

Numer okazowy przyjęty uważa się za zamówienie rocznika.

Nr. 1—4.

Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień, 1901.

Rok V.

# REFORMA SĄDOWA

PRENUMERATA WYNOŚI:  
Rocznie 5 koron.  
Półrocznie 2 k. 50 h.  
Numer pojedynczo  
60 h.

MIEŚIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

ADRES  
Redakcyi i Administracyi:  
LWÓW,  
ul. Sobieszczyzna 4.

REDAKTOR i WYDAWCA: ROMUALD A. LEWANDOWSKI.

## O ZABEZPIECZENIU

wedle ordynacyi egzekucyjnej.

Przez

Dr. Józefa Bühna.

(Dokończenie).

### *V. Ograniczenie i uchylenie tymczasowych zarządzeń.*

Tymczasowe zarządzenia trwać powinny tylko tak długo, jak długo trwa przyczyna, która je do życia powołała. Jeśli podstawa, na której się opierają tymczasowe zarządzenia, odpadnie w całości, mają być tymczasowe zarządzenia uchylone; jeśli ta podstawa odpadnie tylko częściowo, mają być tymczasowe zarządzenia stosownie ograniczone.

Do ograniczenia lub uchylenia tymczasowych zarządzeń właściwym jest z reguły ten sąd, który je wydał. Tylko wtedy, jeśli spór w sprawie głównej jeszcze jest w toku, zatem od chwili doręczenia skargi aż do zamknięcia ustnej rozprawy I instancyi<sup>1)</sup>, właściwym jest do ograniczenia lub uchylenia tymczasowych zarządzeń sąd procesowy I. inst (sąd powiatowy lub Trybunał I. inst.), choćby ten sąd nie był wydał tymczasowych zarządzeń. Postanowienie to wprowadzono z praktycznych względów, aby strony, prowadzące spór w jednym sądzie, nie były zniewolone, do rozprawiania się w innym sądzie nad uboczną kwestyą tymczasowych zarządzeń.

<sup>1)</sup> Zob. §§. 282, 283 p. c. i motywa str. 243. Sąd procesowy będzie właściwym do takich rozporządzeń i wtedy, jeśli wyrok zostanie w sądzie wyższym zniesionym i rozprawa ponowna zostanie rozpisana. Natomiast „pendente appellatione” nie jest już sąd procesowy do ograniczenia lub uchylenia tymczasowych zarządzeń właściwym, jeśli ich nie wydał.

Ograniczenie lub uchylenie tymczasowych zarządzeń nastąpić może, albo z urzędu albo na wniosek którejkolwiek ze stron. Jeśli ograniczenie lub uchylenie tymczasowych zarządzeń nastąpić ma na wniosek strony, musi rozstrzygnięcie sądu poprzedzać ustna rozprawa.

Wniosek taki musi zatem odpowiadać wymogom, jakie procedura cywilna w §§. 75 80 dla pism przygotowawczych postawiła.

Rozprawę ustną na taki wniosek prowadzi się wedle zasad ogólnych w §§ 56. 59 o. e. wypowiedzianych.

Przyczyny, uzasadnić mające ograniczenie tymczasowych zarządzeń, mają być uwiarygodnione. Okoliczności faktyczne, mające pociągnąć za sobą uchylenie tymczasowych zarządzeń, muszą być, w razie potrzeby, udowodnione. Wywiązujących się przy tej ustnej rozprawie kwestyi spornych co do istnienia lub nieistnienia takich okoliczności faktycznych nie można odsyłać na osobną drogę prawa, lecz trzeba je przy tej rozprawie rozstrzygnąć. Rozstrzygnięcie zapada zawsze we formie uchwały.

W uchwale, ograniczającej lub uchylającej tymczasowe zarządzenia, należy zarazem wydać stosowne postanowienia wykonawcze.

Ograniczenie tymczasowych zarządzeń z urzędu nastąpić ma wtedy, jeśli organ wykonawczy poszedł dalej, niż uchwała sądu t. j. przeprowadził tymczasowe zarządzenia w szerszym zakresie, niż w uchwale dozwolono.

Uchylenie tymczasowych zarządzeń nastąpić ma z urzędu:

a) w przypadku § 386 o. e. (areszt osobisty), jeśli kosztów utrzymania wczas nie złożono lub wczas nie odnowiono;

b) w przypadku § 391 2 o. e., jeśli w wyznaczonym terminie nie wytoczono skargi lub nie wniesiono prośby o wdrożenie egzekucyi. Wniesienie skargi lub prośby o egzekucyą wprawdzie po terminie, lecz przed wydaniem uchwały zastanawiającej, nie ma żadnego wpływu na zastanowienie tymczasowych zarządzeń;

c) w przypadku § 382 2 o. e., jeśli kosztów przechowania i zarządu wczas nie złożono względnie odnowiono, wszakże tylko pod warunkiem, że złożenie takich kosztów jest potrzebne i przez sąd specjalnie nakazane zostało<sup>2)</sup>).

Ograniczenie tymczasowych zarządzeń na wniosek strony może nastąpić:

1. w skutku sprzeciwu, po przeprowadzonej rozprawie, jeśli się okaże, że dozwolono tymczasowych zarządzeń ponad potrzebę. W tym wypadku może być ograniczenie tymczasowych zarządzeń uczynione zawisłem od złożenia kaucyi (§ 398 o. e.);

2. jeśli dozwolone tymczasowe zarządzenie wykonano ponad rzeczywistą potrzebę zabezpieczenia.

<sup>1)</sup> Zob. Neumann Executionsordnung str. 474.

<sup>2)</sup> Zob. § 383. 2, 393. o. e.



Stać się to może w sposób dwojaki: albo zastosowano i przeprowadzono więcej środków zabezpieczenia, chociaż jeden lub tylko niektóre z nich do zupełnego zabezpieczenia byłyby wystarczające; albo użyto wprawdzie tylko jednego środka zabezpieczającego, lecz w szerszym zakresie, niż tego potrzeba wymagała. N. p. dozwolono przechowania i zarządu plonów przeciwnika zagrożonego na folwarku X. się znajdujących. Przy wykonaniu okaże się, że plonów jest więcej, niż przypuszczano i że część tych plonów do zabezpieczenia wystarczy. Organ wykonawczy, trzymając się ściśle polecenia sądowego, oddał wszystkie plony w przechowanie i zarząd. Ponieważ jednak faktycznie przeprowadzono tymczasowe zarządzenia ponad rzeczywistą potrzebę, może nastąpić ich stosowne ograniczenie;

3. jeśli w międzyczasie zmieniły się stosunki, będące podstawą tymczasowych zarządzeń, w taki sposób, że do zupełnego zabezpieczenia zagrożonego nie potrzeba już tak znacznych tymczasowych zarządzeń, jakie przeprowadzono. Przypadek ten zajdzie n. p. wtedy, gdy zagrożonego wyrokiem częściowym z częścią pretensyi oddalono, gdy część pretensyi zadawnieniu uległa lub została uiszczoną itp.

4. jeśli przeciwnik zagrożonego wykaże się, że złożył kaucyę, już ustanowioną, albo kaucyą inną, którą sąd za dostateczną uzna, jednakże kaucyą tylko tak wysoką, że jedynie ograniczenie tymczasowego zarządzenia nastąpić może. W praktyce zajdzie taki wypadek wtedy, gdy przeciwnik zagrożonego zechce niektóre tylko rzeczy swoje uwolnić od ciążących na nich tymczasowych zarządzeń.

Uchylenie tymczasowych zarządzeń na wniosek strony nastąpić może:

1. w skutku wniesionego sprzeciwu (§ 398, 2 o. e.), jeśli sąd sprzeciw uzna za uzasadniony. Takie uchylenie tymczasowych zarządzeń można uczynić zawisłem od złożenia kaucyi;

2. jeśli po wykonaniu tymczasowych zarządzeń okoliczności faktyczne, na których one się opierają, w ten sposób się zmieniają, że dalsze trwanie tymczasowych zarządzeń okaże się zbędnem;

3. jeśli przeciwnik zagrożonego złoży oznaczoną kaucyą lub innego rodzaju zabezpieczenie, które sąd za dostateczne uzna i ze złożenia takiego zabezpieczenia się wykaże;

4. jeśli pretensyą zagrożonego, dla której tymczasowego zarządzenia dozwolono, uiszczono, prawomocnie odsądzono lub jeśli jej zgaśnięcie prawomocnie ustalono;

5. Otwarcie konkursu do majątku przeciwnika zagrożonego powoduje uchylenie tymczasowych zarządzeń (§ 30 n. konk. <sup>1)</sup>). Tymczasowe zarządzenia dla zabezpieczenia pretensyi pieniężnych tracą zatem, w razie otwarcia konkursu do majątku przeciwnika zagrożonego, bezwarun-

<sup>1)</sup> Zob. Neumann Executionsordnung str. 478 i Schwarz, Concursrecht I. str. 89 n.

kowo swoją moc prawną. Tymczasowe zarządzenia dla zabezpieczenia innych pretensyi pozostają w mocy o tyle, o ile zagrożony już na podstawie stosunku prawnego, między nim a jego przeciwnikiem istniejącego, ma na odnośnej rzeczy prawo rzeczowe (§ 30 u. konk.).

Kwestya istnienia lub nieistnienia tymczasowych zarządzeń jest tu jednak podrzędna, bo w tych wypadkach zagrożony dochodzi do swego zaspokojenia na podstawie swego osobnego prawa, a tymczasowe zarządzenia żadnej mu pomocy nie przynoszą.

Oprócz wymienionych przypadków, mogą być tymczasowe zarządzenia uchylone lub ograniczone także na wniosek strony w tych przypadkach, w których uchylenie lub ograniczenie z urzędu nastąpić było powinno, jeśli to nie nastąpiło z przeoczenia lub z innego jakiego powodu. Mimo wniesionego w takim wypadku podania strony, nastąpi takie uchylenie lub ograniczenie tymczasowych zarządzeń bez słuchania strony przeciwnej.

## *VI. Koszta i odszkodowanie.*

Tymczasowe zarządzenia pozwala się i przeprowadza zawsze na koszt zagrożonego, któremu przysługują regres do przeciwnika. Do kosztów tymczasowych zarządzeń należą w szczególności: koszt dozwolenia tymczasowych zarządzeń, doręczenia, koszt wykonania tymczasowych zarządzeń: jak złożenia rzeczy, przechowania, zarządu, alimentacyi i t. p. Tu należą też koszt koniecznych rozporządzeń, jakie co do rzeczy, w przechowanie wziętych, w celu uchronienia ich przed uszkodzeniem lub zdeprecjonowaniem, wykonane być muszą w myśl § 401 o. e. Należć tu będą zatem koszt protestów, notyfikacyi, koszt ustanowienia kuratorów, koszt ewentualnej sprzedaży rzeczy i t. d.

Regres do przeciwnika służy jednak zagrożonemu tylko wtedy, jeśli uzyskanie tymczasowych zarządzeń jest usprawiedliwione i pretensya jego zostanie mu prawomocnie przysądzoną.

Co do sposobu, w jaki zagrożony dochodzić ma swoich kosztów, rozróżnić należy następujące przypadki:

1. jeśli koszt te narosły przed wytoczeniem sporu, może zagrożony żądanie zwrotu kosztów połączyć ze skargą w sprawie głównej.

2. jeśli koszt narastają już po wdrożeniu sporu głównego, natenczas może zagrożony albo w myśl § 235 p. c. dochodzić ich w sporze głównym, albo jeśli to już niemożliwe, ze względu na stadyum sporu głównego, może ich dochodzić osobno po zakończeniu sporu głównego <sup>1)</sup>, jednak już przed tym sądem, który dozwolił tymczasowych zarządzeń.

3. Jeśli tymczasowych zarządzeń dozwolono po prawomocności wyroku, ale przed wdrożeniem egzekucyi, można wniosek o przy-

<sup>1)</sup> Zob. Czoernigg, Erläuterungen przy § 393 o. e.



znanie kosztów tymczasowych zarządzeń połączyć z wnioskiem o dozwo-  
lenie egzekucyi.

4. Jeśli tymczasowych zarządzeń dozwolono i przeprowadzono już w toku egzekucyjnego postępowania, należałoby również połą-  
czyć żądanie ustalenia tych kosztów wraz z żądaniem ustalenia kosz-  
tów egzekucyi. Połączenie żądania przyznania kosztów, spowodowanych  
tymczasowemi zarządzeniami, ze sprawą główną względnie egzekucją  
nastąpić może w powyższych wypadkach nawet wówczas, gdy inny sąd  
a nie sąd procesowy względnie egzekucyjny dozwolił tymczasowych za-  
rządzeń.

Czy żądanie takie należałoby postawić w tym ostatnim wypadku  
w formie skargi czyli wystarczyłoby wniesienie podania, o tem ustawa  
nie wspomina. Z uwag Dr. Schauera i z dzieła Czoernigga „Vorlesun-  
gen“ wynikałoby, iż potrzeba formalnej skargi<sup>1)</sup>. Sądzę jednak, że  
jeśli w sprawie głównej wydano już wyrok prawomocny przychylny,  
a tém samem uznano już prawomocnie, że żądanie tymczasowych za-  
rządzeń miało realną podstawę i gdy kwestya, czy formalne warunki  
dozwolenia tymczasowych zarządzeń (§§. 378—380 o. e.) faktycznie  
w pewnym wypadku zachodziły, czy zatem tymczasowe zarządzenia ze  
stanowiska prawa formalnego były usprawiedliwione, już przez samo  
prawomocne wydanie uchwały, pozwalającej tymczasowych zarządzeń,  
stanowczo została załatwioną, że w takich wypadkach nie potrzeba  
wytaczania skargi, lecz wystarcza samo zwyczajne podanie o przyzna-  
nie kosztów tymczasowych zarządzeń. Rola sędziego zasadza się tu bo-  
wiem jedynie na ustaleniu wysokości kosztów, bo ich należność już  
z wyroku dowodnie wynika.

Wniosek taki uczynić też można razem z wnioskiem na uchylene  
tymczasowych zarządzeń i w tych przypadkach zapadnie na oba te  
wnioski jedna uchwała sądowa.

Skarga o zapłatę kosztów tymczasowych zarządzeń byłaby na miej-  
scu tylko tam, gdzie musiałyby być rozstrzygnięte uprzednie kwestye  
sporne np.: jeśliby przeciwnik zagrożonego przed wytoczeniem skargi  
pozasądownie pretensją zagrożonego ugodził lub zaspokoił przez zapłatę,  
kompenzatę i t. p.

Odszkodowanie (§ 394 o. e.) należy się przeciwnikowi zagro-  
żonego, jeśli zagrożony niesłusznie uzyskał tymczasowe zarządzenia  
i wykonawszy je, przeciwnika swego na szkodę naraził.

W następujących przypadkach ustala sąd (który dozwolił tym-  
czasowych zarządzeń) wysokość tego odszkodowania, na wniosek strony,  
wedle swego swobodnego przekonania (§ 273 pc.) uchwałą a to:

1. jeśli pretensya zagrożonego, dla której uzyskano tymczasowe za-  
rządzenia, została prawomocnie odsądzoną;

---

<sup>1)</sup> Neumann tę kwestyę pomija zupełnie. (Executionsordnung str. 467—478).

2. Jeśli prośba zagrożonego o tymczasowe zarządzenia (np. w skutku wniesionego sprzeciwu) okaże się wogóle nieuzasadnioną;

3. Jeśli zagrożony w wyznaczonym mu terminie nie wniesie skargi lub prośby o dozwole nie egzekucyi. Uchwała w tych wypadkach zapada bez ustnej rozprawy. Czy należy słuchać strony i żądać jakich dowodów, to zależy w zupełności od sędziego.

Co do jakości odszkodowania, postanawia ustawa, że ma być wynagrodzoną szkoda, jaka przez wdrożenie i przeprowadzenie tymczasowych zarządzeń w majątku przeciwnika zagrożonego powstała. Można zatem domagać się tak wynagrodzenia rzeczywistej szkody jak i powetowania utraconych zysków (§ 1323 u. c. <sup>1)</sup>).

Czy zagrożony, stawiając żądanie o tymczasowe zarządzenia, działał w dobrej czy złej wierze, czy ponosi winę czy nie, — kwestya ta jest tu obojętną. Po prawomocności uchwały, ustalającej te koszta, można prowadzić z tej uchwały wprost egzekucyą na majątek zagrożonego.

Jeśli tymczasowe zarządzenia uzyskano widocznie sposobem pieniaczym, winien sąd na wniosek przeciwnika zagrożonego nałożyć na zagrożonego jeszcze (obok powyższego odszkodowania) karę za pieniacstwo (§ 220 p. c.) w wysokości, jaką w danym wypadku za stosowną uzna. Kara ta przypada na fundusz ubogich miejsca zamieszkania zagrożonego.

Jeśliby przeciwnik zagrożonego domagać się chciał obok odszkodowania w § 394 o. e. przewidzianego jeszcze dalszego jakiegoś odszkodowania, musiałby wytaczać formalną skargę o odszkodowanie. W tym procesie obowiązywałyby ogólne przepisy ustawy cywilnej o odszkodowaniu. Skarga ta przedawnia w tym samym terminie, co każda zwykła skarga o odszkodowanie (§. 1489 u. c.).

**Od Redakcyi.** Za tę tak wyczerpującą pracę dla „Reformy sądowej“ składamy Szanownemu autorowi najgorętsze podziękowanie.

---

<sup>1)</sup> Zob. odpowiedzi Minist. do §. 394 o. e.





# LISTY Z PROWINCYI.

Kraków 6. marca 1901.

Do Szanownej Redacyi Reformy Sądowej we Lwowie!

Odnosnie do cennego pisma z dnia 1. marca b. r. o udzielenie zasadniczych orzeczeń Sądu przemysłowego dla zamieszczenia ich w „Reformie sądowej“, mam zaszczyt donieść, że życzenie to przedstawia dla mnie niepokonalne na razie trudności.

Nie chodzi tu bowiem o proste odpisy wyroków, dające się wykonać przez pisarza, odpisy takie są dla pisma naukowego zupełnie nieprzydatne, gdyż we wyroku drobiazgowym z natury rzeczy najwięcej miejsca zajmują liczne okoliczności faktyczne, a motywa ograniczają się najczęściej do zwięzłego powołania przepisów ustawy; przy ogłaszaniu orzeczeń potrzeba kwestyą faktu uprościć, a natomiast obszerniej podnieść kwestyę prawną. Opracowanie naukowe 660 wyroków kontradiktorycznych, wydanych przez krakowski Sąd przemysłowy w roku 1900 (za 11 miesięcy) przedstawia tak wielki materyał, że zestawienie zasadniczych rzeczy wymagałoby najmniej miesiąca bardzo pilnej pracy.

Wobec zajęcia służbowego oraz naukowego, nie jestem w stanie poświęcić tyle czasu, poruczenie tej pracy któremuś z młodszych urzędników, będących na praktyce sędziowskiej, nie doprowadziłoby do żadnego wyniku, a ja również nie mógłbym za treść brać odpowiedzialności w obec czytelników „Reformy sądowej“.

Wreszcie najciekawsze wyroki przedłożyłem już w opracowaniu c. k. Ministerstwu, które je ma ogłosić w „Zbiorze orzeczeń sądów przemysłowych“. — Wątpię, czy byłoby Ministerstwu na rękę, gdyby inne czasopismo ogłaszało te same wyroki przed ogłoszeniem ich w zbiorze urzędowym, który ma również prenumeratorów.

Raczy przeto Szanowna Redakcyja usprawiedliwić mię, że życzeniu wyrażonemu zadosyć uczynić nie mogę i przyjąć wyrazy wysokiego szacunku, z jakim się kreślę

*Tadeusz Bresiewicz.*

Mościska w listopadzie 1900.

## U m o w y

*ze ślepym zawarte dla swej ważności nie potrzebują sporządzenia aktu notaryalnego. — Kolizya wpisów hipotecznych.*

W wypadku niżej podanym Najwyższy Trybunał wydał orzeczenie, dla praktyki bardzo ciekawe, bo wręcz sprzeczne ze zasadami zawartymi w innych rozstrzygnięciach Najw. Tryb. (patrz Dra Wacyka i sp. wydanie ust. cyw. §. 440 noty 1., 2. i 3.).

Umową w r. 1895 ustnie zawartą, sprzedał Wasyl M. ze swej realności wiejskiej w l. 18. ks. gr. Myślatycze objętej, parcelę grunt. l. k. 769, Janowi Miśków za cenę kupna 35 zł. i oddał mu ją we fizyczne posiadanie. W ten sam sposób sprzedał i oddał pierwszy drugiemu w skład powyższej realności wchodzącą parcelę gr. l. k. 770 w dniu 4. września 1899.

Dnia następnego t. j. 5. września 1899, przeniósł Wasyl M. całą swoją realność powyższą, a więc i powyżej wymienione parcele gr. aktem notaryalnym do l. Rep. 284 — tytułem darowizny — na własność Zofii z Zajaków S., która odnośny wpis hipoteczny na swoją rzecz uzyskała.

Żądaniu skargi Jana M., wytoczonej następnie Wasylowi M. tudzież właścicielce tabularnej Zofii S., o uznanie go za właściciela i zainstablowanie prawa własności parc. gr. 769 i 770, a mianowicie w obec wtórpozwanej na tej podstawie, że ta będąc właśnie świadkiem poprzednich umów kupna, o ich istnieniu wiedziała, zatem na zaufanie do ksiąg publicznych powołać się nie może — sąd powiatowy w Mościskach, wyrokiem z dnia 18. listopada 1899 C II 301/99/3 odmówił, uwzględniając zarzuty pozwanych, że obiedwie ustne umowy uważać należy jako niebyłe i nieważne już w obec wpierpozwanego, gdyż tenże będąc ślepym, po myśli § 1. ust. z dnia 25. lipca 1871 l. 76 D. pp. jedynie dokumentem we formie aktu notaryalnego prawa swoje ważnie pozbywać może, a tem bardziej w obec wtórpozwanej, która działając w zaufaniu do ksiąg publicznych, uzyskawszy pierwaj wpis hipoteczny nabytej realności, po myśli § 440 u. c. stała się jedyną prawną właścicielką.

Apelacya od tego wyroku opiera się na następujących argumentach: Wedle § 883 u. c. może każda umowa być zawartą słownie lub na piśmie, a także ślepy nie jest wyjęty z pod prawa zawierania ustnych umów. Ustawa z dnia 25. lipca 1871 Nr. 76 dpp. czyni wyraźną różnicę między ważnością umów, a ważnością dokumentów wyliczając w § 1 a do d taksatywnie umowy, których ważność od sporządzenia aktu notaryalnego zależy, a w punkcie e tego §. wyliczając dokumenta, które wrazie pisemnego kontrahowania mają być we formie aktu notaryalnego sporządzone, nigdzie nie postanawia, by ślepy nie mógł ustnie kontrahować, by umowa z nim zawarta, musiała być pisemną względnie notaryalną, gdyż wyraźnie brzmi, że od formy aktu notar. zależy ważność dokumentu „Der Urkunde“ a nie umów „Der Verträge“.

Przepis §. 440 u. c. nie może tu mieć zastosowania, skoro wtórpozwana — jak przy rozprawie sama przyznała — o poprzedniej sprzedaży gruntu powodowi wiedziała, zatem w obec złej wiary, działaniem w zaufaniu do ksiąg publicznych zasłaniać się nie może.

Sąd obwodowy w Przemyśle wyrokiem z dnia 12. lutego 1900 za twierdził wyrok I. instancyi, uznając uzasadnienie z §. 440 u. c. za słuszne, zaś zastosowanie ust. z dnia 25. lipca 1871 l. 76 Dpp. za nietrafne.

Najwyższy Trybunał wyrokiem z dnia 19. września 1900 Nr. 5729 oba wyroki niższo-sądowe zniósł i orzekł zupełnie zgodnie z żądaniem pozwu



### Powody:

Wedle niezmienionego w II. instancyi stanu faktycznego sądu procesowego zostało stwierdzonem, że pozwany Wasyl Miśków notaryalnie sporządzonym aktem darowizny z 5. września 1899 l. Rep. 284. prze-  
niósł własność realności wh. 18 ks. gr. Myślatyczne na pozwaną Zofię Szkólską i że obydwójce pozwani już w czasie zawarcia tego kontraktu darowizny wiedzieli dobrze o tem, iż tylekrotnie wspomniane, w skład wh. 18. wchodzące parcele gr., nie były już więcej własnością darczyńcy Wasyla Miśkowsa, ponieważ tenże takowe w r. 1895 względnie w dniu 4. września 1899 na podstawie ustnie sporządzonych kontraktów kupna — Janowi Miśkowi odstąpił na własność i oddał w posiadanie. Jakkolwiek prawdą jest, iż w obec niewciągnięcia tych ostatnich kontraktów nabycia do ks. gr gm. Myślatyczne nie może jeszcze być mowy o prawnem przeniesieniu własności spornych gruntów po stronie powoda, to nie wynika z tego jeszcze żadną miarą, by pozwana Zofia Szkólska, która na podstawie powyższego kontraktu darowizny wcześniej intabulacyi zażądała i takową uzyskała, nabyła temsamem także własność spornych gruntów, ponieważ stwierdzonem zostało, iż pozwani działali w złej wierze, wedle ogólnie obowiązujących zasad o posiadaniu i własności (§§. 326, 335, 346, 373, 1467 u. c.); ustawowa ochrona sądu przysłuży jedynie posiadaczowi rzetelnemu, na takie posiadanie zaś jedynie powód może się powoływać, wskutek czego też pozw. Z. Sz. nie może się powoływać na zaufanie do ks. gr. Gdy zaś także i brak aktu notar. co do kontraktu zawartego między powodem i pierwpozwanym niema w danym wypadku żadnego znaczenia, ponieważ przepisane w ust. z dnia 25. lipca 1871 l. 76 Dpp. sporządzenie kontraktu w formie aktu notaryalnego wymaganiem jest jedynie do urzeczywistnienia dochodzić się dopiero mających roszczeń wynikłych stąd dla kupującego, nie jest zaś także i wówczas potrzebnem, jeżeli przedmiot kupna został już także oddanym i przeszedł w sferę posiadania kupującego, przeto prawne ocenienie sprawy przez instancye niższe jest co do prawa mylnem, wskutek czego należało przychylić się do rewizyi, zmienić wyrok apelacyjny zatwierdzający wyrok I. instancyi i orzec po myśli żądania skargi.

*J. Kister*

kancelista sądowy.



# PRAKTYKA SĄDOWA.

## I. Ustawa zaprowadzająca normę jurysdykcyjną.

Vacat.

## II. Norma jurysdykcyjna.

201. *Do §§. 51<sup>1</sup>. i 99<sup>3</sup>. n. j.* Ustęp trzeci §. 99. nie wyklucza przepisu w ustępie pierwszym tego paragrafu zawartego.

Kupiec Mojżesz E. zapozwał firmę „Oberschlesische Holzindustrie-Actien-Gesellschaft w Beuthen (na górnym Szląsku) przed c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, o zapłatę kwoty 3993 K 60 h z tytułu umówionego wynagrodzenia za pośrednictwo. Pozwana firma podniosła na pierwszej audyencji zarzut niewłaściwości sądu a po przeprowadzonej nad tym zarzutem odrębnej rozprawie c. k. Sąd krajowy O. II. we Lwowie, uchwałą z dnia 12. listopada 1900 l. cz. Cg  $\frac{\text{II. 325/00}}{4.}$  zarzutu tego nie uwzględnił.

### Uzasadnienie:

Zarzut niewłaściwości sądu lokalny opiera pozwana firma na przepisie §. 99<sup>3</sup> n. j. t. j. na braku zastępstwa firmy dla Austrii. Skoro jednak przyznaje, że ma tartak parowy w Bełzcu dla wyrobu i eksportu drzewa za granicę, przeto właściwość tut. sądu miejscowa jest uzasadniona po myśli §. 99<sup>1</sup> n. j.

Co do kauzalnej niewłaściwości są dupolegającej w myśl §. 51<sup>1</sup> n. j. na tem, że pozwana firma jest firmą protokołowaną, to i ten zarzut jest nieuzasadniony, albowiem nie jest ona firmą protokołowaną w rejestrach handlowych tut. Państwa, okoliczność zaś, że jest protokołowaną w rejestrach handlowych w Beuthen, nie może zastąpić wymogu art. 19., 20. i 21. i 210. u. h. Rekursu pozwanej firmy nie uwzględnił c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie i zaczępioną nim uchwałą pierwszej instancyi zatwierdził, gdyż ustęp 3. §. 99. n. j. nie wyklucza przepisu w ustępie 1. tegoż §. zawartego, jak to słowa: „können überdies auch“ wyraźnie wskazują, zatem gdy pozwane towarzystwo majątek w okręgu lwowskiego Sądu krajowego posiada, przed tenże sąd zapozwane być mogło; zaś co się tyczy kauzalnej właściwości, to gdy pozwane towarzystwo nie wykazało, by po myśli austriackich ustaw



w rejestr handlowy w państwie austriackiem wpisane było, a co najmniej nie wykazało wzajemności w podobnych wypadkach w Prusiech zachowanej, należało zaczepioną uchwałę jako prawnie uzasadnioną potwierdzić. (Uchwała c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 11. grudnia 1900. R. I. 389/00).

202. *Do §. 111. n. j.* W Niemczech poddany austriacki wówczas może być oddany pod opiekę tamtejszych sądów, gdy Austria tej opieki nie przyjmie.

(Nadesłane przez J. W. P. c. k. Radcę Dworu i Prezydenta sądu w Przemyśle Franc. Xaw. Spławskiego).

Sąd powiatowy (Amtsgericht) w Laubau sprawował opiekę nad zamieszkałą tamże na dniu 24. listopada 1882 urodzoną, córką pewnego rentiera Anną, która w r. 1900 wyszła za mąż za austriackiego porucznika. Opiekunem jej był adwokat B. w Berlinie w myśl testamentarnej objawionej woli jej ojca.

Sąd powiatowy przemyski zawiadomił wyżej wymieniony sąd, że w obec tego, iż Anna przez poślubienie stała się poddaną austriacką, a jej opiekun za zdolnego opiekuna uważany być nie może, wdraża co do niej postępowanie pupilarne i ustanawia dla niej opiekuna w osobie adwokata Dra B. w Przemyśle. Opiekun berliński zaprotestował przeciw oddaniu opieki sądowi austriackiemu, gdyż w obec wieku i zamążpójścia pupilki nie leży to w jej interesie; chodzi bowiem tylko o administracją majątku, na gruntach berlińskich zabezpieczonego, a do tej administracji adwokat tamtejszy lepiej jest ukwalifikowanym, niż adwokat przemyski; zresztą pupilce groziłaby egzekucja ze strony wierzycieli berlińskich, gdyby jej majątek przeniesiono za granicę do Austrii; w końcu było wolą jej ojca, by pozostawała pod opieką berlińskiego adwokata.

Sąd w Laubau uchwałą z 26. listopada 1900 odmówił więc wnioskowi sądu przemyskiego, gdyż wedle ustaw państwa niemieckiego nie istnieje obowiązek do oddania opieki, a względy utylitarne przemawiają przeciw oddaniu tej opieki, gdyż sąd niemiecki ma czuwać nad utrzymaniem w mocy prawnej testamentowych postanowień.

Inaczej mogłaby się mieć rzecz tylko wówczas, gdyby w Austrii zamieszkały pupil potrzebował osobistej opieki opiekuna, co w danym wypadku nie zachodzi. Sąd powiatowy w Przemyśle nie dał za wygraną, lecz wniósł przeciw tej uchwale zażalenie, w którym zaznaczył, że kwestyi co do oddania opieki nie może oceniać sędzia niemiecki, lecz austriacki, gdyż pupilka uzyskała poddaństwo austriackie; pupilka ta ma dopiero lat 18, jej mąż lat 25, potrzebuje więc opieki, której nie może udzielić jej opiekun w Berlinie zamieszkały.

Sąd krajowy w Görlitz odrzucił to zażalenie sądu przemyskiego. Przeciw tej uchwale wniósł sąd przemyski dalsze zażalenie do Sądu obwodowego (Kammergerichtu) w Berlinie, który uznał je za uzasadnione.

### Powody:

W myśl obowiązujących w Niemczech przepisów w wypadku, gdy się sądy nie mogą pogodzić między sobą co do oddania i przyjęcia opieki, rozstrzyga Sąd wyższy; przepis ten odnosi się jednak tylko do sądów niemieckich, nad którymi istnieje wspólny Sąd wyższy; Jeżeli więc sąd zagraniczny chce przeciw woli sądu niemieckiego odebrać mu opiekę w Niemczech sprawowaną, to pozostaje sądowi zagranicznemu tylko droga zażalenia (Weissler Kommentar zum R. F. G. G. A. 2. zu §. 47., Rausnitz Kommentar A. 8. zu §. 47). W myśl §. 47. ustawy jest przeciw orzeczeniu Sądu krajowego środek prawny dalszego zażalenia dopuszczalny, o ile ono opiera się na tem, że zaczepione orzeczenie polega na naruszeniu ustawy. Jakkolwiek w §. 46. przepisano, że zaczepienie orzeczenia załatwiającego oddanie lub odebranie sporu nie ma miejsca, to przepis ten odnosi się tylko do postępowania w §. 46., unormowanego w sporze dwóch niemieckich sądów i do obecnego wypadku nie może mieć analogicznie zastosowania; również przewidziana w §. 47. ustawy niedopuszczalność zaczepienia rozstrzygnięcia nie może być do tego wypadku zastosowaną. Tam bowiem w drugim ustępie postanowiono, że jeżeli Niemiec, nad którym w kraju ustanowiono opiekę, za granicą ma miejsce zamieszkania lub pobytu, to sąd, który tę opiekę sprawuje, ma ją oddać zagranicznemu państwu, jeżeli to leży w interesie małoletniego, jeżeli na to się zgodzi opiekun, a państwo zagraniczne oświadczy gotowość objęcia tej opieki.

Jeżeli zaś opiekun na to się nie zgodzi, wówczas w toku instancyi ma wyższy sąd orzec, a to orzeczenie jest niewzruszalne. To postanowienie prawne nie może być jednak do tego wypadku zastosowane z tego powodu, ponieważ małoletnia nie jest Niemką; w myśl §. 13. ustawy o nabyciu i utracie przynależności do państwa z 1. czerwca 1870 str. 355, utracą się przynależność do państwa u Niemki przez poślubienie obcokrajowca. Małoletnia w danym wypadku stała się austriacką poddaną, a gdy §. 47. stanowi tylko o Niemcach, przeto nie ma on tu zastosowania i nie można uważać orzeczenia sądu obwodowego za niewzruszalne; dalsze więc zażalenie przeciw uchwale sądu obwodowego jest dopuszczalne i uzasadnione.

Prawda, że §. 6. ordynacyi opiekuńczej niemieckiej przez sąd przymyski mylnie powołany został, bo ustęp 3. tego §. postanawia, że opiekę nad obcokrajowcem na żądanie władz państwa swojszczyzny tymże oddać należy; pod panowaniem tej ustawy nie ulega wątpliwości dla sądu niemieckiego, że on jest obowiązany na żądanie władz austriackich oddać im opiekę, ale ordynacya opiekuńcza wyraźnie zniesioną została przez art. 89. N. 30. ustawy wprowadczej niemieckiej do ustawy cywilnej tak, iż i §. 6. tej ordynacyi stracił moc obowiązującą. Nieuzasadnionem jest także zażalenie, o ile wskazuje na to, że teraźniejsze usta-



wodawstwo austriackie dopuszcza oddanie opieki nad obcokrajowcem władzy zagranicznej, gdyż kwestya, czy opieka przez sąd niemiecki ma być oddana władzy zagranicznej, ma być rozstrzyganą tylko wedle ustaw niemieckich, i jest niezawisłą odwzajemności (Reciprocität).

Rozstrzygającym dla kwestyi potrzeby oddania opieki jest postanowienie art. 23. ustawy zaprowadzającej ustawę cywilną i historya powstania tego postanowienia. Art. 23. tejże ustawy postanawia, że opieka w kraju może być zarządzoną także nad obcokrajowcem, jeżeli państwo, do którego on przynależy, tej opieki nie przyjmuje, jeżeli tylko obcokrajowiec wedle ustaw tego państwa opieki (Fürsorge) potrzebuje lub w kraju wychodzi z pod opieki (entmündigt ist) i że niemiecki sąd opiekuńczy może wydać tymczasowe zarządzenia, jeżeli nie zarządzono opieki. Ten przepis zawiera właśnie zarządzenie opieki nad obcokrajowcem; dopuszcza ją jednak tylko wtedy, gdy państwo przynależności nie obejmuje opieki nad obcokrajowcem.

Zasadą tego art. 23. w połączeniu z §. 47. jest, że w pierwszym rzędzie państwu swojszczyzny przysługuje opieka nad jego obywatelami a niemiecki sąd opieką tą nad cudzoziemcem tylko wtedy zająć się ma, gdy państwo przynależności jej nie podejmuje, a obcokrajowiec przybywa w państwie niemieckiem.

Zasada ta wynika też z historyi powstania art. 23. u. w. Pierwszy projekt do ustawy, zaprowadzającej ustawę cywilną, nie zawierał wcale żadnego przepisu o tej kwestyi, ponieważ nie normowano nim zasad międzynarodowego prawa prywatnego. Druga komisya uznała potrzebę uregulowania tej kwesyi (Por. Protokoły Spahna Tom VI S. 1.). Ułożono więc projekt ustawy o terytoryalnej mocy norm prawnych i w §. 19. postanowiono: „Obcokrajowiec tylko wtedy w kraju będzie pod opieką, jeżeli w kraju ma swą siedzibę lub pobyt i jeżeli państwo, do którego obcokrajowiec przynależy, nie przyjmuje nad nim opieki (Fürsorge); jednak sąd opiekuńczy niemiecki może przed odmówieniem tej opieki w interesie obcokrajowca wydać tymczasowe zarządzenia, a w szczególności zarządzić opiekę“. W tej stylizacyi §. 19. nie stał się ustawą. Ustawą stał się wyżej powołany przepis art. 23. u. wpraw. Obrady drugiej komisyi nie dopuszczają jednak żadnej wątpliwości o tem, że tego rodzaju postanowienia tylko dlatego nie przyjęto do ustawy, ponieważ uważano je za samo przez się rozumiejące. Powiedziano tam „Zdania, że co do prawa i obowiązku państwa do udzielenia opiekuńczej ochrony rozstrzygać ma przynależność do państwa, nie kwestyowano“.

Następnie czytamy tam: Wyłaniające się przy przyjęciu zasady przynależności do państwa zapatrywania, że Niemiec, choć mieszka za granicą, podlega opiece niemieckiej i że dla cudzoziemców w Niemczech mieszkających uznaje się odpowiednie prawo ich swojszczyźnianego państwa, nie uważano za potrzebne szczegółowo w ustawie wypowiadać.

Dla ustawodawczego uregulowania pozostały więc dwie kwestye, w których wypadkach obcokrajowiec ma być w Niemczech poddany pod opiekę i w których wypadkach z drugiej strony niemieckie prawo powinno uznać opiekę nad Niemcem za granicą“.

W dalszych stadyach ustawodawstwa nie zatracono tej zasady. Historya powstania ustawy wykazuje, że zasada przynależności do państwa jest co do wdrożenia i prowadzenia opieki rozstrzygającą. Jakkolwiek art. 23 u. w. wspomina tylko o zarządzeniu opieki, nie ulega wątpliwości, że było wolą ustawodawcy, ażeby wtedy w kraju sprawowano opiekę nad cudzoziemcem, gdy państwo, do którego on przynależy, tej opieki nie przyjmuje. Jeżeli obce państwo chce przyjąć opiekę nad swoim poddanym, wówczas sąd niemiecki nad nim opieki roztaczać nie powinien, lecz musi, jeżeli tę opiekę ustanowił, przekazać ją obcemu państwu.

Ale i w §. 47. ustawy państwowej o postępowaniu w sprawach niespornych wyraźnie jest przestrzegana zasada przynależności do państwa, albowiem z reguły musi być roztoczoną opieka w kraju także nad Niemcem za granicą zamieszkałym nawet wtedy, gdy już nad nim za granicą opiekę ustanowiono; w kraju wdrożona opieka nad Niemcem musi być dalej w krajowym Sądzie prowadzoną, choćby Niemiec za granicą miał swą siedzibę.

Gdy w danym wypadku pupilka przez małżeństwo stała się austriacką poddaną, nie ma prawa sąd niemiecki, skoro austriacki sąd oddania opieki żąda, odmawiać mu tej opieki. (Tego samego zapatrywania jest Fuchs (Vormundschaftsrecht Str. 17., Neumann Handausgabe des B. G. B. Bd. III. do art. 23.).

W tym stanie rzeczy nie należało uwzględnić powodów przez niższe instancje przytoczonych rzekomo za zatrzymaniem opieki na prowadzonych i dlatego musiały uchwały te z powodu naruszenia przepisu art. 23. u. z. u. c. być zniesione. Sąd niemiecki otrzymał równocześnie polecenie, aby poczynił stosowne zarządzenia, celem przekazania tej opieki sądowi przemyskiemu. (Uchwała król. Kammergerichtu w Berlinie z 11. lutego 1901  $\frac{1., 21., 89/01}{146.}$ ).

### III. Ustawa zaprowadzająca procedurę cywilną.

203. *Do art. V. u. z. p. c. i. d. n. z 4. października 1833 N. 2633 z. u. s.*

Wyrokiem z dnia 9. października 1900, l. cz. Cg II. 215/00 odmówił c. k. Sąd krajowy S. II. we Lwowie, podniesionemu przez adwokata Dra K. zarzutowi sprawy osądzonej i zasądził pozwanego na zapłacenie powodowi adwokatowi Drowi K. kwoty 256 K 20 h z pn.



### Powody:

Zarzutowi sprawy osądzonej odmówiono, albowiem wyrok c. k. Sądu pow. S. I. we Lwowie z dnia 22. listopada 1897 L. 79847 polegał na tytule prawnym, zasadzającym się na rzekomej umowie stron, mocą której pozwany zobowiązał się tytułem honorarium zapłacić powodowi tylko koszta sądownie przyznane, zaś przedmiotem obecnej rozprawy jest prawomocna uchwała c. k. Sądu krajowego lwowskiego z 24. lutego 1900 l. cz. IX. 2092/89, ustalająca koszta zastępstwa pozwanego bez względu na jakąkolwiek umowę. Senat na podstawie złożonej na dniu 28. kwietnia 1898 przez powoda przysięgi, że między nim a pozwanym wcale nie została zawartą umowa o koszta sądowe, przez Sąd przyznać się mające, przyjął za prawdę, że pomiędzy stronami żadnej umowy o koszta sądowe nie było, w obec tego miał powód uprawnienie do polikwidowania kosztów zastępstwa pozwanego w myśl dekr. nadw. z 4. października 1833 N. 2633 z. u. s.

Prawomocną tut. uchwałą z 24. lutego 1900 l. cz. IX. 2092/89 ustalono te koszta powodowi na kwotę 256.20 K, a pozwany nie podniósł żadnych zarzutów ani przeciw zasadzie ustalenia tych kosztów ani przeciw ich wysokości, sąd przyjął więc za prawdę, że powodowi należą się koszta wyżej wspomnianą uchwałą likwidacyjną przyznane.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie zatwierdził powyższy wyrok jako zupełnie prawnie uzasadniony (Wyrok c. k. wyższego Sądu kraj. lwow. z 29. grudnia 1900. Bc. I. 265 <sup>1)</sup>).

204. *Do art. LI. u. z. p. i c. art. XXI. u. z. o. e. i do § 42<sup>2</sup> o. e. Przepis §. 42<sup>2</sup> o. e. nie ma zastosowania do egzekucyi z powodu dawnego sporu restytucyjnego wdrożonej.*

Uchwałą z dnia 20. października 1900 l. cz. III. 598/88 wstrzymał sędzia egzekucyjny po myśli §. 42<sup>2</sup> o. e. egzekucyą aż do rozstrzygnięcia sporu restytucyjnego. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie decyzją z dnia 20. listopada 1900 l. cz. R. I. 358. zmienił tę uchwałę, albowiem spór restytucyjny w danym wypadku musi być wedle przepisu art. LI u. z. p. c. wedle galicyjskiej ustawy sądowej przeprowadzony; z tego postanowienia art. LI. u. z. p. c. wnosić należy, że i skutki prawne sporu restytucyjnego wedle galicyjskiej ustawy sądowej oceniać należy a §. 407. galic. ustawy sąd postanawia, że spór restytucyjny przeciw zapadłemu wyrokowi wszczęty egzekucyi wyroku nigdy nie wstrzymuje. Zatem idzie, że przepis §. 42<sup>2</sup> o. e., na którym sędzia egzekucyjny rekurowaną uchwałą oparł, a w którym tylko o sporze restytucyjnym wedle nowej ustawy procesowej dopuszczalnym mowa być nie może — w danym wypadku pomimo przepisu art. XXXI. u. z. o. e. zastosowanym być nie może.

---

<sup>1)</sup> Ob. Reformę sądową 1900 str. 103.

Najwyższy Trybunał zatwierdził uchwałę apelacyjną. Pozwany w poprzednim sporze wniósł od wyroku końcowego wydanego według przepisów dawniej obowiązującego prawa procesowego skargę o restytucję, którą zadekretowano do postępowania pisemnego; celem zaś wstrzymania grożącej mu egzekucyi z rzeczzonego wyroku uczynił odnośny wniosek, na który po przesłuchaniu strony przeciwnej i jej odmownem oświadczeniu pierwszy sędzia z powołaniem się na przepis §. 42<sup>2</sup> o. e. zezwolił na odroczenie egzekucyi aż do prawomocnego rozstrzygnięcia sporu restytucyjnego za złożeniem kaucyi w kwocie 25.000 K. W skutek rekursu strony przeciwnej zmienił natomiast c. k. wyższy Sąd krajowy pierwszosądową uchwałę odmawiając prośbie o wstrzymanie egzekucyi, a to słusznie, skoro się zważy, że wedle art. LI. u. z. p. c. w wypadku, jeśli rozprawa toczyła się i wyrok wydano wedle przepisów dawniej obowiązującego prawa, restytucya ma miejsce według przepisów tegoż dawniejszego prawa; wedle §. 497. u. s. żądanie restytucyi podniesione przeciw wyrokowi nie wstrzymuje nigdy toku egzekucyi oraz wykonania wydanego wyroku; w niniejszym wypadku nie rozchodziło się jeszcze wcale o egzekucyą, słusznie więc sąd rekursowy uznał jako niestosujący się do tego wypadku powołany przez pierwszego sędziego przepis §. 42<sup>2</sup> o. e. (O. N. T. z. 3. stycznia 1901 L. 17593)

#### IV. Procedura cywilna.

205. *Do §. 1. p. c. Znaleźcy należy się premia także wtedy, gdy mu posiadacz rzeczy zgubionej jest znany.*

*§. 391. u. c. nie czyni różnicy między osobą fizyczną lub prawną zobowiązanego; znaleźne należy się i w razie znalezienia posyłki pocztowej. Skarb pocztowy jest do sporu biernie legitymowany.*

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. II. we Lwowie wyrokiem z 10. kwietnia 1900 l. cz. Cg. II. 24., w sprawie Arona W. szeregowca 36 pułku obrony krajowej w Kołomyi, przeciw c. k. Skarbowi pocztowemu u, na podstawie ustnej rozprawy, z obiema stronami przeprowadzonej, zasądził c. k. Skarb pocztowy Państwa na zapłacenie powodowi sumy 1.078 K. 84 halerzy z procentem po 5% od dnia pozwu, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym.

#### Powody rozstrzygnięcia.

Zgodnem twierdzeniem stron ustalono, że w dniu 15. listopada 1899 na drodze publicznej z dworca kolejowego do Kołomyi woźny pocztowy zgubił worek pocztowy, w którym zawartą była przesyłka pocztowa składająca się z listów poleconych, frachtów i listów wartościowych,



że worek ten wraz z jego zawartością znalazł powód, że tenże o znalezieniu zawiadomił swą władzę przełożoną a następnie worek ten z całą zawartością oddał urzędnikowi pocztowemu. Sam tedy fakt ten, że worek zgubiony powód znalazł i go poprzedniemu dzierzycielowi wydał, rodzi prawo do przyznanego przez ustawę (§. 391. u. c.) znaleźnego a zatem uzasadnia w zupełności żądanie skargi co do zapłaty tegoż znaleźnego.

Zarzut pozwanego c. k. Skarbu pocztowego, iż powodowi nie należy się znaleźne, ponieważ tenże po zewnętrznych oznakach znalezionej rzeczy nabył odrazu przekonania, że to worek pocztowy, nie jest uzasadniony w ustawie, wedle której znaleźcy należy się znaleźne, jeśli tenże zastosował się we wszystkim do przepisu ustawy, co w danym wypadku nastąpiło — a okoliczność, czy znaleźca domyślił się lub wiedział o poprzednim dzierzycielu, posiadaczu względnie właścicielu, czy też nie, wcale nie wpływa na jego prawo do znaleźnego, tylko na sposób, w jaki znaleźca ma postąpić, aby przewrócić stosunek znalezionej rzeczy do osoby taki, jaki istniał bezpośrednio przed zgubieniem rzeczy, a to tembardziej, ileże biorąc pod uwagę *rationem legis*, dla której ustawa przyznaje znaleźcy wynagrodzenie za znalezienie, przychodzi się do przekonania, że ta sama *ratio legis* a mianowicie zamiar, pobudzenia znaleźcy do wydania rzeczy znalezionej poprzedniemu jej dzierzycielowi przez przyznanie mu pewnej prawnej korzyści, istnieje bez względu na to, czy znaleźca może mieć względnie ma wiadomość o poprzednim dzierzycielu rzeczy, czy też nie.

Spornem jest między stronami a) kto jest obowiązany do zapłaty znaleźnego i b) w jakiej wysokości. W tej mierze ad a) nie uwzględniono podniesionego przez pozwanego c. k. Skarb pocztowy zarzutu braku biernej legitymacji do sporu, albowiem nie może ulegać żadnej wątpliwości, że c. k. Skarb pocztowy jako osoba prawna posiada zdolność prawną do wykonywania wszelkich aktów z wyjątkiem tych, które z samej natury rzeczy wymagają przymiotu osoby fizycznej a więc z wyjątkiem aktów odnoszących się do praw i obowiązków osobowych. Do takich aktów, które osoba prawna ze skutkiem prawnym wykonać może, należy niewątpliwie także detencya czyli dzierżenie rzeczy. Z przymiotu osoby prawnej wypływa, że nie może ona działać w sferze prawnej tylko za pomocą ustanowionych i uprawnionych do tego osób fizycznych, a działanie takich osób fizycznych jest uważanem prawnie za działanie samejże osoby prawnej a zatem i c. k. Poczta względnie c. k. Skarb pocztowy spełnia czynności w zakresie pocztowym za pomocą swych urzędników i sług a czynności tego personalu w tym zakresie zdziałane, za czynności samego c. k. Skarbu pocztowego są i muszą być uważane. Skoro więc stwierdzono, że woźny pocztowy materiał pocztowy a w tym także zgubiony worek z zawartością z kolei odebrał i go do c. k. Urzędu pocztowego w Kołomyi wioził i w czasie tego przewozu zgubił,

to tem samem stwierdzono, że pozwany c. k. Skarb pocztowy ów worek miał w swem dzierzeniu, którego przez zagubienie worka pozbawionym został i jako taki do sporu niniejszego jest biernie legitymowanym.

Gdy nadto pozwany Skarb przez podejmowanie się przewozu jest w myśl §. 958. u. c. przechowcą powierzonych mu do przewozu przedmiotów i w tym względzie za przechowanie i ewentualną szkodę staje się odpowiedzialnym (§. 1.316. u. c.), z drugiej strony za ten przewóz pobiera należności przewozowe, nie ulega wątpliwości, że w wypadku zaginięcia i nie znalezienia gotówki w mowie będącej, stałby się odpowiedzialnym wobec poszkodowanych, stąd obowiązek do wynagrodzenia znaleźnego znajduje swe uzasadnienie w przepisie §. 391. u. c.

Co się zaś tyczy kwestyi ad b) to jest wysokości znaleźnego, które zawisło od wartości przedmiotu znalezionego, to w tej mierze przyjął senat za prawdziwe twierdzenia pozwanego c. k. Skarbu pocztowego, że we worku znalezionym znajdowały się listy wartościowe o łącznej wartości 5.394 zł. 29 ct. w. a. i od tej kwoty przyznał powodowi znaleźne w wysokości 10% wartości znalezionej rzeczy a więc kwotę 539 zł. 42 ct. a. w. czyli 1.078 K. 84 hal.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wyrokiem z dnia 20. czerwca 1900 l. cz. Bc. I. 128. zatwierdził powyższy wyrok a to z powodów już przez I. Sąd podanych w ustawie uzasadnionych, których trafności pozwany Skarb państwa nie osłabił; mianowicie zarzut i argumentacya pozwanego, jakoby w danym wypadku powodowi nie należało się żadne znaleźne rzekomo dlatego, że odrazu poznał, że znaleźniczy worek jest workiem pocztowym, w ustawie cywilnej nigdzie nie jest uzasadniony. Czy znaleźca odrazu poweźmie wiadomość, kto jest właścicielem rzeczy przez niego znalezionej lub też czyli zrazu o tem nie ma żadnej wiadomości, jest zupełnie obojętnem przy ocenieniu, czy mu się należy znaleźne lub nie.

Różnicy w tym kierunku ustawa cywilna nie czyni nigdzie i byłoby wykroczeniem przeciw kardynalnej zasadzie interpretacyi, zapomocą dedukcyi jakoby z intencji prawodawcy wynikającej, starać się i dochodzić do rozróżniania wypadków, którego litera ustawy nie zna. Ustanawiać premię znaleźnego ustawodawca zamierzał dać tem silniejszego bodźca uczciwości (pominąwszy karną sankcyę), nie zaś karać lekkomyślność gubiącego.

Czy więc rzetelny oddawca znalezionej rzeczy już *prima facie* wie, czyja jest rzecz znaleziona lub też nie, jest obojętne i skoro tylko wypełnił wymogi prawne z §§. 389—391. u. c., co tu miejsce miało, znaleźne mu się należy.

Do zapłaty zaś tego znaleźnego obowiązany jest wobec powoda jako znaleźcy w pierwszym rzędzie Skarb Państwa, bo on był dzierżycielem zgubionych pieniędzy i sam Skarb pobierając porta pocztowe za listy pieniężne i płacąc publiczności za zgubiony list pieniężny, tem



samem uznaje, że on a nie sługa pocztowy, który worek zgubił, do odškodowania w pierwszym rzędzie jest obowiązany, a czy Skarb Państwa, zapłaciwszy w obecnym wypadku powodowi znaleźne, kwotę zapłaconą w drodze regresu poszukiwać będzie u pocztmistrza, listonosza lub pocztyliona, który worek ten zgubił, jest w stosunku do powoda zupełnie obojętnem.

W bardzo pięknie naukowo opracowanej rewizyi przeciw powyższemu wyrokowi podniesiono na podstawie historii powstania §§. 389—394. względnie do §. 397. u. c., że §. 389.<sup>1</sup> z jednej strony a §. 389.<sup>2</sup> i dalsze §§. z drugiej strony nie powinny być tłumaczone w związku, że drugi ustęp §. 389. oraz §§. 390—394 u. c. do wypadku w pierwszym ustępie §. 389. przewidzianego stosowane być analogicznie nie mogą, dalej że ustawodawca miał zamiar nie przyznawać znaleźcy znaleźnego, gdy rzecz sama swemi znamionami wskazuje właściciela, wreszcie że faktem prawo do żądania znaleźnego rodzącym jest doniesienie władzy o znalezieniu rzeczy niewiadomego właściciela <sup>1)</sup>).

C. k. Najwyższy Trybunał sądowy jako Sąd rewizyjny nie dał miejsca rewizyi.

### P o w o d y.

Wyrokowi Sądu apelacyjnego uczyniono zarzut błędnego pod względem prawnym rozsądzenia sprawy, ponieważ:

1. znaleźcy przyznano znaleźne, chociaż zaraz poznał ze znamion rzeczy znalezionej, że ją sługa pocztowy zgubił — ponieważ dalej:

2. nie dano miejsca zarzutowi brakującej biernej legitymacyi skargi.

ad 1) W rewizyi przytoczono zapatrywanie, że znaleźcy nie należy się znaleźne, skoro ze znamion rzeczy znalezionej lub z innych okoliczności poznać można poprzedniego posiadacza.

Przytem opiera się wnosząca rewizyę Prokuratorja Skarbu z jednej strony na §. 389. u. c., który omawia obowiązki znaleźcy, nie zawiera atoli żadnej wzmianki o znaleźnem, z drugiej strony na §. 391. u. c., w którym tylko wyraźnie jest mowa o znaleźnem, które znaleźcy zapłacić ma nieznany dzierżyciel lub właściciel.

Powyższe zapatrywanie okazuje się atoli mylnem, skoro powołane paragrafy przyjmuje się w związku z dalszemi postanowieniami o znalezieniu rzeczy w szczególności z §§. 393 i 396. u. c.

Ustawa nie zna różnicy podniesionej w rewizyi — wynika z niej zatem, że także znaleźcy takich rzeczy, których poprzedni dzierżyciel był mu wiadomy, należy się premia znaleźnego, a §. 493. u. c. grozi utratą prawa do znaleźnego temu znaleźcy, który nie przestrzega przepisów §§. 388—392. u. c.

<sup>1)</sup> Na życzenie szanownego autora tej rewizyi (c. k. sekretarza Prokuratorji Skarbu Dra Stanisława Hofmokla) nie umieszczamy całej jej treści; rzecz ta będzie bowiem obszerniej naukowo opracowaną i ogłoszoną. (*Przyp. Red.*).

Skoro tedy powołany w rewizyi §. 389. u. c. nakłada na znaleźcę obowiązek oddania znalezionej rzeczy znanemu jej posiadaczowi — zaś §. 391. u. c. za nie przestrzeganie tego przepisu grozi utratą znaleźnego to *implicite* powiedziano tem samem, że znaleźcy należy się premia także i wtedy, gdy mu posiadacz rzeczy zgubionej jest znany.

Zresztą §. 396. u. c. postanawia wyraźnie, że znaleźcy ukrytej rzeczy także i wtedy należy się premia, gdy właściciel zaraz jest znany — *ratio legis* zaś co do premii jest ta sama przy rzeczach zgubionych jak i ukrytych.

Skoro tedy sędzia pierwszy ustalił, że 15. listopada 1899 służący pomocniczy urzędu pocztowego w Kołomyi na drodze z dworca w Kołomyi do miasta zgubił posyłkę pocztową zawierającą listy pieniężne w łącznej kwocie 5.394 zł. 29 ct., powód zaś posyłkę tę znalazł i urzędowi pocztowemu w Kołomyi oddał, a tem sam postąpił wedle przepisów ustawy, natenczas fakt ten uzasadnia po myśli §. 389., 391. i 393. u. c. wyrok, którym powodowi przyznano 10% znaleźnego.

ad 2) Wnosząca rewizyę jest zdania, że tylko ta fizyczna osoba obowiązana jest płacić znaleźne, która rzecz zgubiła — i wysnuwa stąd wniosek, że skardze wniesionej przeciw Skarbowi pocztowemu brakuje legitymacya bierna. Na to zauważa się, że §. 391. u. c., który nakłada na poprzedniego dzierżyciela lub właściciela obowiązek płacenia znaleźnego, nie czyni różnicy między osobą fizyczną lub prawną zobowiązanego.

Ustalono bowiem, że służący pomocniczy, w charakterze swym jako sługa pocztowy, wziął posyłkę z poczty ambulansowej na dworcu, celem przewiezienia jej do miasta, że zatem działał w imieniu i z polecenia swych przełożonych, względnie skarbu pocztowego, że dalej — posyłkę tę zgubił na drodze do urzędu pocztowego.

Z tego wypływa, że w czasie zaginięcia posyłka ta nie była w posiadaniu służącego, tylko skarbu, że zatem zarzut braku biernej legitymacyi skargi jest nieuzasadniony.

Należało zatem rewizyi, o ile skierowaną jest przeciw orzeczeniu w rzeczy głównej, — nie uwzględnić.

(O. N. T. z dnia 29. stycznia 1901 l. 12.024.).

206. *Do §. 146. p. c. C. k* Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Oddział III. rozstrzygając po ustnej rozprawie z obu stronami przeprowadzonej prośbę pozwanego o zezwolenie na przywrócenie terminu do wniesienia odpowiedzi na skargę orzekł:

Prośbie pozwanego o zezwolenie przywrócenia terminu do wniesienia odpowiedzi na skargę do L. czyn. Cg. IV. 63/98 daje się miejsce,  
1.

wskutek czego udzielona już stronie przeciwnej odpowiedź na skargę zostanie uwzględniona i na odpowiedź tę audyencya do ustnej rozprawy będzie wyznaczoną.



### Uzasadnienie.

Na podstawie przedłożonych przez pozwane towarzystwo przy ustnej rozprawie dokumentów a mianowicie świadectwa lekarskiego, dekretacyi pozwu i legitymacyi kandydata adwokackiego Dra Adolfa K. jakoteż zeznań przy rozprawie jako świadka przesłuchanego Dra Adolfa K. przyjął Trybunał za udowodnione, co następuje:

Zastępca pozwanego towarzystwa adwokat Dr. Kr. będąc chorym i mając sobie przez lekarza swego wzbronionem zajmowanie się czynnościami kancelaryjnymi porucił w dniu 20. września 1898 koncypientowi swemu Dr. K. wypracowanie odpowiedzi na skargę a zarazem polecił, by jego kancelarya odpowiedź tę dnia 27. września 1898 do Sądu wniosła.

Zarazem zaznaczył sobie Dr. K. na polecenie swego szefa ten termin powyższy 27. września 1898 na dekretacyi skargi.

Na referacie jednak odpowiedzi na skargę oznaczył kandydat advokatury bezwiednie termin na wniesienia tejże odpowiedzi do Sądu na dzień 29. września 1898.

W dniu tym było uroczyste święto i wskutek tego mundant wniósł odpowiedź na skargę do Sądu dopiero na dniu 30. września 1898.

Omyłka kandydata adw. wedle jego zeznań tłumaczy się zaś w ten sposób, że pisząc na referacie T. 29. września 1898 miał na biurku swem inne referaty z powyższą datą i dlatego też właśnie tę datę mylnie napisał, co też w dalszej konsekwencji spóźnione wniesienie spowodowało.

Biorąc zaś powyższy stan faktyczny za podstawę swego orzeczenia uchwalił Trybunał dać miejsce prośbie pozwanego towarzystwa a to z dwojakich powodów:

I. Po myśli §. 146. p. c. należy prośbie strony o przywrócenie terminu do poprzedniego stanu dać miejsce, jeżeli nieprzewidziane albo nieuchronne zdarzenie stanie stronie na przeszkodzie, wskutek czego strona termin spóźni a zarazem tę niekorzyść ponosi, iż od przedsiębrać się mającej czynności procesowej została wyłączona.

Zachodzi więc pytanie, czy w danym wypadku takie w §. 146. p. c. przewidziane zdarzenie po stronie pozwanego towarzystwa miało miejsce, przyczem jako bezsprzeczną należy przyjąć tę okoliczność, że pozwane towarzystwo niekorzyść prawną przez spóźnienie poniosło, gdyż w mowie będącą odpowiedź na skargę jako nieuwzględnioną odrzucono.

Przyjawszy zaś nawet, że po myśli przepisów ustawy i procedury cywilnej, w szczególności zaś przepisów §. 39. p. c. zastępcę strony a więc w procesach przed Trybunałem pierwszej instancji, gdzie zastępstwo adwokata jest koniecznem, adwokata trzeba co do przedsiębrania czynności procesowej na równi ze stroną uważać t. j. czynności

adwokata, tegoż spóźnienia i przewinienia oceniać tak, jakby to wszystko strona sama zdziałała, musiał właśnie dojść Trybunał do zdania, że należy dać restytucji miejsce.

Wziąwszy bowiem pod rozwagę kwestyę oceniania powodów spóźnionego wniesienia odpowiedzi przez adwokata pozwanego towarzystwa Dra Kr. potrzeba przedewszystkiem zdać sobie sprawę, czy przyczyną tego spóźnienia jest przewinienie, czy też tylko zdarzenie w §. 146. p. c. przewidziane, które się w osobie Dra Kr. zdarzyło.

Otóż rozprawa wykazała, że Dr. Kr. wszystko zrobił, co do niego należało, aby odpowiedź na skargę została wczas wniesioną.

Polecił bowiem swemu koncypientowi, by najdalej na dniu 27. września 1898 odpowiedź do Sądu wniósł i w ten sposób wszystko zrobił, co czynić był winien, gdyż adwokat sam mający zajmować się czynnościami prawniczymi a nie manipulacyjnymi wywiązał się już z swego zadania, polecając wniesienie pisma swemu koncypientowi i pewnie od adwokata dalszej inwigilacyi w tym względzie wymagać nie należy.

Co więcej Dr. Kr. w czasie krytycznym był chory i nie można więc tem bardziej wymagać od niego jakiejś inwigilacyi staranniejszej nad tę, jak poruczenie sprawy starszemu, rutynowanemu i posiadającemu prawo substytucyi kandydatowi adwokatury Drowi K.

Gdyby zaś ten ostatni nawet był przewinieniem swem spowodował spóźnienie, to przewinienie bezsprzecznie wobec adwokata Dra K. jest zdarzeniem nieprzewidzianem.

Przyjawszy jednak, że istotę przewinienia stanowi jakaś czynność inwolwująca uchybienie obowiązku zawodowego lub jakaś opieszałość i niepunktualność nie dająca się u człowieka o wyższej inteligencji, jakim jest kandydat adwokatury, usprawiedliwić — musi się dojść do konkluzyi, że nawet po stronie kandydata adwokatury w danym wypadku nie zachodzi przewinienie.

Każdemu bowiem, a tem bardziej człowiekowi ciągle pracującemu umysłowo, może się wydarzyć, że zamiast cyfry 27 cyfrę 29 napisze i jeśli się to nie często wydarza, lecz wyjątkowo wydarzyło jak obecnie, trzeba to uważać za zdarzenie jakieś nieprzewidziane.

Zdarzenie więc całe tem bardziej w stosunku do adwokata względnie przyjmawszy jak wyżej do samego pozwanego towarzystwa było nieprzewidziane a tem samym i nieuchronne — a strona z powodu takiego wypadku żadnej niekorzyści procesowej nie powinna ponieść.

II. Trybunał jednak dając miejsce restytucji uczynił to i z następujących motywów:

Przepisy nowej procedury cywilnej w przeciwieństwie do dawniej obowiązujących przepisów procesowych wykluczają restytucyę z powodu złego zastępstwa.



Mimo to jednak nie było to zamiarem ustawodawcy, aby wszelkie przewinienie, aby wszelka omyłka zastępcy strony szła na karb strony i z pominięcia restytucji *ob malam defensionem* jak najdosadniej wynika wprawdzie, że nie ma obecnie restytucji z powodu jakiegoś jurydycznego błędu adwokata (a tem jest właśnie *mala defensio* w właściwem rzeczy zrozumieniu), — nie wynika z tego jednak wcale, aby jakieś proste uchybienie, jakaś prosta omyłka, jakiś w mowie potocznej nazwany lapsus, jakim jest mylne wpisanie terminu do wniesienia pisma, już miało szkodzić stronie, aby już strona z tego powodu miała ponosić srogie skutki popadnięcia w zaoczność.

Nowa procedura cywilna, w której duchu jak najdokładniejsze wyświecenie materalnej a nie formalnej prawdy leży, pewnie za lada usterki adwokata nie chciała karać strony skutkiem zaoczności a to tem mniej w wypadkach, gdy te usterki i po stronie samego adwokata dają się usprawiedliwić.

Trybunał więc przyjął, że w danym wypadku, wychodząc z powyższego założenia, nie powinno się faktycznej (a nie prawniczej) omyłki kłaść na karb strony i że ta omyłka adwokata, rozumując jak wyżej, wobec strony samej jest właśnie wypadkiem nieprzewidzianym, a więc i nieuchronnym, jak to §. 146 p. c. przewiduje. (Uchwała c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 28. października 1898

Cg.  $\frac{\text{IV. 63/98}}{8}$  ).

207. Do § 227. p. c. Połączenie roszczenia o unieważnienie małżeństwa z roszczeniem o zwrot posagu jest niedopuszczalne.

Powódka Lydia S. zapozwała swego męża Mieczysława o unieważnienie małżeństwa i zwrot posagu w sumie 10 000 K, który według kontraktu przedślubnego na wypadek unieważnienia małżeństwa sobie wyraźnie zastrzegła.

Wyrokiem z dnia 4. stycznia 1898 l. cz. Cg  $\frac{\text{II. 93/98}}{28}$  uznał Sąd

krajowy S II. związek małżeński za nieważny i zasądził równocześnie pozwanego na zwrot sumy posagowej w kwocie 10.000 K. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wyrokiem z dnia 10. maja 1898 R. I. 171 zatwierdził wyrok pierwszego sędziego co do unieważnienia małżeństwa, zmienił zaś go co do kwestyi posagowej o tyle, że na razie powódkę z żądaniem o zwrot posagu odesłał do odrębnego zwyczajnego procesu, ponieważ postępowanie w sporze o nieważność małżeństwa jest wyjątkowem i w tym sporze ważnie tylko o ważności lub nieważności związku małżeńskiego rozstrzygać wolno, podczas gdy kwestye majątkowe, jeżeli wzajemnem porozumieniem uporządkować się nie dają, po myśli § 117. u. c. i §. 9. rozp z 9. grudnia 1897 Nr. 283 dz. u. p. należą do zwyczajnego postępowania.

Najwyższy Trybunał sądowy zatwierdził wyrok apelacyjny, albowiem połączenie kilku roszczeń w jednej skardze pozwolone jest wedle §. 227 u. c. tylko wtenczas, jeżeli dla wszystkich roszczeń ten sam rodzaj postępowania jest przepisany. Ten wymóg nie zachodzi jednak w niniejszym wypadku, gdyż postępowanie co do nieważności małżeństwa ma być według innych przepisów prawnych (d. n. z 23. sierpnia 1819 l. 1595 z. u. s. i rozp. min. spraw. z 9. grudnia 1897 l. 283 dz. u. s.) przeprowadzone, jak dalsze żądanie majątkowo-prawne o zwrot posagu, co do którego tylko procedura cywilna jako obowiązujący przepis postępowania stosować się winna (O. N. T. z dnia 23. stycznia 1900 roku l. 14375).

208. *Do §. 276 p. c.* Sąd pierwszej instancji poprzestał na odcytaniu zeznań, które powołani świadkowie w innej sprawie prowizoryalnie złożyli, uważając odczytanie błędnie jako przeprowadzenie dowodu z dokumentów. Pominąwszy, że na odczytanie zeznań świadków zamiast ich bezpośredniego przesłuchania pozwana strona wcale wniosku nie uczyniła, to nawet bez względu na brak takiego wniosku, sprzeciwia się zaniechanie przesłuchania świadków przepisowi §. 276 p. c., według którego dowody przed Sądem orzekającym mają być przeprowadzone, skoro przeciw takiemu bezpośredniemu przeprowadzeniu dowodu żadna nie zachodzi przeszkoda.

Zaniechanie przesłuchania świadków stanowi przeto ważną wadliwość postępowania pierwszej instancji, tem bardziej, gdy tym sposobem ujętą została stronom możliwość zadawania pytań świadkom (§. 289 p. c.).

(Uchwała c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie. Oddział II. z dnia 4. stycznia 1901 Bc II. 223).

209. §§. 7., 106., 447<sup>4</sup> p. c. Pozew doręczono Andrzejowi L. a nie właściwemu pozwanemu Alfredowi Eugeniuszowi L.; na pierwszej audyencji stanął Andrzej L., a w protokole uwidoczniono obecność Alfreda; imię i nazwisko pozwanego na pełnomocnictwie procesowym napisał Andrzej; odpowiedź na skargę wniósł pełnomocnik procesowy na podstawie tego nieważnego pełnomocnictwa; w obec tego c. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie Oddz. II. uchwałą z dnia 7. listopada 1900 l. cz. Cg II. 224. unieważnił całe postępowanie aż do pozwu zasądzając pełnomocnika procesowego adwokata Dra L. za grube przewinienie na ponoszenie kosztów unieważnionego postępowania.

C. k. wyższy Sąd krajowy uwzględnił rekurs adw. Dra K. od powyższej uchwały c. k. Sądu krajowego cywilnego we Lwowie, którym zasądzono go na zapłacenie powodowi kosztów unieważnionego postępowania w kwocie 25 K i zaczepiony nim ustęp powyższej uchwały w ten sposób zmienił, że wnioskowi powoda, by zasądzić adw. Dra K. na zapłacenie kosztów unieważnionego postępowania odmówił.



### Powody:

Rozprawą w Sądzie pierwszej instancji przeprowadzoną stwierdzono, że pozew przeciw Alfredowi Eugeniuszowi L. skierowany, zamiast do rąk tegoż pozwanego, do rąk Andrzeja L. doręczono; otrzymawszy pozew udał się Andrzej L. z pozvem i kontraktem kupna, którym Alfred Eugeniusz L. od powoda połowę realności kupił, do adwokata Dra K., udzielił mu informację do odpowiedzi na skargę i podpisał pełnomocnictwo dla Dra K., jakoby Alfred Eugeniusz L.

Dr. K. nie mógł zatem wątpić, że dający mu informację jest pozwanym Alfredem Eugeniuszem L., a względnie nie miał żadnego powodu do przypuszczenia, że dający mu informację jest kto inny aniżeli Alfred Eugeniusz L.

Już dlatego samego nie miał skarżący podstawy imputować Drowi K. winy, że przyjął pełnomocnictwo od niewłaściwego pozwanego i uczynić dlatego wniosek, ażeby na Dra K. koszta unieważnionego postępowania nałożyć, a tembardziej wniosek ten jako nieuzasadniony przedstawić się musi, jeżeli się zważy, że sam powód przecież swą połowę realności Andrzejowi L. sprzedał i że także zastępca powoda Andrzeja L. tak długo za Alfreda Eugeniusza L. trzymał, póki świadkowie tej pomyłki nie wykryli.

Rekurowany ustęp pierwszosądowej uchwały jest zatem zupełnie bezpodstawny i dlatego rekurs Dra K. uwzględnić należało.

(Uchwała c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Oddział I. z dnia 11. grudnia 1900 R. I. 386).

210. *Do §. 505 p. c.* Na podstawie dwóch wyroków c. k. Skarb Państwa zasądzających złożył tenże kwotę 3.636 K 58 h do depozytu sądowego na rzecz wygrywających spór powodów z tem atoli zastrzeżeniem, że suma ta wydana być ma powodom dopiero po prawomocności wyroku c. k. wyższego Sądu krajowego. Uchwałą z dnia 16. sierpnia 1900 l. cz. Cg  $\frac{I. 36/00}{15}$ , polecił c. k. Sąd krajowy we Lwowie c. k. głównemu urzędowi podatkowemu jako depozytowi sądowemu, aby powyższą kwotę przechował, zarazem jednak zarządził po myśli §. 374<sup>1</sup> o. e. przechowanie tej gotówki aż do rozstrzygnięcia sporu przez c. k. Najwyższy Trybunał sądowy, albowiem zachodzi możliwość zmiany niższosądowych rozstrzygnięć, a nadto jest prawdopodobnem, że w razie wypłaty powyższej kwoty powodom mogłoby ściągnięcie jej stać się utrudnieniem (§ 379<sup>2</sup> o. e.).

Na rekurs powodów zmienił c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, uchwałą z dnia 18. września 1900 R. I. 284/00 tę uchwałę o tyle, że się powodów uwiadamia, że c. k. Prokuratora Skarbu złożyła powyższą gotówkę z zastrzeżeniem w udzielonem im piśmie komportacyjnem podanem, żądaniu zaś rekurentów o orzeczenie, że przechowanie tej go-

tówki ma nastąpić na koszt Skarbu Państwa odmówił; zarazem przyznał c. k. wyższy Sąd krajowy powodom kosztu rekursu, albowiem wydane przez sąd I. instancyi tymczasowe zarządzenie co do przechowania gotówki w depozycie sądowym do nadejścia rozstrzygnięcia c. k. Najwyższego Trybun. na rewizyą pozwanego wniesioną już z tego względu nie jest uzasadnione, że c. k. Prokuratora Skarbu, składając ową gotówkę do depozytu sądowego, wniosku na wydanie takiego zarządzenia nie uczyniła; nadto byłoby ono w obec równobrzmiących wyroków dwu instancyi niezgodne z przepisem §. 505 p. c. i brak wymogów ustawowych z §. 379. o. e., gdyż wierzytelność Skarbu Państwa, dla której to tymczasowe zarządzenie wydano, mianowicie pretensya do zwrotu przyśądzonej powodom sumy obecnie przed zapadnięciem możliwego zmieniającego wyroku c. k. Najwyższego Trybunału nie istnieje i niebezpieczeństwa w tym przepisie ustawy przewidzianego niczem nie wykazano.

Jeżeli zaś c. k. Prokuratora Skarbu złożyła ową gotówkę na rzecz powodów z rzeczonem zastrzeżeniem bez żądania na razie jakichkolwiek zarządzeń sądowych, to nie ma powodu do ich wydania z urzędu, lecz wystarcza zawiadomić o tem powodów i dopiero w razie, jeżeli ciż uczynią wnioski z tem zastrzeżeniem sprzeczne, będzie rzeczą sądu orzec, czy i o ile to zastrzeżenie jest uzasadnione i ma być uwzględnione.

Również nie miał Sąd I. instancyi żadnego powodu ani podstawy do orzekania z urzędu, czy odnośne złożenie do depozytu sądowego w ogóle było uzasadnione i która ze stron ma ponosić kosztu przechowania depozytowego, w obec czego żądanemu przez rekurentów uzupełnieniu zacepionej uchwały orzeczeniem, że kosztu tego przechowania Skarb Państwa ma ponosić, należało odmówić; ze względu, że rekurs w przeważnej części odniósł skutek, przyznano rekurentowi po myśli §§. 43. i 50. p. c. kosztu rekursu. Najwyższy Trybunał zatwierdził zacepiony rekurs rewizyjnym ustęp uchwały sądu rekursowego dotyczący kosztów rekursu, ponieważ pominąwszy, że c. k. Prokuratora Skarbu uzasadniając uczynione w swem podaniu depozytowem zastrzeżenie do wydania wydedukowanego z tego podania przez pierwszego sędziego tymczasowego zarządzenia, — chociaż wniosku takiego nie było — również się przyczyniła — całkiem słusznie przyznał sąd rekursowy powodom kosztu ich rekursu, albowiem środek ten prawny potrzebny był do odpowiedniej celowi obrony prawa, kosztu te zatem zwrócić powinna wedle §§. 41. i 50 p. c. strona przeciwna względnie ten, kto je spowodował. (O. N. T. z 29. listopada 1900 L. 15476 <sup>1)</sup>).

---

<sup>1)</sup> W praktyce zdarzył się w Sądzie krajowym lwowskim następujący wypadek: Wyrokiem c. k. Sądu krajowego cyw. we Lwowie z 23. maja 1900 l. cz. Cg. I. 122. zasądzono małżonków B. na zapłacenie Tadeuszowi P. kwoty 6582 K 77 h; wyrok ten zatwierdził c. k. wyższy Sąd krajowy wyrokiem z dnia 1. sierpnia 1900 l. cz. Bc I. 161.



211. *Do §. 575. p. c.* Pod postępowaniem z §. 575. p. c. rozumieć należy także spory o rozwiązanie kontraktu najmu i dzierżawy; termina do wniesienia odwołania i rewizyi przeciw wyrokom w tego rodzaju sporach wynoszą 8 a nie 14 dni.

Przeciw wyrokowi c. k. Sądu powiatowego w Żółkwi z dnia 2. listopada 1900 l. cz. C. 348/00, którym uznano kontrakt najmu za rozwiązany, doręczonemu pozwanym na dniu 10. grudnia 1900, wnieśli pozwani na dniu 24. grudnia 1900 odwołanie, które jako wbrew przepisom §§. 574. i 575. p. c. dopiero czternastego dnia po doręczeniu wyroku wniesione odrzucił c. k. Sąd powiatowy w Żółkwi uchwałą z 27. grudnia 1900 jako po myśli §. 468. p. c. spóźnione bez skutku; c. k. Sąd krajowy we Lwowie jako Sąd rekursowy uchwałą z dnia 23. stycznia 1901 R. VI 8. zmienił tę uchwałę w ten sposób, że uznał wniesione odwołanie jako w należyтым czasie wniesione, albowiem przepis §. 575 p. c. oznaczający ósmiodniowy termin do wniesienia środków prawnych w sprawach awizacyjnych i rumacyjnych stosuje się według wyraźnego brzmienia tego §. tylko do tych spraw, w których uregulowano postępowanie przepisami rozdziału trzeciego ustawy z dnia 1. sierpnia 1895 N. 112. dz. u. p.; spory inne z kontraktu najmu jak n. p. o czynsz, o unieważnienie lub rozwiązanie kontraktu najmu, należą

Na podstawie tych dwóch równobrzmiących wyroków dozwolił sędzia egzekucyi przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu na realnościach małżonków B. i przez przymusowy zarząd powyższych realności wreszcie przez egzekucyjne zajęcie ruchomości; gdy mimo prośb małżonków B. Tadeusz P. nie chciał wstrzymać wykonania tej egzekucyi aż do rozstrzygnięcia wniesionej przez małżonków B. rewizyi, zmuszeni byli ci ostatni dla uniknięcia wszelkich z egzekucją połączonych nieprzyjemności i kosztów zapłacić Tadeuszowi P. całą wywalczoną kwotę 6582 K 77 h; tymczasem wyrokiem c. k. Najwyższego Sądu w Wiedniu z 18. grudnia 1900 l. cz. 18228 zmieniono wyżej powołane wyroki I. i II. instancji w ten sposób, że Tadeusza P. z żądaniem zapłaty oddalono, a koszta wszystkich trzech instancji wzajemnie zniesiono, a utrzymano w mocy tylko część wyroku II. instancji, dotyczącą kwoty 280 K 62 h. Wobec tego wnieśli małżonkowie B. przeciw Tadeuszowi P. prośbę o wydanie nakazu zapłaty kwoty 6352 K 15 h, a zarazem o prenotacyą prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym realności Tadeusza P. Wnioskowi o wydanie nakazu zapłaty odmówił c. k. Sąd krajowy O. II. we Lwowie dla braku wymogów z przepisu §. 548. p. c, ponieważ obowiązku do zwrotu zaskarżonej kwoty nie udowodniono dokumentem publicznym lub prywatnym i zarządono rozprawę.

Tego rodzaju wypadków zdarzyło się już kilka, a świadczą one jak koniecznem jest wydanie noweli do §. 505. p. c. Naszem zdaniem w obec tego, że postępowanie wedle nowej procedury cywilnej i tak już jest szybkim i krótkotrwałym, nowela nie powinna dopuszczać egzekucyi z dwóch równobrzmiących wyroków. Sąd egzekucyjny wiedeński, który zapytaliśmy o oznajmienie nam praktyki tegoż sądu, donosi nam właśnie, że dozwala bezwarunkowo egzekucyi na podstawie dwóch równobrzmiących wyroków, a dotąd zawsze odrzucał wniosek zobowiązanego na wydanie tymczasowego zarządzenia, bo brak tu najistotniejszego warunku tymczasowego zarządzenia t. j. uprawdopodobnienia roszczenia. (Przyp. Red.).

do zwykłego postępowania, w którym jest przepisany 14-dniowy termin do wniesienia środka prawnego (§§. 464., 505., 521. p. c.), zaś powołanie się na przepis §. 574. p. c. nie zmienia stanu rzeczy, ileż w tym §. wyjątkowo tylko postanowiono co do terminów i sposobów wykonania wyroków wydanych na skargę o zniesienie lub rozwiązanie stosunku najmu i dzierżawy bez poprzedzającego wypowiedzenia lub upływu czasu, co bynajmniej nie jest normą samego postępowania w tych sprawach i istotnie też postępowania w tych sprawach przepisami rozdziału trzeciego cyt. ustawy nie uregulowano. Najwyższy Trybunał zmienił zarekurowane orzeczenie sądu rekursowego, przywracając do mocy prawnej rezolucyą c. k. Sądu powiatowego w Żółkwi z 27. grudnia 1900 l. cz. C. 318,00

5.

### Powody:

Postanowienia co do postępowania w sporach z kontraktu najmu i dzierżawy zawarte w trzecim rozdziale szóstej części procedury cywilnej odnoszą się po części także do tych wypadków, w których kontrakt najmu i dzierżawy uznanym zostaje za zmieniony lub rozwiązany w skutek skargi wyrokiem, jak to wynika z §. 576<sup>1</sup> i 574. p. c. O ile więc w §. 575. p. c. jest mowa w ogólności o postępowaniu, do którego rozdział ten się odnosi, to zozumieć pod tem należy także wspomniane właśnie spory, przeprowadzone na podstawie skargi o rozwiązanie kontraktu najmu i dzierżawy zwłaszcza, iż za zastosowaniem ustanowionych w §. 575. p. c. krótszych terminów w tychże sporach przemawia ta sama *ratio legis*, jak przy innych sporach z najmu i dzierżawy, a prócz tego także w poprzednim postępowaniu w sprawach z najmu i dzierżawy, unormowaniem ces. rozp. z 16. listopada 1858 N. 213. dz. u. p., którego postanowienia co do istoty rzeczy przeszły do wspomnianego na wstępie rozdziału procedury cywilnej, ustanowione w §. 15. tegoż rozporządzenia krótsze terminy zastosowane być miały także w rozprawach na skargi, któremi żądaniem jest zniesienie lub zgaśnięcie kontraktu najmu i dzierżawy z innych powodów, jak z powodu upływu czasu najmu lub dzierżawy. Odwołanie pozwanych zatem wniesione w danym wypadku dopiero 14-go dnia po doręczonym wyroku uważać należy po myśli §. 575. p. c. za spóźnione. (O. N. T. z 13. marca 1901 L. 3134/01 \*).

---

<sup>1</sup>) Ob. podobne O. N. T. z 28. marca 1899. L. 3931 i z 18. lipca 1899 w Reformie sądowej z r. 1900 str. 11. (Przyp. Red.).



## V. Ustawa zaprowadzająca ordynację egzekucyjną.

212. *Do art. XLV/I. u. z. o. e. i §. 228 p. c.* Wyrokiem z dnia 18. sierpnia 1898 l. cz. III. 359/97  
2. zasądził c. k. Sąd powiatowy w Skolem Leibę F. na złożenie rachunków z przychodów i rozchodów wspólnej dzierżawy prawa wyszynku w Żupanii w roku 1895 i 1886. W wykonaniu tego wyroku złożył Leib F. w c. k. Sądzie powiatowym w Skolem dnia 13. października 1898 rachunki. Zarządzenie sądowe względem tego rachunku podlegało obowiązującym już wówczas przepisom nowych ustaw procesowych, ponieważ rachunek ten nie jest czynnością procesową, któraby należała do sporu o obowiązek złożenia tego rachunku prowadzonego i wyrokiem z dnia 18. sierpnia 1898 l. cz. III. 359/97  
2. już ostatecznie zakończono, lecz złożenie rachunku przedstawia się jako wykonanie obowiązku na Lejba F. rzeczonym wyrokiem nałożonego, wobec czego też wyjątkowe przepisy art. XLVII. ustawy, z dnia 1. sierpnia 1895 Dz. u. p. Nr. 112 nie mają tu zastosowania.

Gdy mimo takiego stanu rzeczy Sąd powiatowy złożył rachunek według dawnej ustawy sądowej załatwił, a mianowicie odpowiednio do przepisu §. 165 gal. ust. sąd. przeciwnika rachunkozdawcy do wniesienia w Sądzie procesowym możliwych zarzutów wezwał, które wezwanie w nowym postępowaniu sądowym ze względu na postanowienia §. 228 p. c. miejsce mieć nie powinno, gdy następnie Sąd powiatowy dalszy proces rachunkowy według przepisów 10-go rozdziału gal. ust. sąd. przeprowadził i wyrok wydał, jest wyrok ten jako na podstawie nieobowiązującego postępowania sądowego wydany nieważnym.

Musiał więc być ten wyrok wraz z całym nieważnym postępowaniem zniesiony i sprawa Sądowi pierwszej instancji do zarządzenia, jakie według nowych ustaw procesowych wypada, zwróconą. Koszta obydwóch instancji znosi się wzajemnie, ponieważ wina nieważnego postępowania leży tak po stronie powoda, który wniesieniem ułożonych według dawnej ustawy zarzutów do wdrożenia nieważnego postępowania dał przyczynę, jak po stronie pozwanego, który bez wszelkiego sprzeciwienia się wdał się w nieważne postępowanie i wniósł również według dawnej ustawy urządzone wyjaśnienia na zarzuty.

(Uchwała c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, oddział II. z dnia 16. stycznia 1901. Bc. II. 216).

## VI. Ordynacja egzekucyjna.

213. *Do §. 17. o e.* W sprawie egzekucyjnej firmy „Clayton & Schutleworth przeciw Janowi J., właścicielowi dóbr Podlisek o 4.756 K, dozwolił c. k. Sąd obwodowy w Przemyśle, jako Sąd egzekucyjny uchwałą

z dnia 29. maja 1900 E  $\frac{139/00}{15.}$  przymusowego zarządu dóbr Podliski, a ustanawiając przymusowym zarządcą Wolfa W., kupca w Komarnie, wprowadził go też w zarząd tychże dóbr.

Pozwem z dnia 16. października 1900 C.  $\frac{III. 201/00}{1.}$  do c. k. Sądu powiatowego w Komarnie wniesionym zapozwał Władysław N., oficyalista egzekuta Jana J. i rządcą dóbr Podlisek — Wolfa W., jako przymusowego zarządcę dóbr Podlisek, o zapłacenie kwoty 484 K 35 h, należącej się powodowi za usługi świadczone tak Janowi J., jakoteż przymusowemu zarządcy Wolfowi W.

Przy rozprawie podniósł pozwany zarzut niewłaściwości Sądu, twierdząc, że on jako przymusowy zarządcą dóbr Podlisek zapozwany został, — że gdyby nie było zarządu przymusowego, on nie byłby wcale zapozwanym, że zatem spór ten wyłonił się z powodu postępowania egzekucyjnego, — a w obec tego do rozpoznania tego sporu właściwym jest w myśl §. 17. o. e. Sąd egzekucyjny t. j. Sąd obwodowy w Przemysłu a nie Sąd powiatowy w Komarnie, jako Sąd miejsca zamieszkania pozwanego.

Sąd I. instancyi, uwzględniając powyższy zarzut, uznał się uchwałą z dnia 7. listopada 1900 C.  $\frac{III. 201/00}{3.}$  do przeprowadzenia tego sporu w myśl §. 17. o. e. niewłaściwym, — albowiem spór ten przeciw pozwanemu jako przymusowemu zarządcy dóbr Podlisek wytoczony, wyłonił się właśnie z powodu zarządu przymusowego, który jest środkiem egzekucyjnym, bo gdyby nie zarząd przymusowy, — pozwany nie byłby w ogóle zapozwany, — a zatem do przeprowadzenia tego sporu właściwym jest Sąd egzekucyjny (§. 17. o. e.) t. j. Sąd obwodowy w Przemysłu, zwłaszcza że tenże Sąd oznacza wypłaty i wydatki, które zarządcą przymusowy ma pokrywać, — prowadzi nadzór nad zawiadostwem zarządcy i przed tym też sądem składa on rachunki z zarządu (§§. 110, 114, 115 orh. egz.).

Na rekurs powoda zmienił c. k. Sąd obwodowy w Samborze jako rekursowy uchwałą z dnia 1. grudnia 1900 R.  $\frac{IV. 519/00}{1.}$  powyższą uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Komarnie i polecił temuż ostatniemu Sądowi przeprowadzenie rozprawy z pominięciem zarzutu niewłaściwości Sądu i wydanie wyroku — albowiem w myśl §. 87. n. j. Sąd powiatowy w Komarnie jest właściwym do przeprowadzenia tego sporu, a przepis §. 17. o. e. odnosi się tylko do sporów, które wynikają z postępowania egzekucyjnego, a nie do skarg opartych na przepisie §. 120 o. e. utrzymującym w mocy przeciw przymusowemu zarządcy kontraktu służbowe między dłużnikiem a osobami w służbie pozostającymi zawarte.



Na rekurs rewizyjny pozwanego od powyższej uchwały — zmienił c. k. Najwyższy Trybunał we Wiedniu, uchwałą z dnia 5. marca 1901 l. 1227 uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze, — i przywrócił w moc prawną uchwałę c. k. Sądu powiatowego w Komarnie z powodów w tej uchwale naprowadzonych. (O. N. T. z 5. marca 1901 L. 1227 nadesłane przez c. k. adjunkta sądowego w Komarnie p. Nataniela Chomickiego).

**Przypisek sprawozdawcy:** Z powyższego rozstrzygnięcia okazuje się, że gdyby przedmiotem sporu nie była kwota 484 K 35 h, lecz kwota poniżej 100 K — (sprawa zatem należałaby do postępowania drobiazgowego) — to i wówczas dla rozstrzygnięcia tej sprawy drobiazgowej byłby właściwym sąd obwodowy, a zatem miałoby miejsce kosztowne postępowanie przed Trybunałem z pierwszą audyencyą, odpowiedzią na skargę i przymusem adwokackim.

Ponieważ wydaje mi się dziwnem, aby w sprawie drobiazgowej Trybunał rozstrzygał — przeto upraszam łaskawie o wypowiedzenie co do tej kwestyi swego zdania — względnie o otwarcie nad tą kwestyą dyskusyi.

**Dopisek Redakcyi.** Chętnie otwieramy nad tą kwestyą rozprawę.

214. *Do §. 47. o. e.* W myśl §. 47<sup>2</sup> o. e. rozstrzyga co do dopuszczalności przysięgi wyjawienia tylko okoliczność, czy przy wykonaniu egzekucyi mobilarniej u zobowiązanego okazało się pokrycie dla egzekwowanej wierzytelności. Według protokołu zajęcia znaleziono u zobowiązanego tylko takie ruchomości, które w myśl §. 251<sup>1</sup> o. e. są wyjęte z pod egzekucyi. Wierzytelności, które zobowiązany wykazał, mogą być tylko wówczas zajęte, gdy składają się z papierów na okaziciela (§§. 253. 268. o. e.) lub należą do wierzytelności w §. 296. o. e. wyliczonych; inne pretensye zobowiązanego mogą podlegać egzekucyi tylko w myśl §. 294. o. e. Z tego wynika, że w danym wypadku egzekucya u zobowiązanego pozostała bez skutku, a zatem wierzyciel egzekwujący w myśl §. 47<sup>2</sup> o. e. jest uprawnionym do żądania od zobowiązanego złożenia przysięgi wyjawienia. (O. O. T. z 26. września 1900. L. 11363 Gztg 1901 N. 10).

215. *Do §. 47. o. e.* Zastosowanie przepisu §. 47. o. e. nie jest zawisłem od tego, czy egzekwowana pretensya zabezpieczoną jest na innym majątku zobowiązanego.

Uchwałą z dnia 16. listopada 1900 L. cz. Nc. VIII. 588 odmówił c. k. sąd powiatowy w Bełzie wnioskowi wierzyciela na polecenie zobowiązanemu wyjawienia majątku pod przysięgą, albowiem wniosek powyższy byłby wedle §. 47. o. e. jedynie wówczas uzasadniony, jeśliby u zobowiązanych brak było przedmiotów egzekucyi podlegających lub były tylko takie, które oczywiście nie pokrywają egzekwowanej wierzytelności. Egzekucya na majątku ruchomym zobowiązanego pozostała wprawdzie bez skutku, dłużnik posiada jednak dobra Ch. a w stanie biernym tych dóbr zahipotekowaną jest egzekwowana pretensya. Gdy

zaś obecnie wcale nie można ocenić, czy pretensya ta jest dostatecznie pokrytą, nie można też było się przychylić do wniosku wierzyciela.

C. k. Sąd krajowy jako rekursowy we Lwowie O. VI. zmienił powyższą uchwałę i polecił zobowiązanemu, by do dni 14 pod zagrożeniem środków przymusowych po myśli §§. 47. i 48. o. e. przedłożył wykaz swego majątku, wskazał miejsce, na którym poszczególne przedmioty majątkowe się znajdują, odnośnie zaś do pretensyi zapodał ich tytuł prawny i środki dowodowe tudzież złożył przysięgę, że zapodania jego są prawdziwie rzetelne i że z majątku swego nic nie zataił.

Uzasadnienie odmownej uchwały jest bowiem sprzeczne z wyrażeniem brzmieniem §. 47. o. e., które zastosowanie tego środka egzekucyjnie zależnem czyni jedynie od braku u zobowiązanego ruchomości w ogóle albo niedostateczności znalezionych ruchomości do pokrycia egzekwowanej wierzytelności.

Gdy tę okoliczność stwierdzono protokołem usiłowanej grabieży, do wniosku egzekucyą popierającego wierzyciela przychylić się należało tem pewniej, ileże wskutek zaprowadzonego przymusowego zarządu dóbr własnością zobowiązanego będących odrębnej egzekucyi na dochody tej nieruchomości prowadzić być nie można (§. 103. o. e.).

Zobowiązany nie może w ten sposób uchylać się od obowiązku po myśli §§. 47. 48. o. e., iż powołuje się na to, że jest właścicielem dóbr, na których pretensya egzekwowana jest zahypotekowaną, gdyż według tych przepisów zobowiązany ma podać cały swój majątek, a nie tylko sam nieruchomy, a zresztą zastosowanie §. 47. o. e. nie jest zawisłem od tego, czy egzekwowana pretensya zabezpieczoną jest na innym majątku zobowiązanego, która to okoliczność mogłaby być uwzględnioną chyba przy dozwoleńiu pierwszego kroku egzekucyjnego po myśli §. 14. o. e. Najwyższy Trybunał nie uwzględnił rekursu rewizyjnego zobowiązanego i potwierdził uchwałę sądu rekursowego z podanych w niej trafnych stanowi rzeczy i ustawie odpowiadających powodów. (O. N. T z 20. lutego 1901 L. 2320).

216. Do §. 63<sup>2</sup> o. e. We wniosku z dnia 23. lutego 1898 roku domagała się wierzycielka dozwoleńia egzekucyi na zaspokojenie kwoty 300 K z 6% odsetkami od dnia 11. października 1895 roku bieżącemi tudzież kosztami, a we wniosku z dnia 10. grudnia 1900, żądanie to o tyle ograniczyła, że żądała dozwoleńia egzekucyi na zaspokojenie kwoty 100 K z przynależnościami.

W załatwieniu tych wniosków dozwolił c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie egzekucyi na zaspokojenie kwoty 100 K. jednakowoż wbrew przepisowi §. 63 l. 2 o. e. zaznaczył przynależności tylko skróceniem „zpn“, — wcale ich nie poszczególniając, odmówił zaś egzekucyi dla wyższej kwoty jak 100 K zpn.; wygotowanie natomiast dotyczącej uchwały wcale nie wykazuje, by w ogóle egzekucyi dla przynależności dozwolono.



Wobec tego uchwała ta jest nieważną po myśli §§. 477<sup>o</sup> p. c., albowiem nie da się z niej powziąć, na zaspokojenie jakich przynależności sąd egzekucyi dozwolił, a co do których przynależności jej odmówił, przebadanie zatem tej uchwały jest niemożliwem.

Należało zatem zaczepioną uchwałę znieść i ponowne prawidłowe załatwienie wniosków popierającej wierzycielki zarządzić.

Ponieważ dłużnik nie ponosi winy w nieważności uchwały ani też Sąd oczywistego grubego przewinienia się nie dopuścił, winna popierająca wierzycielka kosztu rekursu po myśli §. 51. proc. i §. 78. ord. egzek. sama ponieść. (Uchwała c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie Oddział IV. z dnia 22. stycznia 1901. Bc. IV. 11.).

217. Do §§. 382<sup>o</sup> i 384<sup>2</sup> o. e. W listopadzie 1899 r. sprzedał Iwan T. ustną umową dwie parcele gruntowe Semkowi K. za cenę kupna 114 K; nie chciał jednak podpisać kontraktu kupna sprzedaży u notaryusza, i 6. grudnia 1899 sprzedał je Jakóbowi B., który za właściciela tychże się zaintabulował Skutkiem tego zaskarżył Semko K. Iwana T. o oddanie tych parcel i uzyskał 29. grudnia 1899 tymczasowe zarządzenie sądowe, którem zakazano pozwanemu pozbycia i obciążania powyższych parcel; zakaz ten adnotowano w księgach gruntowych; c. k. Sąd powiatowy w Żółkwi oddalił powoda z tem żądaniem po myśli przepisów §§. 431., 321. u. c., albowiem za właściciela spornych parcel został zaintabulowany Jakób B. C. k. Sąd krajowy jako Sąd apelacyjny we Lwowie przychylił się do żądania pozwu i uznał prawo własności powoda do tychże parcel, którego za ich właściciela kazał zaintabulować; Najwyższy Trybunał wyrok ten zatwierdził, wychodząc z zapatrywania, że skarga powoda jest obligatoryjną i opiera się na umowie (*actio emti*) z §. 1061 u. c., na mocy której powód ma osobiste prawo przeciw pozwanemu żądania oddania własności i dopełnienia kontraktu (§. 979 u. c.); nie zachodzi w danym wypadku niemożliwość wykonania umowy — pomijając adnotacją pozbycia — bo nie jest dla pozwanego niemożliwem napowrót nabyć utracone parcele i oddać je powodowi a jak długo nie istnieje niemożliwość wykonania, tak długo można nastawać na to wykonanie, choćby to było połączone z trudnościami (O. N. T. z 30. sierpnia 1900 L. 10382).

Na podstawie tego wyroku uczynił powód wniosek na zezwolenie egzekucyi przez intabulacją prawa własności owych parcel na jego imię, któremu to wnioskowi c. k. Sąd powiatowy w Żółkwi uchwałą z dnia 29. listopada 1900 l. E. 1014 odmówił.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, jako Sąd rekursowy uchwałą z 12. stycznia 1901 R. VI. 11. zmienił tę uchwałę, dozwolił skreślenia wpisu prawa własności Jakóba B. wraz z dalszymi do tego wpisu odnoszącymi się wpisami mianowicie adnotacją nieobciążania i dozwolił na zaintabulowanie Semka.

### Uzasadnienie:

Według przepisu §. 382<sup>6</sup> i 384<sup>2</sup> o. e. tymczasowe zarządzenie niepozbawiania nieruchomości przedmiotem ksiąg gruntowych będącej, ma podobnie jak przepis §. 61. lub 72 ust. hip. ten skutek, że od dnia uskutecznionej adnotacji względnie wejścia odnośnego podania do ksiąg gruntowych dalsze wpisy tylko o tyle są skuteczne, o ile roszczenie będące przedmiotem adnotacji prawomocnie odsądzone zostanie, w przeciwnym zaś wypadku wyrok wydany na odnośną do adnotacji skargę wykonalny jest także przeciw osobom trzecim, które po adnotacji wpis uzyskały. Wypływa to także z postanowień §§. 73. i 20. lit. b. ust. hip. jako też z motywów ustawodawczych do §. 384. o. e., gdzie zaznaczono, że środek zabezpieczenia po myśli §. 382<sup>6</sup> o. e. nie odejmuje bezwarunkowo możliwości nabycia praw w drodze dobrowolnej umowy z zobowiązanym, lecz skoro przez uwidocznienie w księgach gruntowych osobom trzecim dana jest możliwość dowiedzenia się o zakwestyonowaniu praw poprzednika, to byłoby to udaremnieniem zamierzonego skutku prawnego, jeżeliby wpis dokonany po adnotacji miał mimo tejże być uskutecznionym lub żeby taki wpis dopiero w drodze skargi zaczepienia musiał być unieważniony. Skoro tedy wierzyciel popierający egzekucją wraz z pozwem wniesionym do sądu hipotecznego pod dniem 9. grudnia 1899 uzyskał tymczasowe zarządzenie przez zakaz pozbawiania, zakaz ten przez adnotację w księdze gruntowej stał się bezskutecznym także przeciw osobom trzecim; skoro roszczenie przedmiotem sporu będące prawomocnie przyznaniem zostało, to zupełnie odpowiada intencji ustawy normującej postępowanie egzekucyjne, iż wpis po adnotacji uskuteczniony skreślony być musi bez osobnej drogi prawa, skoro zachodzą warunki §. 384<sup>3</sup> o. e.

Najwyższy Trybunał przychylił się do rekursu rewizyjnego Jakóba B., zmienił uchwałę sądu rekursowego, a przywrócił do mocy prawnej uchwałę c. k. Sądu powiatowego w Żółkwi.

### Powody:

Z uwagi, że tytuł egzekucyjny nie zgadzał się z obecnym stanem tabularnym, słusznie sędzia I. odmówił żądaniu po myśli §§. 94. i 95. u. hip. Zakaz po myśli §. 382<sup>6</sup> o. e. jest skuteczny jako środek zabezpieczenia dopiero z dniem doręczenia i uskutecznienia adnotacji w księdze gruntowej (§§. 384., 385. o. e.), ale nie działa wstecz na poprzednie czynności prawne i działać nie może nawet wtedy, gdy jak w obecnym wypadku adnotacja hipoteczna zakazu poprzedziła wpis poprzednio ważnie nabytego prawa własności.

Gdy Jakób B. nabył ważnie prawo własności na dniu 6. grudnia 1899, a więc na miesiąc przed adnotacją zakazu w zaufaniu do ksiąg publicznych i dotyczące parcele natychmiast objął w posiadanie a jemu



zakazu sprzedaży wcale nie doręczono, zatem zakaz ten przeciw niemu po myśli §. 385. o. e. nie jest skuteczny, a skutki wyżej powołanego wyroku wcale go nie dotyczą, nie zachodzą wymogi z §. 9. o. e. i dlatego uchwała Sądu rekursowego nie jest uzasadnioną. (O. N. T. z dnia 14. marca 1901 L. 3135).

## VII. Ustawa organizacyjna.

Vacat.

## VIII. Instrukcja sądowa.

218. *Do §. 111. i. s.* „Sądy są obowiązane czuwać nad wpłatą należności notaryuszów jako komisarzy sądowych, a w razie potrzeby z urzędu prowadzić egzekucję na nieruchomy majątek obowiązanego do zapłaty. (Orzeczenie Najw. Tryb. Spr. z 3. stycznia 1901)“.

(Nadesłał Edmund Bartel, kand. not. z Bursztyna).

Uchwałą z dnia 20. września 1900 L.  $\frac{691/00}{3}$  odmówił Sąd I. inst.

wnioskowi notaryusza jako komisarza sąd. na wdrożenie z urzędu w myśl 2 ust. §. 111. i. s. egzekucji na majątek nieruchomy zobowiązanych do zapłaty należności za spisanie aktów spadkowych po N. N., motywując swą uchwałą tem, że z przepisu §. 111. i. s. wynika, iż urzędnik, któremu powierzono pieczę nad wpłatami, może prowadzić egzekucję tylko na ruchomości.

Wskutek rekursu notaryusza c. k. Sąd obwodowy w B. uchwałą z 20. października 1900, l. cz. R. III.  $\frac{323/00}{7}$  zniósł uchwałę Sądu I.

i polecił temuż Sądowi, by celem ściągnięcia przyznanej notaryuszowi jako komisarzowi sądowemu należności wdrożył z urzędu egzekucję na majątek nieruchomy spadkodawcy, albowiem „w myśl §. 111. i. s. (rozp. Min. Spr. z 5. maja 1897 N. 112 dz. u. s.) sądy obowiązane są czuwać z urzędu nad należytą wpłatą należności, kar pieniężnych i innych kwot w tymże paragrafie wymienionych. Sposób zaś, w jaki to ściągnięcie nastąpić ma, unormowany jest w §. 111. i. s. Wedle ustępu 2. tego paragrafu należy przeciw zobowiązanej do zapłaty stronie wdrożyć i przeprowadzić egzekucję wedle postanowienia ordynacji egzekucyjnej, a w odnośnem postępowaniu ma urzędnik, do którego piecza nad wpłatą należy, stanowisko egzekwującego wierzyciela, a z paragrafu tego nie wynika wcale, aby urzędnik ten nie mógł prowadzić egzekucji na nieruchomości“.

Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości orzeczeniem z 3. stycznia 1901 (intym. 7. lutego 1901 l. cz.  $\frac{\text{E. 691/00}}{12}$ ) zatwierdził uchwałę c. k. Sądu obwodowego w B. jako Sądu rekursowego z powodów do tej uchwały dodanych na postanowieniu §. 111. i. s. opartych <sup>1)</sup>)

<sup>1)</sup> W myśl §. 30. taryfy notaryalnej z 21. maja 1855. Nr. 94. dz. u. p. co do obowiązków zapłaty i ściągania należności notaryuszy jako komisarzy sądowych, obowiązują przepisy o ściąganiu należności sądowych, sądy je mają wymierzać i tak jak kosztą komisyjne w myśl §. 29. rozp. min. spraw. z 3. lipca 1854 Nr. 169. dz. u. p. i §. 104. i. s. z urzędu ściągać.

Ogłoszone w dzienniku rozp. min. spraw. z roku 1897 str. 185 zarządzenie prezydialne utrzymano w mocy prawnej. (Rozp. Min. spraw. z 29. grudnia 1898 L. 80463 zbiór czerwony N. 123<sup>4)</sup>).

Skutkiem zapytania Naczelnictwa jednego z sądów powiatowych o sposób ściągania należności przyznanych c. k. notaryuszom jako komisarzom sądowym c. k. Sąd krajowy we Lwowie na posiedzeniu plenarnem dnia 27. kwietnia 1901 odbytem powziął następującą uchwałę:

Należności przyznane notaryuszom jako komisarzom sądowym sądy są obowiązane ściągać z urzędu, przez urzędnika czuwającego nad wpłatami, i to bez względu na to, z jakiego majątku zobowiązanego pokrycie okazuje się możliwe.

Albowiem w myśl §. 30. taryfy notaryalnej z 21. maja 1855 Nr. 94. dz. p. p. należności notaryuszy jako komisarzy sądowych (a wedle §. 180. ust. not. nawet wszelkie przez sąd notaryuszom przyznane należności) pod względem ich ściągania stoją na równi z należnościami i grzywami sądowymi. Ściągane być mają tedy przedewszystkiem sposobem przepisany w utrzymanych dotąd w mocy rozporządzeniach min. z 5. listopada 1852 Nr. 277. dz. p. p. (§. 2.) rozp. z 3. lipca 1854 Nr. 169 dz. p. p. (§. 29.) i r. min. z 11. lutego 1855 Nr. 30. p. p. (§§. 3. 4.); — gdzie zaś takie postępowanie nie doprowadzi do rezultatu, postanawia jasno przepis §. 111. i. s., że dalsza egzekucja ma być również z urzędu prowadzoną wedle zasad ordynacyi egzekucyjnej, zaś inicjatywę i stanowisko uprawnionego do poboru (o ileby on sam nie objął egzekucyi lub jej się wyraźnie nie zrzekł) ma objąć urzędnik czuwający nad wpłatami. Jedynie przy ściąganiu grzywien z nieruchomości odejmuje §. 111. i. s. wnioski urzędnikowi czuwającemu nad wpłatami i zastrzega je Prokuratorowi Skarbu.

Tę samą zasadę wypowiada rozp. minist. z 25. maja 1898 N. 12121. w ust. 5. al. ostatnia (zbiór czerwony Nr. 69.) wyjaśniając, że gdzie egzekucja celem ściągnięcia należności sądowych ma być prowadzoną nie wedle wyżej powołanych specjalnych rozporządzeń, tam wnioski na egzekucję wdrożyć się mającą wedle zasad ordynacyi egzekucyjnej należą do urzędnika czuwającego nad wpłatami — a tak §. 111. i. s. jak i wyjaśnienia min. spraw. (Beantwortung der Fragen) do tego paragrafu instrukcyi normują nawet sposób uiszczania należności stemplowych od wniosków urzędnika czuwającego nad wpłatami i dalszych aktów egzekucyjnych.

Natomiast zapłata należności komisarza sądowego z ryczałtu kancelaryjnego jest wprost niedopuszczalną; ryczałt ma zupełnie inne przeznaczenie i z niego zaliczane być mogą jedynie tymczasowo pewne kwoty za strony używające prawa ubogich (§§. 64. 5. p. c. i §. 134. i. s.).

*Przyp Redakcyi.* W tego rodzaju wypadkach byłoby wskazaniem przedewszystkiem przedstawić ustnie zobowiązanemu (§. 86. i. s.), iż ociąganie się go od zapłaty musi mieć za skutek egzekucję na majątek nieruchomy.

Ze względu, że licytacja nieruchomości pociąga za sobą znaczniejsze koszty (oszacowanie, edykt), przeto za najprzedej do celu prowadzący i dla zobowiązanego



219. *Do §. 123. i. s.* Należytości za przekłady odezw sądów austriackich ma zapłacić tłumaczowi strona interesowana (§. 123. i. s.) chyba, że tłumaczem jest urzędnik albo tłumacz stale i bezpłatnie ustanowiony.

W sprawie egzekucyjnej A. w Zarze przeciw B. w Wiedniu zarządził Sąd egzekucyjny w Wiedniu ściągnięcie kwoty 9 K 12 h tytułem należytości tłumacza od egzekwującego wierzyciela; Sąd krajowy wiedeński jako Sąd rekursowy zmienił tę uchwałę i nie przyznał tłumaczowi żadnej należytości, albowiem było obowiązkiem sądu egzekucyjnego powziąć wiadomość w odpowiedniej drodze o treści odezwy w kroackim języku wystosowanej, a skoro sąd ten zarządził przekład tej odezwy przez stale zaprzysiężonego tłumacza, to nie można na stronę nakładać obowiązku ponoszenia kosztów przekładu w sprawie między sądami wewnętrżnej dotyczącej języka, w którym się władze sądowe między sobą porozumiewają; należało więc żądać bezpłatnego przekładu od stale zaprzysiężonego tłumacza w myśl dekr. nadw. z 31. stycznia 1837 z. u. s., który przepisem §. 123. i. s. nie został zniesiony.

Rekurs rewizyjny tłumacza sądowego Najwyższy Trybunał sądowy uwzględnił, przywrócił do mocy prawnej uchwałę pierwszego sędziego - albowiem dekret nadworny z 31. stycznia 1837 N. 167. z. u. s. nie ma obecnie, jak to wynika z art. II. i III. rozp. min z 5. maja 1897 N. 112 dz. u. p., mocy obowiązującej a tylko może powstać kwestya, czy sprawę tę należy rozstrzygnąć wedle §. 291. ces. pat. z 9. sierpnia 1854 N. 208 dz. u. p., równobrzmiącego z owym dekretem nadwornym, czy też w myśl §. 123. i. s.

W obu wypadkach dochodzi się do tego samego wyniku, że przekład na urzędowe polecenie dostarczony wynagrodzić należy, gdyż nie chodzi tu o akt urzędowy, lecz o sprawę strony t. j. o wykonanie egzekucyi żądanej przez egzekwującego wierzyciela i ponieważ tłumacz wybrany do uskutecznienia przekładu nie jest ani urzędnikiem przy sądzie ustanowionym, ani też stałym i bezpłatnie ustanowionym tłumaczem; nie jest więc on obowiązany do świadczenia bezpłatnych usług w sprawach cywilnych. (O. N. T. z 25. kwietnia 1900 L. 5343. Zeitschrift für Internationales Privat- und Strafrecht Leipzig 1901. X. Band (Jahrgang 1900) 6. Heft. S. 491).

najmniej dotkliwy rodzaj egzekucyi uważałyby należało przymusowy zarząd nieruchomości, bądź jej części, przyczem komisarz egzekucyjny może przymusowemu zarządcy wskazać (§§. 114., 112. ord. egz.) wydzierżawienie części gruntu odpowiednio do kwoty potrzebnej na zaspokojenie należytości notaryusza i należytości stemplowych.

Stosownie do stadyum, w jakim znajduje się sprawa spadkowa, także i w drodze niespornego postępowania zaspokojenie należytości notaryusza da się uzyskać, jeżeli sędzia zrobi użytek z uprawnienia przysługującego w myśl §. 145. pat. niesp.



## OKÓLNIKI I ROZPORZĄDZENIA MINISTERYALNE.

Okólnik Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 19. lipca 1899 Prez. 9287 i reskrypt c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31. maja 1899 L. 9859, zawierające treść sprawozdania wiedeńskiego c. k. Sądu egzekucyjnego o spostrzeżeniach co do praktycznego zastosowania ordynacji egzekucyjnej i instrukcji sądowej. (Przełożył na język polski Józef Kister, kanc. sąd. — Ciąg dalszy <sup>1)</sup>).

### Licytacja przymusowa.

*ad §§. 133—239 o. e.* — W ogólności. a) Wedle mniemania Sądu egzekucyjnego wiedeńskiego postanowienia nowej ordynacji egzekucyjnej o licytacji przymusowej wywarły w porównaniu do dawnego toku sprzedaży nieruchomości na przeprowadzenie tego rodzaju egzekucyi wpływ nieskończenie dobroczynny. — Ruch doręczeń uchwał — z urzędu, odpadnięcie odnośnych wniosków stron, oszacowanie przez organa wykonawcze, niemożliwość odraczania terminów i ściśle kierownictwo postępowaniem przez sędziego doprowadziły do tego, że licytacje przymusowe w pierwszych  $\frac{2}{3}$  roku 1898 rozpoczęte, a nie zastanowione po myśli §. 200 l. 3. o. e., — prawie wszystkie do końca roku dojrzały do rozdziału ceny kupna.

Koszta narosłe były o wiele niższe, niż przedtem. — W każdym razie nie da się zaprzeczyć, że na kancelaryę sądową spadało w tej mierze trudne zadanie. — Dokładna ekspedycja załatwień sędziowskich, kilkakrotnie w toku postępowania potrzebne uzupełnienia wyciągów hipotecznych, czuwanie nad nadejściem dowodów doręczenia, notowanie czasokresów sędziowskich i ustawowych, nareszcie odpowiednie traktowanie aktów, wypełnianie okładki do aktów, prowadzenie przeglądu aktów — wymagały, szczególnie, gdzie było więcej wierzycieli hipotecznych, wielkiego nakładu czasu i dokładnej znajomości instrukcji.

Ponieważ istniejący personal kancelaryjny tylko w wyjątkowych wypadkach w tym kierunku stawianym wymogom odpowiadał, musieli sędziowie sprawami egzekucyjnymi co do nieruchomości zajęci, instruowaniu i dozorowaniu kancelaryi więcej się poświęcić, niż przy innych sądach.

### Ocenienia realności.

b) Wszystkie przez urzędników egzekucyjnych przedsięwzięte oszacowania realności skutkiem dokładnego instruowania organów wykonawczych i kilkakrotnych konferencyi z rzeczoznawcami — pod względem różnych dopiero przez praktyczne zastosowanie wyjaśnionych kwestyi — odpowiadały postanowieniom regulaminu szacunkowego nieruchomości z dnia 21. stycznia 1897 Nr. 175 dz. u. p.

<sup>1)</sup> Sprawozdania tego nie ma w najnowszym „zbiorniku czerwonym“ dlatego je ogłaszamy. (Przyp. Red.).



Dla uniknięcia rekursów ze strony rzeczoznawców, ułożono za ich porozumieniem taryfę należytości za oszacowania wedle wartości nieruchomości a zastosowanie taryfy nie dało powodu do zażaleń ze strony interesowanych <sup>1)</sup>).

### Wykluczenie rzeczoznawców w postępowaniu egzekucyjnem.

c) Co do wykluczenia rzeczoznawców w postępowaniu egzekucyjnem zauważało Ministerstwo sprawiedliwości w swym reskrypcie sprawozdanie załatwiający, co następuje:

„W sprawozdaniu zwrócono uwagę na to, że między postanowieniem §. 32. reg. szac. nier., a §. 143. ust. 3. o. e. o tyle zachodzi sprzeczność, że wedle §. 31. reg. szac. i §. 355. p. c. wyłączenie rzeczoznawcy dopuszczalnem jest tylko z powodu stronności, podczas gdy §. 143. ust. 3. o. e. przewiduje wyłączenie rzeczoznawcy także z innych przyczyn. — Wedle zapatrywania Ministerstwa nie zachodzi między tymi przepisami żadna sprzeczność. — Ze stanowiska technicznego uchylenie rzeczoznawcy tylko z powodu stronności uważa się jako wyłączenie, i o tyle słusznie powołuje się §. 32. reg. szac. na postanowienie §. 355., gdyż i tu również jest mowa o uchyleniu z powodu stronności (wyłączenie). — Wniosek na ustanowienie innego rzeczoznawcy, ponieważ powołany znawca danemu zadaniu może nie odpowiada, nie jest wyłączeniem w znaczeniu technicznem, a zatem nieograniczonem także czasowo z powodu rozpoczęcia ustalenia wartości. Niezdolność ustanowionego rzeczoznawcy do przeprowadzenia oszacowania okaże się często właśnie dopiero po faktycznem przedsięwzięciu czynności urzędowej. — Postanowienie §. 143. ust. 3. o. e. zatrzymuje tedy obok §. 32. reg. szac. real. swoją zupełną moc prawną, jak to zresztą niewątpliwie z natury obu tych przepisów wynika.

### Warunki licytacyjne.

d) Co do warunków licytacyjnych, to z reguły tylko pominięcie przepisów ustawowych w kierunku niżej podanym dawało powód do zarządzenia audyencyi po myśli §. 162. o. e.:

<sup>2)</sup> W tej mierze odnieśliśmy się do Naczelnika c. k. Sądu egzekucyjnego w Wiedniu, który nam z całą życzliwością dostarczył odpisu tej taryfy. Wiedeński Sąd egzekucyjny przyznaje znawcom za oszacowanie realności następujące należytości:

za oszacowanie domów wartości do	20.000 K	16 K
	50.000 "	20 "
	100.000 "	24 "
	150.000 "	28 "
	200.000 "	32 "
	300.000 "	40 "
nad 300.000—1,000.000 "		
dodatek		8 "
za oszacowanie placów budowlanych wedle wartości a to:		
do	40.000 K	12 K
	100.000 "	16 "
	200.000 "	20 "
nad 200.000—1,000.000 "		
dodatek		6 "
za stratę czasu, jeżeli w czas nie odwołano		
audyencyi do oszacowania		10 "

Zdjęcia i sporządzenia planów wynagradza się wedle taryfy wiedeńskiego towarzystwa inżynierów. Lwowska izba inżynierska ułożyła taką taryfę. Ogłosimy ją później. (Przyp. Red).

1. że względem wadyum postanawiano, że wierzyciel egzekwujący i inni wierzyciele hipoteczni uwolnieni być mają od składania wadyum, które to uwolnienie nie może być poczytane za równobrzmiące z owem §. 147. ust. 3. o. e.

2. że czasokresy do spłaty ceny kupna nie były wyznaczane stosownie do postanowienia §. 152. o. e., oraz

3. że odmiennie od postanowienia §. 152. o. e. nie żądano złożenia jednej czwartej części najwyższej oferty w gotówce, lecz owszem postanawiano wliczać w tę czwartą część także przyjąć i pozostawić się mające przy hipotece wierzytelności hipoteczne.

Względem tego ustępu sprawozdania zauważyło Ministerstwo sprawiedliwości, co następuje:

„Wedle sprawozdania uważa Sąd egzekucyjny wiedeński za konieczne, wyznaczanie w tym wypadku audyencji do ustalenia warunków licytacyjnych po myśli §. 162. o. e., jeżeli w przedłożonym przez egzekwującego wierzyciela projekcie warunków licytacyjnych przyjęto postanowienie, że wierzyciel egzekucyjny popierający, lub inni oznaczeni wierzyciele hipoteczni zwolnieni być mają od złożenia wadyum. — Sąd egzekucyjny wiedeński mniema, że takie uwolnienie nie jest identycznym z owym, w §. 147. ust. 4. o. e. od wypadku do wypadku rozstrzygnięciem sędziego. Ministerstwo sprawiedliwości uważa to rozróżnienie jako nader formalistyczne. — Ten sam sędzia bowiem, któremu na terminie licytacyjnym zastrzeżono zwolnienie od wadyum, ma rozstrzygać także o przyjęciu warunków licytacyjnych. — Jeżeli więc sędzia uznaje za stosowne przyjąć przedłożone warunki licytacyjne, w takim razie uchwała on wcześniej to, coby inaczej na podstawie klauzuli upoważniającej po myśli §. 147. ust. 3. o. e. na terminie licytacyjnym miał postanowić. Gdy zatem przeciw zwolnieniu osób wymienionych w warunkach licytacyjnych żadne nie zachodzą wątpliwości, natenczas można przyjąć projekt warunków licytacyjnych — bez zarządzenia audyencji. — Jeżeli sędzia mniema, że dotyczący projekt idzie dalej ponad warunek ustawowy, pod którymby na podstawie ogólnej klauzuli upoważniającej w pojedynczym wypadku od dostarczenia zabezpieczenia zwolnić było można, to ten wypadek nadawałby się do zarządzenia audyencji po myśli §. 162. o. e.“

### Spłata ceny kupna.

e) Chociaż warunki licytacyjne zawierały postanowienie z §. 152. o. e., to tylko w rzadkich wypadkach składano wszystkie 3 raty najwyższej oferty.

Z reguły nie składano nawet pierwszej raty, lecz tylko taką kwotę, która wystarczała na pokrycie zgłosić się mających pozycji nieodwłocznych.

Wykazując ten skład, do którego uzupełnienia z reguły wliczano wadyum, wnosił nabywca na wyznaczenie audyencji do rozdziału ceny kupna. Na tej audyencji oświadczali wierzyciele hipoteczni, którzy żądali zapłaty w gotówce, iż zostawiają swoje pretensye przy hipotece zlicytowanej nieruchomości, przez co dalsze złożenie ceny kupna stawało się bezprzedmiotowem.

Działo się to widocznie tylko celem przyspieszenia rozdziału ceny kupna i intabulacji własności, zaś nabywca przekazanych na cenę kupna wierzycieli, równocześnie — bez interwencji sądu egzekucyjnego — zapomocą zaciągniętej pożyczki (n. p. w kasie oszczędności w drodze konwersyi) spłacił.

Z powodu takiego postępowania zauważyło Ministerstwo sprawiedliwości w swym reskrypcie załatwiającym, że wskazanemby było, żeby Sąd egzekucyjny ile możliwości z urzędu wyznaczał audyencje do rozdziału ceny kupna, a nie oczekiwał wniosku wierzyciela egzekwującego.



### Rozdział ceny kupna (najwyższej oferty).

f) Rozprawy nad rozdziałem ceny kupna w obec praktyki istniejącej przed wejściem w życie ordynacji egzekucyjnej wymagają od sędziów i stron o wiele mniejszego nakładu czasu. — Przy takich rozprawach, które się odbyły bez skomplikowanej opozycji, notowano zgłoszenia wierzytelności uprzywilejowanych i hipotecznych i gdy po myśli §. 59. ust. ostatni o. e. podpisy stron na protokole nie są przepisane, spisywano protokół, który równocześnie miał służyć za uchwałę rozdziałową — dopiero po oddaleniu się stron interesowanych.

Przy rozdziałach bez opozycji mogło tedy ogłoszenie uchwały działowej mieć miejsce na końcu rozprawy, która często tylko pół godziny trwała.

Uchwały rozdziałowe, z wyjątkiem tych, przy których podnoszono odmienne zapatrywania Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków i wiedeńskiej powiatowej Kasy chorych co do uprawnień uprzywilejowanych — w rzadkich tylko wypadkach były zaczepione rekursami.

„Ministerstwo sprawiedliwości nie uznało tego sposobu protokolowania rozprawy rozdziałowej za odpowiednią, bo z ustawowego postanowienia, że protokół ustnej rozprawy w postępowaniu egzekucyjnym z reguły podpisywać mają sędzia i protokolant, nie można wywnioskować prawa zupełnego zaniechania spisywania protokołu przy rozprawie i wypracowania go później — na podstawie notatek. — Jak już w reskrypcie ministeryalnym z dnia 22. kwietnia 1899 l. 9071 zaznaczono, musi rozprawa nad rozdziałem ceny kupna tak być sformalizowaną, aby w niej były wyjaśnione wszelkie zasady rozstrzygnięcia. — Wyniki takiej rozprawy muszą być protokolarnie ustalone. Przy pojedynczych rozprawach musi tedy być ogłoszoną i protokolarnie ustaloną przez sędziego uchwała rozdziałowa przynajmniej w głównym zarysie w bezpośrednim połączeniu z audyencyą; jeżeli miały miejsce wywody i rozstrzygnięcie o punktach spornych, musi protokół w zwięzłym streszczeniu zawierać roszczenia stron i rozstrzygnięcie sędziego.

Prócz tego Ministerstwo sprawiedliwości zwraca uwagę, że byłoby wskazaniem wówczas dawać protokół stronom do podpisu gdy tego — ze względu na prywatno-prawne znaczenie udokumentowanych oświadczeń — ostrożność będzie wymagała. Szczególne znaczenie przypisywać wypada podpisowi stron, jeżeli w ich oświadczeniach zawarte jest uznanie“.

### Ustalenie praw do regresu przy hipotekach łącznych.

g) Przy zastosowaniu §. 222. o. e. wyłaniały się trudności w rozmaitym kierunku.

Przedewszystkiem nasuwało się pytanie, czy wniosek po rozprawie nad rozdziałem ceny kupna uczyniony na ustalenie praw do wynagrodzenia po myśli §. 222. ust. ost. o. e. należy jako spóźniony odrzucić, dalej czy w takim wypadku należy właścicieli współobciążonej posiadłości, która nie była przedmiotem sprzedaży, wezwać do audyencji nad rozdziałem najwyższej oferty, — co w §. 209. o. e. żadnego nie ma punktu oparcia, — oraz czy dopiero co wyjawieni właściciele uprawnieni są do opozycji po myśli §. 213. o. e.

Tylko pierwsze z tych pytań orzeczeniem Najwyższego Trybunału sprawiedliwości z dnia 10. stycznia 1899 l. 17938/98 dotychczas w ten sposób rozwiązano, że po myśli §. 222. o. e. żądania wynagrodzenia po audyencji do po działu najwyższej oferty uczynione należy odrzucać jako spóźnione.

W tej mierze Ministerstwo sprawiedliwości w swem załatwieniu oświadczyło, co następuje:

„Jak w sprawozdaniu już zauważano, Najwyższy Trybunał sprawiedliwości orzeczeniem z dnia 10. stycznia 1899 l. 17938 (załącznik do dz. rozp. m. spr.

Nr. 49.) kwestyę, czy wniosek na ustalenie żądania zaspokojenia po myśli §. 222. o. e. czasowo jest ograniczony, w ten sposób rozstrzygnął że taki wniosek tylko przed powzięciem uchwały rozdziałowej może być uczyniony. Dalsze pytania, czy właściciele nie sprzedanych nieruchomości należy wezwać do rozprawy nad rozdziałem ceny kupna i czyli oni mogą w myśl §. 213. o. e. wnieść opozycyą, rozstrzyga przecząco, ponieważ ustawa nie przewiduje takiego wzywania właścicieli, a ich udział w rozdziale ceny kupna — wedle natury rzeczy — nie jest konieczny. Że rozstrzygnięcie o wysokości orzeczeń wynagrodzenia dotyczy pośrednio także interesu właścicieli, taksamo ich nie uprawnia jeszcze do wzięcia udziału w dotyczących rozprawach, jak nie uprawnia i owych po hipotece łącznej rangą następujących wierzycieli hipotecznych nie sprzedanych nieruchomości, którzy wedle okoliczności — więcej mogą być dotkniętymi ustaleniem wynagrodzenia, niż właściciel nieruchomości. Ustawa nie podnosi interesu faktycznego do interesu prawnego i nie zapewnia mu zatem urzeczywistnienia przez opozycyę i zażalenie.

#### Hipoteczne wpisy po myśli §. 237. o. e.

h) Co się tyczy wpisów hipotecznych po myśli §. 237. o. e., to praktyka sądu wiedeńskiego upraszcza to załatwianie w ten sposób, że wszystkie odnośne uchwały przesyła urzędowi hipotecznemu do doręczenia, uchwała zaś sama zawiera dokładny adres stron i ich zastępców. — W celu uproszczenia dla Urzędu hipotecznego wprowadzono w Sądzie egzekucyjnym wiedeńskim tę praktykę, że w wypadku, gdy prawo zastawu łącznie hipotekowane ze sprzedanej nieruchomości, jako karta główna obciążonej, zostaje wykreślone, dotycząca uchwała po myśli §. 113. ust. hip. oznaczać ma nową kartę główną. (C. d. n.).

**Dni świąteczne.** Ze zażeń, wnoszonych przez strony, i popartych dokumentami wynika, że przy wyznaczaniu audyencyi i wzywaniu stron i świadków do Sądu w sprawach, w których uczestniczą osoby wyznania mojżeszowego lub obrządku gr. kat., sądy Galicyi wschodniej nie zwracają należytej uwagi na końcowe zdanie §. 44. al. 3. i. s.

Bez względu na to, czy ta nieprawidłowość pochodzi z nienależytego zrozumienia lub pominięcia odnośnych przepisów ustawy, widziało się Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zniewolonom zwrócić uwagę sądów na okoliczność, że podobne wypadki mogą wywołać u uczestników odnośnego obrządku lub wyznania ubolewania godne wrażenie pewnej niechęci, przeciw nim skierowanej. Zbyteczna chyba podnosić, że już same pozory takiej niechęci mogłyby w danych okolicznościach zachwiać zaufanie w bezstronność sądu. Tem zaś staranniej unikać należy podobnych nieprawidłowości, że tego rodzaju poszczególne wypadki przez spółwyznawców częstokroć bywają generalizowane, a w dalszej konsekwencji dają powód do zażeń i rekryminacyi, którym pewnego mniejszego lub większego uzasadnienia odmówić trudno, zwłaszcza, że typowe niemal usprawiedliwienie się sądów „pomyłką“ lub „przeoczeniem“ nie uchyla wcale ani winy sądu ani pozorów tendencyi, dotyczącemu wyznaniu nieprzyjaznej, chociaż w istocie, o czem ani na chwilę nie wątpię, tendencya taka wcale nie istnieje.

Gdy należyte zrozumienie §. 44. i. s. jest koniecznym warunkiem, by uniknąć wspomnianych nieprawidłowości, należy podnieść, że przepis ten łącznie z §. 43. i. s. i z §. 221. p c. daje całokształt stanowiska zajętego przez ustawę wobec dni świątecznych, jakoteż zaznaczyć, że między pojedynczymi ustępami dopiero co powołanego przepisu instrukcyi sądowej zachodzi zasadnicza i doniosła różnica.

Przedewszystkiem dla lepszego zrozumienia przyjętego w ustawie pojęcia „dzień świąteczny“ należy wskazać na ustawową różnicę między „niedzielą



i świętem Bożego Narodzenia (25. grudnia)<sup>4)</sup> z jednej, — a innymi dniami świątecznymi z drugiej strony. Niedziele i święta Bożego Narodzenia są dniami, w których służba sądowa z koniecznem tylko uwzględnieniem wewnętrznego ruchu urzędowego i spraw zwłoki niecierpiących spoczywa zupełnie. W dni świąteczne zaś w rozumieniu ustawy — służba sądowa nie spoczywa, jest tylko czasowo i przedmiotowo ograniczoną.

Ograniczenie czasowe znajduje wyraz w zmniejszonej liczbie godzin czynności, ograniczenie przedmiotowe zaś w postanowieniu, że w dni świąteczne nie należy odbywać audyencji, ani w post. spornem (§. 221. p. c.), ani w postępowaniu niespornem lub konkursowem (al. 2. §. 44. i. s.) wyjąwszy wypadki, w których zwłoka grozi niebezpieczeństwem. To ograniczenie przedmiotowe czynności sądowych w dni świąteczne obowiązuje Sąd bez względu na wyznaczenie osób, powołanych w danej sprawie do uczestniczenia.

Świątami, do których te postanowienia się odnoszą, są jednak tylko święta, wyliczone w al. 1 i 2 §. 44. i. s. Są to:

1. święta wyznania, najliczniej reprezentowanego tak w szeregach urzędników sądowych, jak i między ludnością (około 75% ludności krajów, reprezentowanych w Radzie Państwa) t. j. rz. kat. święta, szczegółowo wyliczone w al. 1. powołanego paragrafu, czyli święta „wedle kal. rzym. kat.“;

2. dzień 26. grudnia wedle obu kalendarzy (gregoriańskiego i juliańskiego):

3. dzień patrona kraju, niezawisłe od wyznania, wedle którego to święto bywa obchodzone;

4. w okręgu każdego Sądu te dni, w których wedle przyjętego tamże zwyczaju ustaje załatwianie wszelkich interesów, o ile Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego te dni jako święta uzna i ogłosi.

W dniach, które w al. 1. §. 44. i. s. nie są wyliczone, czynność sądu ani czasowo ani przedmiotowo nie jest już ograniczona.

Natomiast w należytem uwzględnieniu innych obrządków i wyznań ustawa ograniczyła prawo wzywania stron do Sądu na audyencye i do przesłuchania w takie dni, które wedle wyznania wezwanego jest uroczystem świętem. Jest to więc ograniczenie czynności sądowych tylko odnośnie i ze względu na pewne osoby w danej sprawie, do udziału powołane. Gdy w tem właśnie postanowieniu ustawy leży zrównanie wyznań wobec przepisów prawa, dotyczących rozpisywania rozpraw i wzywania stron do sądu, ileż ten przepis każdej stronie bez względu na jej wyznanie zapewnia co do jej osoby to samo uwzględnienie, które jest treścią pojęcia „święto“ wedle al. 1 §. 44. i. s. — należy przy każdej sprawie sądowej, w szczególności przy wyznaczaniu terminów do rozpraw i do przesłuchania, zwracać uwagę na wyznanie osób powołanych do udziału w danej sprawie sądowej.

W §. 44. al. 8. i. s. mieści się postanowienie, iż to badanie należy przedsięwziąć troskliwie, z czego wynika obowiązek sądu z jednej strony znać święta każdego wyznania i je w ewidencji utrzymywać, z drugiej zaś strony zbadać wedle możliwości, na każdy jednak sposób troskliwie z wykluczeniem omyłek i przeoczeń, czyli strona nie należy do wyznania, którego święto przypada na dzień audyencyonalny.

Święta uroczyste poszczególnych wyznań, mianowicie także obrządku gr. kat. i wyznania mojżeszowego zestawilo c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości w spisie, podanym do wiadomości Sądów okólnikiem Prezydium c. k. wyż. Sądu kraj. we Lwowie z 25. sierpnia 1897 L. 7563 <sup>1)</sup>. Spis ten zawiera zresztą wszystkie te święta gr. kat. i wszystkie święta wyznania mojżeszowego, które prawie we wszystkich wydawnictwach kalendarzowych, u nas używanych, również są

<sup>1)</sup> Ob. Reformę sądową 1897 str. 287. Zbiór czerwony Nr. 8.

uwidocznione, a jest tam także dzień sobotni, oznaczony jako świąteczny dzień izraelitów. Nadto uważać należy, że co do kwestyi, kiedy przypadają dni świąteczne gr. kat. w naszym kraju, chyba każdemu bez wyjątku dobrze jest wiadome; zaś święta żydowskie z powodu, że przypadają w ogólności tylko w dwóch grupach, a to z wiosną święta Wielkiej nocy i Zielone Święta, — prawie zawsze w czasie podobnych świąt obrządku rz. kat.; — i w porze jesiennej, — święto Nowego Roku, święto pojednania i święto kuczek — tem łatwiejsze są do zapamiętania, pomijając już okoliczność, że ze względu na handel, spoczywający u nas w przeważnej części w rękach osób wyznania mojżeszowego, zbliżanie się świąt w sposób przez każdego dostrzegalny objawia się gorączkowym ruchem handlowym i ogólnie kolportowaną zapowiedzią zastoju podczas trwania świąt.

Wobec powołanego urzędowego spisu świąt i wskazanej dopieroco łatwości zapamiętania ich sobie, nie może się żaden sąd i żaden funkcjonaryusz sądowy zasłaniać niezajomością dni świątecznych, które zresztą dla uniknięcia wszelkich pomyłek, zaraz z początkiem roku w raptularzach naprzd za cały rok stosownie zaznaczyć należy.

Pewną trudność przedstawiałyby tylko te wypadki, w których sędziemu wyznanie uczestników nie jest znane, co ustawodawca w §. 44. al. 3. i. s. przewidywał. Jednakowoż liczba tych wypadków może być specjalnie co do izraelitów minimalna; osoby bowiem wyznania mojżeszowego noszą u nas tak wybitnie różniące się nazwiska, a jeszcze wybitniej różniące się imiona, iż rozpoznanie wyznania nie przedstawia żadnych trudności.

Również przy dołożeniu należytej uwagi będzie sąd w możności wedle imienia i nazwiska strony, miejsca jej zamieszkania i t. p. w przeważnej ilości wypadków poznać, iż strona, która ma być wezwana, należy do obrządku gr. kat.

(Okólnik Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 6. lutego 1901 Prez. 18391).

Odnosnie do reskryptu z 25. sierpnia 1897 L. 7563<sup>1)</sup>, którym stosownie do ustępu 3. i 4. §. 47. i. s. udzielono sądom podwładnym spis najważniejszych dni świątecznych wyznań w lwowskim wyższosądowym okręgu liczniej reprezentowanych, z poleceniem uwzględnienia po myśli ustępu 3. §. 44 i. s.; zwrócono uwagę sądów, że od 1. stycznia 1901 kalendarz gregoryański różni się od juliańskiego o jeden dzień więcej, a wskutek tego wszystkie nieruchome święta według obrz. gr. kat. (i gr. oryent.) święci się o jeden dzień później.

Odpowiednio do tego należy wspomniany spis świąt sprostować i do niego odpowiednio do przepisu §. 44. ust. 3. i. s. się zastosować.

(Okólnik Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 8. stycznia 1901 <sup>Praes. 15538</sup> <sub>3 C/00</sub>).

**Dowody. — Uchwały na dowód.** Przepisów ustawowych o dowodach niejednokrotnie nie przestrzega się. W toku rozprawy odczytuje się dokumenty w celach dowodowych, przesłuchuje się świadków i znawców mimo, że w myśl §. 277. p. c. nie powzięto i nieogłoszono uchwały na dowód. Z drugiej strony nie określa się w uchwałach na dowód wcale lub niedokładnie faktów spornych, na które ma być dowód przeprowadzony nawet wówczas, gdy określenie tezy dowodowej może łatwo nastąpić przez powołanie cyfer artykułowanych i numerowanych naprowadzeń stron. Przeocza się prawie z reguły, że ogólne przepisy o dowodach odnoszą się i do dowodów z dokumentów; odczytuje się dokumenty i pisma bez planu tak, iż nie można wiedzieć, czy ich odczytanie nastąpiło tylko do wyjaśnienia stanu sprawy, czy też w celach dowodowych.

<sup>1)</sup> Ob. Reformę sądową 1897 str. 287 i zbiór czerwony N. 8.



W myśl §. 277. p. c. powinno się we wszystkich wypadkach uchwałą wypowiedzieć, na jakie sporne fakta dopuszczono dowód z dokumentów i które dokumenta mają służyć jako środek dowodowy. Taka uchwała na dowód nie ma jednak zawsze tego skutku, że dokument jako środek dowodowy służyć mający także musi być odczytany; w myśl §. 177<sup>2</sup> p. c. pisma należy bez względu na to, czy służą do wyjaśnienia stanu faktycznego czy do dowodu, o tyle tylko odczytywać, o ile ich treść ani sądowi ani przeciwnikowi nie jest znana, lub gdy chodzi o dosłowną treść dokumentu. Nie każdy więc dowód z dokumentów powoduje ich odczytanie; tak samo nie wynika jeszcze z samego odczytania dokumentu, że on jest środkiem dowodowym, bo odczytanie dokumentu można zarządzić także w wykonaniu kierownictwa procesem.

Jeżeli powzięto uchwałę na dowód ze świadków, musi Sąd ich wezwać; nie wolno stronom pozostawiać wezwania świadków, gdyż przez to umożliwia się stronom przewłokę i odroczenie rozprawy, a wtedy i środki przymusowe z §. 333. p. c. wobec świadków byłyby wykluczone. (Rozporządzenie Ministerstwa spraw. z dnia 30. marca 1899 L. 7099<sup>1</sup>).

**Edykta licytacyjne.** W ogłoszeniu rozporządzenia ministerialnego z dnia 3. stycznia 1901 Nr. 1. dz. rozp. min. wypuszczono w przedostatnim wierszu pierwszego ustępu po wyrazach: „placu (des Platzen)“ wyrazy: „i numeru domu“ (und der Hausnummer). Dyspozycyjna część pierwszego ustępu ma więc opiewać: zarządza się, że domy miejskie i w większych miejscowościach położone, w edyktie licytacyjnym mają być opisane nie tylko przez podanie wykazu hipotecznego, lecz także przez określenie części miasta, ulicy, drogi lub placu i numeru domu. (Rozp. Min. spraw. z 15. stycznia 1901 L. 984).

**Egzekucya przeciw osobom wojskowym.** Z powodu konfliktów, jakie się wydarzyły przy wykonaniu czynności egzekucyjnych przeciw osobom wojskowym, Ministerstwo sprawiedliwości porozumiewając się z Ministerstwem wojny i obrony krajowej wyraziło zapatrywanie, że żądanie władz wojskowych, aby w każdym wypadku egzekucyi przeciw osobie wojskowej w czynnej służbie zostającej przed przedsięwzięciem egzekucyi była zawiadamiana, nie jest w ustawie uzasadnione.

W myśl §. 29. o. e. nie wolno tylko wtedy rozpoczynać wykonania egzekucyi przeciwko osobie, należącej do siły zbrojnej lub żandarmeryi, która właśnie służbę swoją pełni, zanim przełożona nad tą osobą komenda o dozwoleniu egzekucyi nie będzie zawiadomiona; przez to zawiadomienie bowiem komenda jest w możności przez odpowiednie zarządzenia zapobiedz przeszkodzie w interesach służbowych; jeżeli zaś osoba wojskowa wprawdzie znajduje się w czynnej służbie, lecz nie w jej wykonaniu, to z reguły rozpoczęcie egzekucyi nie jest zawisłe od zawiadomienia komendy. Wyjątek zachodzi tylko wówczas, gdy czynności egzekucyjne mają być wykonane w zabudowaniach wojskowych lub przez wojsko zajętych (§. 31. o. e.), w którym to wypadku przed przedsięwzięciem czynności egzekucyjnej należy zawiadomić komendanta budynku. Zawiadomienie to jednakże nie ma na celu zasiągnięcie zezwolenia komendanta na wykonanie czynności egzekucyjnej, lecz ma mu tylko dać sposobność, oznaczyć osobę, która dla utrzymania porządku domowego ma wziąć udział przy wykonaniu czynności egzekucyjnej. (Rozp. Min. spraw. z 5. lutego 1900 L. 1807<sup>2</sup>).

**Dla wojskowych władz** przeznaczone uchwały wygotowane w języku polskim lub ruskim i zarządzenia sądów mają być i w tych wypadkach, w których

<sup>1</sup>) Oh. Zbiór czerwony Nr. 150 str. 351, gdzie ogłoszono to rozporządzenie w autentycznym tekście niemieckim.

<sup>2</sup>) Zbiór czerwony Nr. 203.

władze wojskowe występują w charakterze stron, a w szczególności przy pozwoleniu egzekucyi na pretensye pieniężne, przysługujące zobowiązanemu przeciw Skarbowi wojskowemu (§§. 294. i 295. o. e.), o ile doręczenie ma nastąpić bezpośrednio a nie przez c. k. Prokuratorę Skarbu, nadto zaopatrzone wierzytelnościami przykładami na niemiecki język. (Rozp. Min. spraw. z dnia 7. lutego 1899 L. 3914, Zbiór czerwony N. 130).

**Zakres działania sądu egzekucyjnego (§. 4. o. e.).** Zastępca prawny pewnej fabryki maszyn w Morawii użalał się, że niektóre sądy egzekucyjne w Galicyi i na Bukowinie, które wzywa Sąd morawski o wykonanie egzekucyi w wypadkach, w których wykonanie to nie doprowadziło do zaspokojenia, odmawiają wnioskowi na przedsięwzięcie ponownego zajęcia i odsyłają wnioskodawcę do właściwych Sądów procesowych, które znowu z uwagi na pierwszą uchwałę egzekucyi pozwalającą odmawiają ponownej egzekucyi.

Z tego powodu c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie poddał kwestyą co do trwania skuteczności pozwolenia egzekucyi mobilarnej obradzie a ponieważ sądom c. k. wyższemu Sądowi krajowemu podległym może zależeć na wiadomości sposobu rozstrzygnięcia tej kwestyi, przeto c. k. wyższy Sąd krajowy widział się spowodowanym udzielić swoje uwagi wszystkim podwładnym sądom na podstawie swej uchwały z 4. grudnia 1900 Praes. 19202.

Chwiejność praktyki może zaistnieć w następujących wypadkach:

1. egzekucyą należało wykonać za zgłoszeniem się, a nakaz egzekucyjny zwrócono z powodu, że nie zgłoszono się do jej wykonania w ciągu jednego miesiąca;

2. wykonanie egzekucyi okazało się bezskutecznem, ponieważ u zobowiązanego nie znaleziono przedmiotów zajęcia;

3. zajęcie wprawdzie wykonano, jednak wierzyciel nie czując się zaspokojonym wyszukał inny ruchomy majątek dłużnika lub w razie niedostateczności ceny kupna za sprzedane ruchomości żąda celem całkowitego swego zaspokojenia dodatkowego lub uzupełniającego zajęcia;

4. dozwolono równocześnie kilku środków egzekucyjnych, a jeden z nich na razie nie został wykonany.

Owoż owe sądy egzekucyjne, które uważają w tego rodzaju wypadkach swą czynność za ukończoną: z chwilą bezskutecznego skutku pierwszego aktu egzekucyjnego lub z chwilą częściowego zaspokojenia egzekwującego wierzyciela przez użyty środek egzekucyjny — lub wreszcie z chwilą spoczywania postępowania egzekucyjnego i są mniemania, że do ponownego wdrożenia lub dalszego prowadzenia zajęcia potrzeba ponownej uchwały sądu do zezwolenia egzekucyi w myśl §. 4. o. e. powołanego, spuszcza ją z oka cel egzekucyi.

Przez pozwolenie egzekucyi nabył egzekwujący wierzyciel prawo do zajęcia i sprzedaży tytułu ruchomości dłużnika, ile potrzeba mu do zupełnego jego zaspokojenia. Jeżeli więc wierzyciel albo wcale nie został zaspokojony, albo w skutek wdrożonej egzekucyi został tylko częściowo zaspokojony, nie można kwestyonować jego uprawnienia do ponownego podjęcia i dalszego prowadzenia egzekucyi w sądzie egzekucyjnym. Do wdrożenia egzekucyi potrzeba tylko jednej jedynej uchwały egzekucyi pozwalającej mianowicie owej, w której w myśl §. 63. o. e. po raz pierwszy podano strony, egzekwować się mające roszczenie i użyć się mające środki egzekucyjne. Wszystkie późniejsze do zrealizowania roszczenia służące przez sąd egzekucyjny dozwolić się mające akta, następują na podstawie uchwały, którą dozwolono egzekucyi

(Rozp. min. spraw. z 3. grudnia 1897 Nr. 44. dz. rozp. min.).

Uchwałą egzekucyi pozwalającą, która ma to samo znaczenie, co orzeczenie wykonalności tytułu egzekucyjnego w myśl §. 644. i. n. niemieckiej procedury



cywilnej, zostaje postępowanie egzekucyjne otwarte; każde dalsze wykonanie nie jest dozwoleństwem egzekucji w myśl §. 4. o. e., lecz wykonaniem egzekucji przez właściwy sąd dozwoleństw. W wypadkach na wstępie wymienionych może być więc uchwałą sądu egzekucyjnego zajęcie ponowione lub dalej prowadzone, jak długo pozostaje jeszcze uchwała egzekucji pozwalająca w mocy prawnej — a pozostaje nią tak długo, dopóki nie osiągnie się zaspokojenia egzekwującego wierzyciela przez dozwolony środek egzekucyjny lub dopóki nie nastąpi zastanowienie egzekucji po myśli §§. 39. i 40. o. e., gdyż we wszystkich tych wypadkach nie zastanawia się postępowania egzekucyjnego, lecz ono wisi (bleibt anhängig). Uchwała pozwalająca przymusowego wykonania nie konsumuje się przez zaniechanie egzekucji lub przez egzekucją nie prowadzącą do zupełnego zaspokojenia — wdrożone postępowanie pozostaje otwarte (bleibt latent) aż do ponownego wystąpienia egzekwującego wierzyciela w sądzie egzekucyjnym o ponowne podjęcie spoczywającego wykonania. W powyżej przytoczonych wypadkach nie potrzeba ponownej egzekucji pozwalającej uchwały przez sąd w myśl §. 4. o. e. powziąć się mającej. Takiej uchwały potrzeba tylko wówczas, gdy wdrożone postępowanie egzekucyjne formalnie uchwałą zastanowiono lub gdy uzyskane prawo zastawu w myśl §. 256. o. e. zgasło, gdyż tylko w tych dwóch wypadkach skończyła się czynność sądu egzekucyjnego.

Rozumie się samo przez się, że i wtedy nie można mówić o odnowieniu lub dalszem popieraniu wykonania egzekucji, gdy dozwolono zajęcia tylko pewnego ściśle oznaczonego środka egzekucyjnego, a wierzyciel egzekwujący chce rozszerzyć egzekucją także na inne rzeczy lub chce użyć innego środka egzekucyjnego, gdyż zakres dozwoleństwa egzekucji nie może być przekroczony.

(Okólnik Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 15. stycznia 1901 <sup>Praes. 21074</sup> 17 N/00).

**W korespondencji z równorzędnymi władzami rządowymi, autonomicznymi i wyznaniowymi należy używać wyrazu: „upraszać“ a nie „wzywać“.** Używane przez sądy wyrażenie „wzywa się“ w korespondencji z równorzędnymi władzami i urzędami, bywa nieraz powodem do zażaleń, które opierają się na tem założeniu, że zwrotu „wzywa się“, zawierającego w sobie rodzaj polecenia, użyć można tylko w korespondencji z władzami podwładnymi, a zastosowanie go do władz równorzędnych jest zbyt szorstkiem i ubliża stanowisku tychże władz.

Jakkolwiek takie pojmowanie wyrażenia „wzywa się“, które jest od dziesiętności lat powszechnie używanem tłumaczeniem zwrotu „es wird ersucht“, w niemieckim języku instrukcją przepisane, nie jest słusznem, a już zgoła wykluczyć należy przypuszczenie, aby władze sądowe używając w swej korespondencji urzędowej zwrotu „wzywa się“, chciały przez to którejkolwiek władzy ubliżyć — to przecież nie da się zaprzeczyć, że wyraz ten nie oddaje należyte znaczenia wyżej wspomnianego niemieckiego zwrotu i jest znacznie mniej uprzejmy.

Brak jednak odpowiedniego wyrazu w języku polskim, odpowiadającego ściśle niemieckiemu czasownikowi „ersuchen“ utrudnia należyte przetłumaczenie wspomnianego zwrotu niemieckiego i stąd niezawodnie poszło, że zaczęto tu i ówdzie używać zwrotu „uprasza się“, chociaż i on nie jest wiernem oddaniem niemieckiego „es wird ersucht“ na język polski.

Wynikła stąd dowolność w korespondencji co do używania zwrotów obu „wzywa się“ i „uprasza się“, daje sposobność do tem ujemniejszej krytyki pierwszego z tych dwóch sposobów wyrażania się i do coraz częściej powtarzających się zażaleń.

Celem uchylenia tej dowolności i ustalenia jednolitej formy w korespondencyach urzędowych, Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie

po porozumieniu się z c. k. Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie poleciło wszystkim sądom Galicyi wschodniej, aby w korespondencji z równorzędnymi władzami rządowymi autonomicznymi i wyznaniowymi zawsze i bez wyjątku używały wyrazu „upraszać” jako najodpowiedniejszego tłumaczenia przepisanego niemieckiego czasownika „ersuchen”.

Prezydyum sądów kolegialnych i Naczelnictwa Sądów powiatowych wzywa się, ażeby treść tego okólnika bezzwłocznie podały wszystkim podwładnym funkcjonaryuszom sądowym do wiadomości i zastosowania się, a w następstwie ściśle nad tem czuwały, aby odtąd w korespondencji z równorzędnymi władzami i urzędami zarówno państwowymi, jak i niepaństwowymi używano wyłącznie czasownika „upraszać” jako bardziej utartego i odpowiedniejszego.

(Okólnik Prezydyum c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 11. stycznia 1901  $\frac{\text{Praes. 19897}}{173/00}$ ).





## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**Konferencya trybunalska.** Na konferencyi odbytej w c. k. Sądzie krajowym cyw. we Lwowie w dniu 12. stycznia 1901 nie podzielano zdania jednego sędziego samoistnego w sprawach hipotecznych objawionego w tym kierunku, jakoby dłużnik nie był uprawniony do uczynienia wniosku na intabulacyą lub prenotacyą prawa zastawu dla sumy wypożyczyć się mającej na rzecz wierzyciela i potrzebował do tego pełnomocnictwa wierzyciela; dłużnik bowiem, jeżeli jest właścicielem obciążyć się mającej posiadłości, już jako właściciel jest uprawniony swą posiadłość obciążyć a nawet zniszczyć (§§. 353, 326 i 1368 u. c.), azatem jest także uprawnionym do czynienia wniosku na zaintabulowanie lub prenotacyą prawa zastawu dla sumy wypożyczyć się mającej na swojej posiadłości na rzecz wierzyciela.

Zasada ta przyjętą jest także w ustawie hipotecznej, a w szczególności w §. 53. u. hip., gdzie tylko dla pewności, że odnośny wniosek właściciel uczynił, postanowiono, aby podpis jego na odnośnej prośbie sądownie lub notaryalnie był uwierzytelnionym, co rozumie się nie jest wymaganem w podaniach tabularnych popartych wiarygodnymi dokumentami. Zapatrywanie to oparł Sąd krajowy na zapatrywaniach prawnych: Exnera: Hypothekenrecht, Leipzig 1876 str. 165 ust. 1., Burckharda: System des oesterreichischen Privatrechtes, III. Theil, Wien 1889 str. 170, Krainza: System des öster. allg. Privatrechtes 1889, Stubenrauch, Jaworskiego ustawy o księgach publicznych Tom I. str. 371.

Przeciwnego zdania są tylko Louis str. 103, Strohal Prioritätsabtretung str. 48 i 49, Steinlechner Kr. V. I. S. XXIV str. 364, XXVI str. 419—428, 441—446; zdania te tej opinii Sądu krajowego przeciwnie poparte także orzeczeniem Sądu wyższego w Wiedniu z 9. kwietnia 1872 Nr. 66034. (Dr. Fuchs: Sammlung von Entscheidungen in Grundbuchssachen, Wien 1886 str. 483) nie osłabiają powyższego zapatrywania prawnego opartego na ogólnych zasadach prawa cywilnego i utartej długoletniej praktyce sądowej, gdyż dłużnik hipoteczny nie wnosi podania w imieniu wierzyciela, lecz jako właściciel hipoteki (§§. 354, 362. 1368 u. c.).

W ustawie hipotecznej cofnięcie podania hipotecznego raz wniesionego nie jest przewidziane (§. 95. u. hip.).

**Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie.** W miesiącu styczniu 1901 roku zawiązano we Lwowie „Towarzystwo dla popierania nauki polskiej“. Celem jego jest gromadzić fundusze i udzielać z nich zasiłków na cele badań naukowych, podejmowanych w jakiegokolwiek gałęzi wiedzy ludzkiej.

Wobec wielkich, daleko sięgających zadań, jakie ma do spełnienia nauka współczesna, należyty rozwój i postęp zależą między innymi od materyalnego poparcia, jakiego jej społeczeństwo użyć. Nauka polska, skutkiem trudnych warunków, w jakich w ogóle rozwija się nasze życie narodowe, nie doznaje poparcia tego w dostatecznej mierze. Ilość instytucyj naukowych polskich jest względnie niewielką, a suma funduszy, jakich one na zaspokojenie celów naukowych użyć mogą, licząc tu nawet instytucje najbogatsze, jest stosunkowo bardzo nieznaczną w porównaniu z tem, co się gdzieindziej wydaje na cele powyższe. Stworzenie nowych źródeł dochodów, którychby na cele nauki polskiej użyć można, jest zatem potrzebą istotną i nagłą. W tej myśli zawiązano Towarzystwo w przeświadczeniu, że społeczeństwo polskie oceni i zrozumie jego doniosłość

i użyczy mu dostatecznego poparcia, ażeby choć w skromnej mierze przyczynić się mogło do zaspokojenia potrzeb naszej nauki.

Wedle statutu istnieją cztery kategorye członków Towarzystwa, a mianowicie:

a) członkowie czynni założyciele, z wkładką jednorazową 200 K, którą uiścić można od razu lub w czterech bezpośrednio po sobie następujących ratach rocznych po 50 K; dotąd liczba tych członków doszła do cyfry 71.

b) członkowie czynni zwyczajni, z wkładką roczną 8 koron, dotąd 279.

c) członkowie wspierający dożywotni, z jednorazową wkładką 50 koron, dotąd 14.

d) członkowie wspierający zwyczajni, z wkładką roczną 1 kor., dotąd 52.

Zgłoszenia przystąpienia na członków Towarzystwa, oraz wkładki przyjmuje prof. uniw. dr. Oswald Balzer, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

**Podział czynności wszystkich Sądów kolegialnych i powiatowych okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego na rok 1901**, wydano nakładem Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie w formie broszurki.

Broszurkę tę po cenie 20 halerzy nabyć można u Dyrektora kancelaryi Sądu wyższego.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie ogłosiło również tak jak i w latach poprzednich, podziały czynności wszystkich Sądów galicyjskich należących do tutejszego okręgu apelacyjnego, a to w wydaniu zbiorowym i w wydaniach obejmujących podział czynności c. k. wyższego Sądu krajowego wraz z podziałem czynności jednego Sądu kolegiального i należących do okręgu tegoż Sądu kolegiального Sądów powiatowych.

Cena zbiorowego wydania ustanowioną została na 40 h, cena zaś wydania podziałów czynności poszczególnych okręgów Trybunałów I. instancji na 4 h. Zbiorowe wydanie jest do nabycia u Dyrektora kancelaryi wyższego Sądu krajowego we Lwowie Radey Vörösa za przesłaniem należytości i kosztów przesyłki razem 50 h.





## DZIEŁA REDAKCYI „REFORMY SĄDOWEJ“.

NADESŁANE.

Dr. Franz Klein. Vorlesungen über die Praxis des Civilprocesses. Wien 1900. Manz.

**IV. Postępowanie przygotowawcze.**<sup>1)</sup> Jak chirurgia rani, aby leczyć, tak też działa postępowanie przygotowawcze: ono rozdziela, aby połączyć, pragnie koncentracji zapomocą szczegółów. Postępowanie to przyjęto do nowego procesu cywilnego jako stacją ratunkową dla wyjątkowo trudnych wypadków i dla mniej biegłych sędziów.

1. Warunki wdrożenia postępowania przygotowawczego. Postępowanie przygotowawcze z §. 245<sup>1</sup> p. c. rzadko dotąd w praktyce wdrażano, bo udawało się, zawile rachunki i procesa budowlane doprowadzić do końca w dwóch lub kilkugodzinnych rozprawach.

Co do postępowania przygotowawczego z §. 245<sup>2</sup> p. c. to chodzi tu bezwątpienia tylko o podmiotowy spryt, a nie o przedmiot. Sędzia wyznaczony do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego musi przewidzieć wszystkie ewentualności i nie wie, jak się ukształtuje ustna rozprawa i w jaki sposób pojmie sprawę senat. Już z tego względu uporządkowanie materiału procesowego przy ustnej rozprawie będzie z reguły pojedyncze i mniej będzie wymagało trudu, niż w postępowaniu przygotowawczem, w którym materiał raczej się zwiększa niż pomniejsza. Zresztą przewodniczącemu senatu łatwiej będzie materiał uporządkować, gdyż posiada w tej mierze więcej rutyny w ocenianiu wypadków spornych, niż sędzia wyznaczony; dlatego należy wdrażać postępowanie przygotowawcze z §. 245<sup>2</sup> p. c. tylko w wypadkach szczególnych.

W postępowaniu przygotowawczem z §. 245<sup>2</sup> p. c. można także po myśli §. 251. p. c. przygotować postępowanie dowodowe.

Postępowanie przygotowawcze z §. 245<sup>3</sup> zarządza się najczęściej celem zapobieżenia potrzebie odraczania rozprawy i to słusznie, lecz należy się trzymać pewnych granic.

Postępowanie przygotowawcze zarządzone w celu pośredniego przeprowadzenia dowodów (§. 245<sup>3</sup> i 253 p. c.) polega na zbadaniu sprawy i przeprowadzeniu dowodów przez senat wskazanych; fakta i dowody ocenia się na podstawie pism przygotowawczych, które atoli nie wykluczają możliwości dalszych faktycznych okoliczności i dowodów i dopiero ustna rozprawa naprowadzić może na okoliczności rzeczywiście rozstrzygające. Zarządzanie więc postępowania przygotowawczego na podstawie skargi i odpowiedzi na skargę narażone jest w wysokim stopniu na niebezpieczeństwo, że wprowadza się z jednej strony dowody na okoliczności, które wprawdzie wydają się ważnemi, ale w rzeczywistości niemi nie są, a z drugiej strony zarządza się przeprowadzenie dowodów, które później okazują się jako nieużyteczne. Jeżeli nastąpi jedno lub drugie, to postępowanie przygotowawcze było bezcelowem.

Ponadto przy ustnej rozprawie snadniej można ocenić, czyli nie ofiarowano dowodów tylko dla przewleczenia rozprawy — z pism przygotowawczych tego poznać nie można; jeżeli więc tego rodzaju dowody przekazano do postępowania przygotowawczego, to oddano cały proces bez ratunku na pastwę przewłoki,

<sup>1)</sup> Ob. Reformę sądową 1898 str. 157, 1899 str. 49, 94.

albowiem przeprowadzenie dowodów w postępowaniu przygotowawczem nie może być zakreślone takim terminem, jakiego oznaczenie umożliwia ustawa w §. 279. p. c. dla dowodów poza postępowaniem przygotowawczem; zapatrywanie, jakoby sędzia wyznaczony mógł zakreślić w postępowaniu przygotowawczem tego rodzaju termin przeprowadzenia dowodów, jest błędne, gdyż sędzia wyznaczony ma w postępowaniu przygotowawczem prawa i obowiązki przewodniczącego (§. 249 p. c.), a ów termin w myśl ustawy zakreśla sąd.

Warunki zarządzenia postępowania przygotowawczego: przede wszystkim należy z jednej strony zważać na przypuszczalne trwanie odroczenia, na wpływ tego odroczenia, na praktyczny cel procesu, na wartość i wpływ bezpośredniego dowodu; z drugiej strony należy baczyć na przypuszczalne trwanie postępowania przygotowawczego i jego stosunek do trwania odroczenia, na prawdopodobne znaczenie udowodnić się mających faktów, prawdopodobną wartość dowodów, na niebezpieczeństwo przeprowadzenia zbędnych dowodów, na trudność i użyteczność zbadania stanu rzeczy, potrzebę zakreślenia terminu dla przeprowadzenia dowodów i ewentualne powiększenie kosztów przez postępowanie przygotowawcze. Jeżeli po rozważeniu tych wszystkich okoliczności postępowanie przygotowawcze w danym wypadku będzie bez wątpienia korzystniejszym, wówczas należy je zarządzić. W najliczniejszych jednak wypadkach przezorniejby było wyczekać, czyli rozprawa kontradiktoryjna nie wyjaśni i okoliczności faktycznych i środków dowodowych; wtedy zawsze jeszcze będzie pora na uchwałę dowodową, która się ograniczy na prawdziwie ważne twierdzenia i rzeczywiście potrzebne dowody. Z tego wynika, że nie należy zarządzać postępowania przygotowawczego z powodu każdego dowodu przez zamiejscowego świadka, albo z powodu dowodu przez księgi handlowe, za granicą się znajdujące. Nie należy też wdrażać postępowania przygotowawczego tam, gdzie to samo nastąpić może szybciej, prościej i taniej przez procesowe zarządzenie Przewodniczącego Senatu.

I tak byłoby błędem wdrażać postępowanie przygotowawcze zamiast przedsięwziąć oględziny i zażądać opinii znawców po myśli §. 183<sup>4</sup> p. c.; chybiłoby też było zarządzanie postępowania przygotowawczego celem przejrzenia obszernej korespondencji, przeprowadzenia dowodu z dokumentów przez wejście do księgi gruntowej lub zbadanie ksiąg handlowych. Są to jak n. p. przejrzanie korespondencji, przygotowaniem do kierownictwa rozprawą lub zwykłymi pośrednimi dowodami, co do których należałoby raczej postąpić po myśli §§. 278<sup>1</sup> i 193<sup>3</sup> p. c. Od takich błędów może się ochronić praktyka, jeżeli tylko należycie zrozumie bezpośredniość dowodów.

Różnica między przeprowadzeniem dowodów przez sędziego wyznaczonego lub wezwanego, a przeprowadzeniem dowodów w postępowaniu przygotowawczem jest bardzo znaczną.

Zaletami pierwszego są zbędność badania stanu sprawy, możliwość zakreślenia terminu do przeprowadzenia dowodów, uniknięcie potrzeby przeprowadzenia dowodów mniej ważnych i skrócenie rozprawy w myśl §. 193<sup>3</sup> p. c. Mieć to należy na uwadze wówczas, gdy podczas rozprawy kontradiktoryjnej potrzeba się okaże przeprowadzenia rozprawy za granicą.

Zwiększenie materiału procesowego (podczas rozprawy) lub podniesienie podczas rozprawy roszczeń wzajemnych nie uprawnia do dodatkowego przekazania sprawy przez przerwę ustnej rozprawy do postępowania przygotowawczego.

2. Uchwała na wdrożenie postępowania przygotowawczego winna zawierać cel i przedmiot postępowania przygotowawczego, punkta w postępowaniu tem rozpatrzyć i dowody przeprowadzić się mające, dokładne fakta, na które dowody mają być przeprowadzone. Nie wystarcza lakoniczne powołanie się na dotyczący ustęp §. 245.



Każde minus i każdy brak w tej mierze jest szkodliwy, gdyż usuwa trwałą podstawę postępowaniu przygotowawczemu i napawa sędziego wyznaczonego niepewnościami. Jeżeli nie ma pewnej dyrektywy, może zejść na błędne tory, bo staje się wówczas dominus litis.

Powinien w razie wątpliwości chyba przedłożyć akta senatowi do powzięcia uchwały, na jakie okoliczności i jakimi środkami ma przeprowadzić dowody. Ale jak samoistne zarządzenie sędziego wyznaczonego tak i ta dodatkowa uchwała senatu nie są w ustawie uzasadnione; bo nie da się uzasadnić tej uchwały tem, że senat może zarządzić uzupełnienie postępowania przygotowawczego po myśli § 256. p. c. Z tego wypływa, że uchwała na wdrożenie postępowania przygotowawczego wymaga nie tylko co do kwestyi wdrożenia lecz i co do redakcyi, merytorycznego zbadania sprawy spornej i zwiększonej uwagi.

W danym wypadku winien członek senatu przesłuchać powoda, czy twierdzeniom odpowiedzi na skargę, które dają powód do postępowania przygotowawczego, zaprzecza lub przyznaje (§. 247<sup>1</sup> p. c.).

Przed powzięciem uchwały na wdrożenie postępowania przygotowawczego winni członkowie senatu otrzymać akta sporu do przejrzenia, aby każdy z nich mógł samoistnie ocenić ścisłą i ustawową potrzebę tego postępowania i skontrolować należyte ułożenie uchwały na to postępowanie.

Ważną jest nie mniej kwestya wyboru odpowiedniego sędziego wyznaczonego, którym dla bezpośredniości winien być członek senatu. Przewodniczący senatu wykonuje nadzór nad postępowaniem przygotowawczem (§. 255. p. c.), dlatego sam nie może być sędzią wyznaczonym.

3. Przeprowadzenie postępowania przygotowawczego. Postępowanie to musi być ustne, obie strony winne być słuchane przed sędzią wyznaczonym; nie powinien on z reguły przesłuchiwać świadków w siedzibie sądu procesowego zamieszkających, którzy mogą być wezwani do rozprawy; nie czyni tu wyjątku postępowanie przygotowawcze w sprawach o unieważnienie małżeństwa i rozdział. Pisma przygotowawcze są tu niedopuszczalne. Protokół winien zawierać tylko wynik rozprawy lub przesłuchanie a nie tok rozprawy — musi to być protokół resumowy (Resuméprotokoll).

Sędzia wyznaczony nie ma prawa przekazywać całego postępowania przygotowawczego sędziemu wezwanemu (§. 36<sup>1</sup> n. j) lub sądowi powiatowemu w okręgu Trybunału położonemu, choćby strony i ich zastępcy mieszkali w siedzibie tego sądu powiatowego. Tylko poszczególne „czynności urzędowe“, poszczególne sędziowskie akty (przesłuchanie stron, ustną rozprawę ze stronami na szczegółowo oznaczone pytania i t. d.) mianowicie pojedyncze dowody mogą być przeprowadzone przez sędziego wezwanego (§§. 249., 285<sup>2</sup> p. c.). Wdrożenie postępowania przygotowawczego usuwa się z pod dyspozycyi stron, sąd ma je ocenić wyłącznie według potrzeb judykatury (§. 246<sup>1</sup> p. c.).

Z tego powodu nie ma żadnego znaczenia prawnego zgodne zrzeczenie się obu stron przeprowadzenia wdrożonego już postępowania przygotowawczego, ono musi być przeprowadzone, choćby go strony nie chciały.

4. Postępowanie przygotowawcze celem przeprowadzenia pośredniego dowodu. W wypadku § 245<sup>3</sup> p. c. nie jest obowiązkiem przesłuchanie stron; można go zaniechać, gdy sędzia zasięgnie dostatecznej informacyi z pism przygotowawczych; nie zawsze też potrzeba przesłuchania obu stron; można tylko przesłuchać powoda na twierdzenia odpowiedzi na skargę lub tylko pozwanego, jeżeli dowody przez powoda naprowadzone są zakwestyonowane. Słowem przesłuchanie ma nastąpić wtedy, gdy sędzia dowie się zeń czegoś nowego. Sędzia wyznaczony nie ma prawa przeprowadzać dowodów z własnej inicjatywy, jeżeli ich nie dopuścił senat (§. 253. p. c.), on powinien otrzymać od senatu wiążące go tezy dowodowe (Beweissätze).

Strony nie mogą więc od sędziego wyznaczonego żądać przeprowadzenia nowych dopiero w postępowaniu przygotowawczem, ofiarowanych dowodów; nie wolno mu jednak pomijać dowodów uchwałą senatu dopuszczonych chyba, że strona fakt przyznała, na którego stwierdzenie dopuszczono dowód.

Wyników postępowania przygotowawczego, celem przeprowadzenia dowodów zarządzonego nie należy przedstawiać na początku ustnej rozprawy, jak to przypisuje ustawa w dwóch innych wypadkach tego postępowania (§. 262. p. c.). Jeżeli rozprawę poprzedziło postępowanie przygotowawcze z §. 245<sup>3</sup> p. c., musi rozprawa być przeprowadzoną; na razie nic się nie wspomina o tem postępowaniu.

Jeżeli w toku rozprawy powstaną punkta sporne i okaże się potrzeba dowodów, wtedy należy powziąć uchwałę na dowód. Inne dowody muszą być przeprowadzone; jeżeli zaś dowody przeprowadzono w postępowaniu przygotowawczem, wówczas podanie wyniku tych dowodów zastępuje miejsce faktycznego przeprowadzenia dopuszczonych dowodów. Podanie tego wyniku następuje bez przerw w rozprawę albo przez ustne przedstawienie treści aktów lub przez odczytanie protokółów na przeprowadzone dowody. Postanowienie §. 262<sup>2</sup> p. c. ma i tu zastosowanie. Dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczem mogą być wedle potrzeby kiedykolwiek bądź podczas rozprawy osobno dopuszczone. Jeżeli przy ustnej rozprawie okaże się, że jakiś fakt, z powodu którego zarządzono postępowanie przygotowawcze po myśli §. 245<sup>3</sup> p. c. stał się niespornym, wówczas nie uwzględnia się aktów postępowania przygotowawczego do tego faktu się odnoszących. (C. d. n.).

*Zbiór czerwony. Reskrypta c. k. Ministerstwa sprawiedliwości i okólniki Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie wydane od r. 1897 do końca roku 1900.* — Drugie uzupełnione wydanie. — Cena 1 K 20 h

Na bardzo szczęśliwą myśl wpadło Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zarządzając już po raz drugi ogłoszenie drukiem wszystkich reskryptów ministeryalnych i okólników prezydyalnych poczynawszy od roku 1897 do końca roku 1900. Zbiór ten dla odróżnienia od poprzedniego „zielonym“ nazywanego, a obecnie już z obiegu usuniętego, obejmuje 251 reskryptów ministeryalnych względnie okólników prezydyalnych (586 stron druku) i będzie bardzo wygodnym podręcznikiem dla sędziów i urzędników kancelaryjnych, którzy dotąd byli zniwoleni informować się o treści tych reskryptów i okólników z archiwum prezydyalne, co było połączone z wielu trudnościami. W zbiorze tym ogłoszono wszystkie reskrypta i okólniki, a więc i te, które dotyczą nowego ustawodawstwa procesowego; reskrypta ministeryalne są po największej części podane w autentycznym tekście niemieckim.

Jakkolwiek ułożono je porządkiem chronologicznym, a nie systematycznie, to jednak dodany na początku tego zbioru szczegółowy alfabetyczny spis rzeczy obejmuje system, albowiem do pewnej sprawy odnoszące się reskrypta i okólniki są powołane łącznie przy każdej dotyczącej sprawie. Żałować wypada, że w zbiorze tym nie ogłoszono wcale bardzo pouczającego i obszernego reskryptu ministeryalnego z 31. maja 1899 L. 9859, którym udzielono Prezydium c. k. wyższego Sądu bardzo interesujące sprawozdanie Naczelnika wiedeńskiego Sądu egzekucyjnego (Wahrnehmungsbericht) o praktycznem zastosowaniu ordynacji egzekucyjnej i instrukcyi sądowej w wiedeńskim Sądzie egzekucyjnym w czasie od 1. stycznia 1898 do końca marca 1899. Szanowni p. prenumeratorowie Reformy sądowej znajdą je w polskim przekładzie w rocznikach Reformy sądowej.

W zbiorze tym nie pomieszczono również tych reskryptów ministeryalnych, które ogłoszono już w dzienniku rozporządzeń ministeryalnych. Do zbioru tego dodano także chronologiczny rejestr reskryptów ministeryalnych i okólników. Zbiór ten odznacza się starannością, wyraźnym drukiem, przejrzystością i winien



znaleść się na biurku każdego urzędnika sądowego, który chce poznać dokładnie ducha nowego ustawodawstwa procesowego. Zbiór ten przeznaczony jest jednak wyłącznie do użytku funkcyonaryuszów sądowych i pod żadnym warunkiem nie może być ani sprzedany, ani też w innej drodze odstąpiony osobom, które do personalu sądowego nie należą. (Okólnik Prez. c. k. wyższego

Sądu krajowego we Lwowie z 20. marca 1901 Praes. 4649  
21 Z. P. ).

O znaczeniu prawnem automatu napisał prof. uniwersytecki Dr. Ernest Till, Lwów. Nakładem autora.

W nowszych czasach nowe idee, nowe wynalazki następują po sobie w coraz szybszem tempie i tworzą nowe, nieprzewidywane stosunki. Nie podobna wymagać od prawodawcy, aby każdą taką nowość w lot chwycił i normował, choćby już dla tego, że w pierwszej chwili zazwyczaj ani doniosłości jej, ani rozciągłości ocenić nie może, a ujęcie takich nowych objawów w karby paragrafów ustawy bez poprzednich doświadczeń mogłoby niejedną myśl nową i pożyteczną w samym zarodzie skrzywić lub przytłumić. — Wynalazcy i ci, którzy z wynalazków korzystają, nie troszczą się oczywiście o to, czy one stosują się do ram ustawowych, czy znajdują dla siebie gotowe normy prawne, a tym sposobem często się dzieje, że tworzą się stosunki nowe, których ocenienie prawne przedstawia pewne trudności a co najmniej wątpliwości.

Kto dziś używa automatów ustawionych na placach publicznych, w restauracjach, na dworcach kolejowych, rzadko sobie zdaje sprawę, że tym sposobem zawiera akt prawny, mający wszelkie znamiona umowy.

Autor chlubnie w naszym kraju znany z prac literackich w dziedzinie prawa cywilnego, dochodzi do wyniku, że przez obecnym rozwojem automatów nie zachodzi potrzeba nowego prawodawczego unormowania stosunków, wywiązujących się z ich używania — albowiem przez ustawienie automatu i przygotowanie go do funkcyonowania za wrzuceniem monety tę właśnie czynność wskazał właściciel czy dzierżawca automatu jako objaw przyjęcia, która jest zarazem świadczeniem umownem; chwilę spełnienia tego świadczenia należy uważać za chwilę zawarcia umowy; dopóki nikt monety w otwór automatu nie wrzuci, właściciel może go zabrać lub przez zamknięcie otworu uniemożliwić przyjęcie swej oferty. Gdyby tego nie uczynił a ktoś monetę wsunął, umowa stanęła a zarazem z jednej strony wykonaną została, właściciel aparatu zaś za dokładne jej spełnienie odpowiada według ogólnych zasad prawa cywilnego, chyba, gdyby urządzeniem takim, iż w braku towarów w automacie, moneta sama z niego wypada, zmodyfikował w tym kierunku swój stan związania

Die Richtigkeit der Forderungen als Voraussetzung der Compensation von Prof. Dr. E. v. Schrutka Rechtenstamm. Wien. Manz. 1900.

W odpowiedziach ministerjalnych do §. 391. p. c. wypowiedziano w ustępie drugim następujące zdanie: „Kwestya, pod jakimi warunkami nadaje się pewne roszczenie do kompensaty, należy oceniać wyłącznie wedle przepisów prawa cywilnego. Postanowieniami procedury cywilnej, że co do pretensyi wzajemnych może być zarządzoną osobna rozprawa i one samoistnym wyrokiem mogą być rozstrzygnięte (§§. 188., 391<sup>3</sup> p. c.) ani nie uchylono wymogu słuszności (Richtigkeit) dla kompensować się mających roszczeń (§§. 1438 i 1439 u. c.) ani go nie zmodyfikowano <sup>1)</sup>).

<sup>1)</sup> Klein. Vorlesungen über die Praxis des Civilprocesses, Wien 1900. S. 211. Juristische Blätter 1900 S. 38.

Autor powyższej broszury twierdzi, że niektórzy autorowie są w tej mierze odmiennego zdania <sup>1)</sup> i poddaje tę odpowiedź ministeryalną ścisłej krytyce.

Rozbierając ściśle przepis §. 1438 i 1439 u. c. dochodzi on do wyniku, że pod roszczeniem słusznem (rzetelnem) (richtig) rozumieć należy wedle Larchera roszczenie, które prawnie istnieje, a pod niesłusznem (nierzetelnem, unrichtig), które prawnie nie istnieje. W tem też znaczeniu użyto tego wyrazu w §§. 1396, 1397 i 1406 u. c.; autor nie podziela jednak i zdania Larchera, bo w §§. 1421 i 1435 u. c. również jest mowa o rzetelnym długi, któremu przeciwstawiono w §. 1421. u. c. dług niepewny. Z tego wnosić należy, że i w §§. 1438 i 1439 u. c. pod „słuszną“ (rzetelną) pretensją należy rozumieć „pewną“, a pod „niesłuszną“ (nierzetelną) pretensją, która w jakiś sposób nie jest jeszcze pewną, czyli innemi słowy pod roszczeniem słusznem należy rozumieć roszczenie płynne (illiquidi cum liquido non est compensatio). Płynnem zaś będzie wzajemne roszczenie wówczas, gdy będzie ono płynnem wtedy, gdy i roszczenie skargowe stanie się płynnem. Wymogowi płynności stanie się zadość w myśl §. 1439 u. c., gdy wzajemna pretensya najpóźniej wtedy stanie się płynną, kiedy żądanie skargi staje się dojrzałem do orzeczenia. Ustawa cywilna nie czyni różnicy pod tym względem, czy roszczenie skargowe pochodzi z tego samego stosunku prawnego, co roszczenie wzajemne.

Jeżeli wydzierzawiający skarży o zapłatę zaległego czynszu a pozwany dzierżawca twierdzi, że mu wydzierzawiający w ostatnich latach odjął część pożytków (§. 1098 u. c.) i przez to wyrządził szkodę dorównywującą zaskarżonemu czynszowi, czy ma sędzia w tym wypadku, gdzie roszczenie skargi jest płynne, a roszczenie wzajemne niepłynne, to ostatecznie uchylić z procesu lub też postępowanie tak długo prowadzić, dopóki nie będzie można orzec o roszczeniu wzajemnem? Autor oświadcza się za ostatniem, ponieważ o zobowiązaniu dzierżawcy do zapłaty czynszu można tylko wtedy mówić, gdy także wydzierzawiający zadość uczynił zobowiązaniu kontraktowemu (§§. 1092, 1094, 1062 u. c.). Przez podniesioną exceptio non adimpleti contractus powstaje taki związek między roszczeniem skargowem a roszczeniem wzajemnem, że roszczenie skargowe tak długo nie może być uznane jako płynne, dopóki roszczenie wzajemne płynnem się nie stanie. Nie można w tym wypadku twierdzić, że roszczenie skargi jest płynne a roszczenie wzajemne niepłynne; oba bowiem roszczenia są niepłynne i aby roszczenie skargi w tym wypadku mogło być płynne, musi poprzednio stać się płynnem roszczenie wzajemne. Rozumie się samo przez się, że zapatrywanie to ma tylko wówczas uzasadnienie, gdy ten sam kontrakt stanowi podstawę obu roszczeń, bo wedle austriackiego prawa z contractus bilateralis inaequalis nie wynika exceptio non adimpleti contractus.

Ze stanowiska nowej procedury cywilnej powstaje kwestya, czy sędzia ma w razie, gdy roszczenie skargowe jest płynne a roszczenie wzajemne niepłynne, zasądzić pozwanego na zapłatę zaskarżonej sumy powodowi a zarazem orzec, że nie uwzględnia się zarzutu kompezaty raz na zawsze z powodu niepłynności wzajemnego roszczenia. Odpowiedź na to pytanie daje §. 391<sup>3</sup> p. c., którego zrozumienie jednak nastrocza największe trudności.

Brzmi on: „Jeżeli pozwany w drodze excepcyi wystąpił z wierzytelnością wzajemną, która z dochodzoną w skardze wierzytelnością w związku prawnym nie zostaje, może sąd wydać wyrok częściowy o roszczeniu skargi, jeżeli na razie

<sup>1)</sup> Schuster-Bonnot, Grundriss des Obligationenrechtes, Leipzig 1899 S. 41, Stubenrauch-Commentar zum o. allg. b. Gb. Wien 1899 S. 821, Krainz Privatrecht 1900 S. 174; za to odpowiedzią ministeryalną oświadczają się Fürstl, Neuman, Hergel, Neuman-Ettereich.



tylko rozprawa co do tego ostatniego roszczenia jest do rozstrzygnięcia dojrzałą. Co do wierzytelności wzajemnej będzie rozprawa bez przerwy dalej prowadzoną.

Czy przepis ten uchyla ustawę cywilną?

Dodatek w §. 391<sup>3</sup> p. c. „rozprawa nad roszczeniem wzajemnem ma być dalej prowadzoną” jest kluczem dla zrozumienia całego tego przepisu.

Ustawa powiada w tym przepisie: „gdy rozprawa co do roszczenia skargowego dojrzała jest do orzeczenia”. Można to dwojako zrozumieć, albo że rozprawa nad roszczeniem skargowym jest dojrzała w tym kierunku, aby temu roszczeniu odmówić lub też jest dojrzała w tym kierunku, aby je przyznać.

Jeżeli rozprawa nad roszczeniem skargowym jest do rozstrzygnięcia dojrzała, a jej wyniki prowadzą do odmówienia temu roszczeniu, to wedle dosłownego brzmienia ustawy „można” wydać wyrok częściowy, ale też można wydać wyrok końcowy. Otóż jeżeli zapadnie wyrok częściowy, to rozprawę nad roszczeniem wzajemnem należy dalej prowadzić, jeżeli zaś zapadnie wyrok końcowy, prowadzić jej dalej nie można.

Jeżeli zaś rozprawa nad roszczeniem skargowym jest dojrzała do rozstrzygnięcia a wyniki rozprawy prowadzą do przychylenia się do roszczenia, wówczas sędzia ma wybór, może wydać wyrok częściowy lub końcowy i znowu tutaj tylko w razie wydania wyroku częściowego należy prowadzić dalej rozprawę nad roszczeniem wzajemnem, a więc w wyroku częściowym z §. 391<sup>3</sup> p. c. nie można odmówić zarzutowi kompensaty.

Autor dochodzi do wyniku, że wedle nowej procedury cywilnej sędzia przy roszczeniu płynnem i niepłynnem wierzytelności wzajemnej nie jest ani uprawnionym ani obowiązany odmówić zarzutowi kompensaty z powodu niepłynności roszczenia wzajemnego, lecz ma wybór, albo przeprowadzić dalej rozprawę nad zarzutem kompensaty i wydać wyrok końcowy, albo też w wyroku częściowym zasądzić pozwanego na zapłatę powodowi, a rozprawę co do zarzutu kompensaty dalej prowadzić i o niej orzec w wyroku końcowym; jeżeli ją uwzględni, wówczas nastąpi częściowa zmiana wydanego pierwotnie wyroku częściowego w ten sposób: Powód zostaje dodatkowo ze swoją (przez kompensatę umorzoną) pretensją oddalony.

Przepis §. 391<sup>3</sup> p. c. odnosi się tylko do wypadku, gdy roszczenie wzajemne w drodze zarzutu podniesione nie stoi z roszczeniem skargowym w prawnym związku — zachodzi kwestya, co wówczas, gdy taki prawny związek istnieje? Otóż wówczas nie można wydać wyroku częściowego, — jakkolwiek roszczenie skargowe jest płynne a roszczenie wzajemne niepłynne, należy rozprawę dalej prowadzić i zakończyć ją wyrokiem końcowym.

1. Podręcznik dla izraelskich urzędów metrykalnych.

2. Suplement do tego podręcznika, zawierający wzory do wpisywania poszczególnych aktów urodzin zaślubin i zejścia.

3. Podręcznik prawniczy zrozmaitymi wzorami do normy jurysd. procedury cyw. i ord. egz. S. Weinstock, Lwów.

Co do pierwszych dwóch dziełek nie myślimy wcale udawać się w rozbiór doniosłości takowych, gdyż autor przeznaczą je w pierwszym rzędzie dla swoich współwyznawców, a w szczególności dla prowadzących metryki izraelskich pragnąc dać im możliwość dokładnego obznajmienia się z przepisami dotyczącymi metryk izraelskich.

Natomiast co do ostatniego dziełka to nas moralnie obowiązuje przyznać autorowi, że ma poglądy i myśli bardzo zdrowe w niem wypowiedziane. W słowie wstępem bowiem streścił znaczenie procesu w ogólności, — ogólną akcyę

stron, jakoteż pomoc Państwa, wreszcie podał poszczególne procesa i wyczerpujące objaśnienie dotyczące się układania pism sporowych, a w końcu umieścił dość zgodnie z nowoczesnem ustawodawstwem 56 wzorów.

Żałować trzeba, że dopieroco opisane dziełko nie jest drukowane tylko litografowane.

Cena poszczególnych dziełek ustalona po 75 ct.

Czasokresy prawnicze, zawarte w powszechnej ustawie cywilnej, handlowej, ustawie o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, wekslowej, konkursowej, hipotecznej, w patencie niespornym, w procedurze cywilnej, ordynacji egzekucyjnej, organizacyi sądów, instrukcyi sądowej, w ustawie i procedurze karnej, jakoteż w ustawach administracyjnych. Zebrał S. Weinstock, Lwów 1901. Cena 1 K 30 h.

Ten sam autor od lat kilkunastu poświęcający się pracy kompilatorskiej w dziedzinie nauki prawno-administracyjnej, opracował między innymi jak wyżej wspomnieliśmy także podręcznik prawniczy z wzorami odnoszącymi się do nowych ustaw procesowych, a obecnie w dziełku 51 stronic obejmującym bardzo dokładnie w jasnej i przejrzystej formie zestawił wszelkie czasokresy, zawarte w obowiązujących ustawach sądowych i administracyjnych. Dla prawników wszelkiego zawodu jest to podręcznik bardzo pożyteczny i konieczny, jeżeli nie chcą przez zaniedbanie terminu narazić nieraz stronę na niepowetowane szkody.

Mittheilungen für den Finanzprocuratursdienst. I. Jahrgang. Ausgegeben im December 1900. Redigirt im k. k. Finanzministerium, Wien, Manz 1900.

Ministerstwo skarbu zawezwało wszystkie austriackie prokuratorye Skarbu, o przedłożenie praktycznych służby prokuratorskiej, dotyczących wypadków rezstrzygniętych przez Najwyższy Trybunał sprawiedliwości, Trybunał administracyjny i Trybunał państwowy. W pierwszym roczniku tego dopiero co drukiem ogłoszonego zbioru, obejmującego r. 1899 znajdujemy 92 orzeczeń, z których przytaczamy następujące:

1. Roszczenie o nawiązkę oparte na ustawie z 5. marca 1869 N. 27. dz. u. p. (przyciśnięcie palca drzwiami wagonu kolejowego) uzasadnione jest po myśli §. 1824. u. c. tylko w razie grubego przewinienia zarządu kolejowego. (O. N. T. z 2. listopada 1899).

2. Z wyjątkiem wypadków w szczegółowych ustawach unormowanych nie można w drodze sądowej żądać od Państwa zwrotu szkody z powodu przewinienia organów administracyjnych. (O. N. T. z 31. stycznia 1899 L. 1447).<sup>1)</sup>

3. W myśl §. 216<sup>4</sup> ustęp 2. o. e. koszta egzekucyi politycznej nie mają równego pierwszeństwa z kapitałem i nie powinny być lokowane w uchwale działowej. (O. N. T. z 26. października 1899 L. 15591).

Dr. Piotr Stebelski, zw. prof. Uniwersytetu Lwowskiego. Komentarz do austriackiego postępowania karnego. Lwów. Gubrynowicz i Schmidt 1900.

Chcąc zaradzić dawno już odczuwanej potrzebie tak wśród prawników praktycznych zawodów jak i wśród uczącej się młodzieży uniwersyteckiej, zajął

---

<sup>1)</sup> Ob. Reformę sądową 1900 str. 62.



się autor opracowaniem komentarza do austriackiego procesu karnego. Pracę swą poświęcił autor J. E. Drowi Aleksandrowi Mniszek Tchorznickiemu, prezydentowi c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie. W pracy tej spożytkował autor materiały ustawodawcze i obfitą judykaturę Najwyższego Trybunału sprawiedliwości. Do każdego rozdziału dodana na wstępie literatura z dziedziny procesu karnego.

Komentarz ten, który swą treścią przewyższa wszystkie dotąd wydane w języku polskim komentarze do procedury karnej, zawiera nie tylko objaśnienia teoretyczne, ale i praktyczne a nadto wszystkie ustawy, okólniki i rozporządzenia ministerjalne po najnowsze czasy wydane. Autor, który w czasie swej służby sędziowskiej należał do grona najzdolniejszych sędziów śledczych, już wówczas wzbogacił literaturę procesu karnego bardzo cennymi pracami literackimi, które były wskazówką przy wykonywaniu wymiaru karzącej sprawiedliwości. Obecnie jako profesor Uniwersytetu, zgłębiwszy gruntownie ustawodawstwo procesowe karne ze stanowiska teorii i mając doświadczenia z praktyki sędziowskiej stworzył dzieło wiekopomne, które znakomite odda usługi tak teoretykom jak i praktykom. Z własnego doświadczenia wiemy, iż praktyczni sędziowie przeciążeni pracą nie są w stanie poświęcić czasu na studyowanie obszernych dzieł o teorii procesu karnego; obecnie ułatwił im szanowny autor tę pracę, albowiem w formie bardzo praktycznej, bo w formie komentarza, podaje wyniki teorii z dziedziny procesu karnego. Układ komentarza jest również zalecenia godny, gdyż tekst ustawy jest bardzo wyraźny, a uwagi do każdego paragrafu ustawy jakkolwiek drobniejszym drukiem dodane, bardzo dobrze są czytelne i wzroku wcale nie nadwężają.

Za zasługę poczytać muimy autorowi i to, że w dziele tem uwzględnił nadto przepisy nowego cyw. ustawodawstwa proces., o ile ono z ustawodawstwem karnem procesowem pozostaje w ścisłym związku lub je uzupełnia. Autor przy §. 5. proc. kar. poświęca obszerny artykuł prejudycyalności sprawy karnej dla sprawy cywilnej czyli kwestyi wzajemnego stosunku między procesem karnym a cywilnym i związku pomiędzy sprawą kryminalną a cywilną.

Z przepisów §§. 191., 268., 530. i 539. p. c. w zestawieniu z przepisami procedury karnej, określa autor stosunek procesu cywilnego do karnego w sposób następujący:

1. Wytoczenie procesu cywilnego nie stoi na przeszkodzie ta okoliczność, że postępowanie karne o ten sam albo o prejudycyalny stosunek prawny jest już w toku; sąd cywilny jednak jest uprawniony przerwać postępowanie aż do wydania prawomocnego orzeczenia sądu karnego względem dotyczącego stosunku prawnego.

2. Jeżeli podobne pytanie wyłoni się dopiero w toku postępowania cywilnego, to wolno sądowi cywilnemu również przerwać postępowanie aż do prawomocnego załatwienia postępowania karnego. To samo ma miejsce, jeżeli w toku sporu prawnego powstanie podejrzenie o czyn karygodny, którego stwierdzenie może mieć doniosłość dla rozstrzygnięcia sporu cywilnego.

3. Prawomocnie zasądzające orzeczenie sądu karnego ma dla sędziego cywilnego pod względem dowodu i poczytności czynu karygodnego moc przesądzającą. Tyczy się to wyroku karnego tak sądów swojskich, jak i zagranicznych, jednakże tylko odnośnie do właściwego orzeczenia, nie zaś odnośnie do innej osnowy wyroku.

4. Wyrok uwalniający, jak również uchylenie albo zaniechanie postępowania karnego mają dla sędziego cywilnego moc przesądzającą jedynie w postępo-

waniu o wznowienie i to tylko o tyle, o ile zasądzenie nie nastąpiło jedynie dla braku istoty czynu albo z braku dowodów.

Wyrok więc karny uwalniający nie ma mocy przesądzającej dla procesu cywilnego. Wolno zatem w zasadzie sędziemu cywilnemu przyjąć za ustalone także okoliczności faktyczne, których sędzia karny za udowodnione nie uznał.

Jedyny wyjątek zachodzi w przypadku lichwy.

5. Wyrok karny zasądający, ale nie prawomocny, nie ma mocy prejudycjalnej dla procesu cywilnego, albowiem §. 268. p. c. mówi tylko o wyrokach prawomocnych

Wyrok jednak taki ze względu na §. 272. p. c. może wywrzeć wpływ na przekonanie sędziowskie odnośnie do faktów ustalonych w zasądzającym wyroku karnym, aczkolwiek nieprawomocnym.

Księga powszechnej ustawy cywilnej wraz z tekstem niemieckim nowo na język polski przełożona i uzupełniona odnośnymi ustawami i rozporządzeniami oraz rozstrzygnięciami Najwyższego Trybunału sprawiedliwości przez Dra Eugeniusza Wacyka, Dra Mikołaja Szuchiewicza i Dra Józefa Czermaka.

W obec wprowadzenia w życie nowych ustaw procesowych okazała się niezbędna potrzeba wydawnictwa polskiego poprawnego przekładu księgi powszechnej ustawy cywilnej, istniejące bowiem dotychczasowe przekłady jej są bądź już przestarzałe bądź niezupełne tak, że po większej części zastąpiły je wydawnictwa niemieckie.

Przekładu tego podjęli się wspólnymi siłami Drowie Eugeniusz Wacyk, Mikołaj Szuchiewicz i Józef Czermak.

Wydanie to kieszonkowe obejmuje przekład polski i autentyczny tekst niemiecki w oryginale, konieczny częstokroć do właściwego zrozumienia ustawy. Dodatkowe ustawy i rozporządzenia podano w całości i dosłownie w przytoczeniach lub streszczeniu; uwzględniono wreszcie ustawodawstwo krajowe galicyjskie i wszystkie ustawy sądowe, wreszcie w systematycznym porządku przy każdym paragrafie rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału sprawiedliwości po koniec roku 1896.

Cena całego dzieła wynosi bez przesyłki pocztowej 10 koron, z przesyłką 10 kor. 40 hal.

W §. 494. zastąpiono zgodnie z tekstem autentycznym wyraz „czyli“ wyrazem „albo“. Byłoby rzeczą jednak bardzo pożądaną, by dla uzupełnienia tego pięknego wydawnictwa zamieszczono na wstępie obfitą literaturę prawniczą. §. 8. winien być zaklamrowany jako obecnie nie obowiązujący. Do §. 10. dodać należało §. 1029 jako powołujący się także na zwyczaj.

Przy §. 12. należało powołać §. 7. ust. 2. nowej proc. cyw. i §. 42. ust. 3. nowej normy jurysdykcyjnej — zwłaszcza, że jest obecnie kwestyą wątpliwą, czyli właśnie przez nowe ustawodawstwo procesowe przepis §. 12. u. c. nie został zniesiony.

Co do przekładu polskiego w ogóle jest on o wiele poprawniejszym, niż przekład dokonany w roku 1878 przez prof. Drów Maksymiliana Zatorskiego i Franciszka Kasparka i tak n. p. w §. 7. zastąpiono wyrazy: „według zasad prawa natury“ lepszym wyrażeniem „według naturalnych zasad prawnych“; w §. 84. dodano wyraz „także“, którego w pierwotnych przekładach nie było; w §. 98. wyraz tekstu autentycznego „erkennen“ oddano zupełnie odpowiednio przez wyraz „orzec“ a nie zawyrokować; w §§. 103., 180., 207., 211., 228., 224., 230., 231., 239.,



240., 243., 249., 254., 271., 273., 431., 437., 483., 488. oddano wyrażenia niewłaściwe i nie oddające należycie myśli tekstu wyrazami „musi“.

W §. 309. oddano wyraz tekstu autentycznego „behalten“ przez „zatrzymać“ — jakkolwiek raczej należało przynajmniej w klamrze dodać objaśniające wyrażenie „uważać“ (behandeln), bo i kupiec jest posiadaczem, a nie jest jego wolą zatrzymać rzecz na składzie.



## *Od Redakcyi.*

*WPanu Wincentemu M. we Lwowie. Zapytujesz nas Pan, jak się zapatrujemy na potrzebę obowiązkowego wprowadzenia w życie stenografii w sądach. Otóż odpowiadamy, że autor nowych ustaw procesowych zajął bardzo przychylne dla stenografii stanowisko. Wskazuje na to przepis §. 280. p. c., wedle którego przeprowadzenie dowodów może być spisane przez jednego lub kilku zaprzysiężonych stenografów; w dalszym ustępie tego przepisu jest też wzmianka i o urzędniku stenografie a w odpowiedziach ministerjalnych do §. 210. p. c. orzeczono dopuszczalność stenograficznego sprawozdania z całej ustnej rozprawy.*

*Kwestya stenografii w sądach jest nawet obecnie bardzo aktualną, zajmują się nią bowiem i poza granicami naszego kraju.*

*W państwie niemieckiem poruszył niedawno Minister sprawiedliwości kwestyą, czyby nie było wskazane i tam wprowadzić stenografią do rozpraw sądowych. Usiłowania to nie nowe — natrafiały jednak na trudności ze strony kompetentnych czynników; w Ameryce i Anglii wszystkie rozprawy są stenografowane; w Stanach Zjednoczonych Ameryki podobnie jak u nas (ob. odpowiedź Ministerstwa do §. 210. p. c.), stenograficzne sprawozdania z rozpraw sądowych nie są protokołami rozpraw, lecz stanowią integralną część protokołu. Ustawy procesowe francuskie, hiszpańskie i rosyjskie nie znają urzędowego zastosowania stenografii; w ustawie norwęgskiej z r. 1887 (§. 127) i w §. 271<sup>4</sup> proc. karnej znajdujemy wzmiankę o stenografii. W Niemczech uwzględniono stenografią tylko w ustawie wprowadzającej do proc. egz. hamburgskiej.*

*Nie ulega wątpliwości, że stenografia znakomite może oddać usługi w postępowaniu sądowem. Niektórzy pragnęliby wprowadzić ją we wszystkich stadyach postępowania, inni tylko w niektórych; tak nie doradzają jej wprowadzenia w postępowaniu niespornem, bo w obec rozmaitych systemów stenografii mogłoby to tylko sprawę utrudnić; (n. p. stenograficznie napisany testament ma być odczytany w kilkadziesiąt lat po jego sporządzeniu, a tymczasem ten właśnie system stenografii, wedle którego testament sporządzono, zarzucono).*



Z tego powodu w najnowszych czasach żądają niektórzy zwolennicy stenografii wprowadzenia jej tylko w postępowaniu spor-nem, a to celem ułatwienia pracy sędziowskiej i skrócenia czasu trwania rozpraw. Wszak powszechnie wiadomą jest rzeczą, jak nie-jednokrotnie wloką się rozprawy z powodu spisowywania za dyktatem protokołów rozpraw, przesłuchania świadków i stron. Przewodni-czący, sędzia wyznaczony i wezwany musi obecnie z anielską cier-pliwością dyktować protokolantowi cały przebieg audyencji; na ten cel stracony czas mógłby być o trzy lub cztery czwarte czasu skró-conym, a protokoły byłyby zupełne i dokładne.

Jeżeli w Niemczech z powodu różnorodności systemów steno-grafii opierają się wprowadzeniu stenografii do sądów, to w na-szym kraju, gdzie prawie jeden tylko system niedawno zmarłego ś. p. Polńskiego istnieje i w szkołach jest zaprowadzony, obawy tej nie ma. Jeżeliby w Niemczech przyjęto jako zasadę system Ga-belsbergera, to i u nas możnaby ów jeden tylko system przyjąć. Wystarczyłoby jeden rok pozostawić sędziom do wyuczenia się na-uki stenografii; stenografia winna też być przedmiotem egzaminu sędziowskiego i kancelaryjnego, a w wykazach z praktyki przygo-towanej sędziowskiej jest osobna rubryka dla stenografii.

Z własnego doświadczenia stwierdzić mogę, że jako przewo-dniejącemu rozprawie znajomość sztuki stenograficznej oddała mi niepospolite usługi.

Przytoczę przykład: Podczas jednej rozprawy zaszło nieporo-zumienie między pełnomocnikiem procesowym a świadkiem i przy-szło do ostrych przemówek. Przeczując, na co się zanosz, naszki-cowałem sobie stenograficznie dosłowną treść owych przemówek.

Sprawa na razie zakończyła się w ten sposób, że świadek prze-prosił pełnomocnika procesowego; uważałem sprawę za ukończoną i tego epizodu rozprawy w protokole nie uwidoczniłem, zachowałem jednak zapiski stenograficzne. Na odroczonej audyencji świadek również przez owego pełnomocnika na poprzedniej rozprawie obra-żony żądał na wstępie rozprawy udzielenia mu satysfakcyi w obec pełnomocnika procesowego i przedstawił rzecz odmiennie, niż się faktycznie miała. Na podstawie właśnie zapisków stenograficznych skonstatowałem wówczas dosłowną treść przemówek, wciągnąłem je do protokołu, senat miał podstawę wyczerpującą do powzięcia uchwały w myśl przepisów o policyi sesyjnej a strony przeciw do-słownemu brzmieniu swych przemówień nie mogły żadnego podnieść zarzutu.

Zdarza się przecież często, że aby uniknąć dyktowania proto-kołu, pozostawia się jego spisanie protokolantowi. Niestety bardzo często wręcz coś stanowi faktycznemu przeciwnemu protokolant za-



notował a strony zaoponowały. Na podstawie zapisków stenograficznych nie może coś podobnego nastąpić.

Przy wywodach prawnych stron, które się nie protokołuje, stenografia również znakomite może oddać usługi. Trudno bowiem je pamiętać zwłaszcza, jeśli się prowadzi rozprawy kilka razy tygodniowo, a umysł pracą jest znużony.

Naszkicowanie tych wywodów prawnych ułatwia ułożenie powodów wyroku. Zresztą do rozprawy strony nieraz same przybierają sobie na własną rękę stenografów i na podstawie ich zapisków następnie czynią najrozleglejszy użytek. Opowiadano mi, że w kancelaryach adwokackich większych zwykle jeden z kandydatów jest stenografem. Szef kancelaryi otwierając n. p. pocztę przywołuje swego stenografa, daje mu ustne zlecenia, co ma na listy odpowiedzieć; stenograf je sobie stenograficznie notuje, a w pół godziny lub za godzinę przynosi szefowi swemu całą korespondencję dzienną do aprobaty.

Instrukcyja sądowa dopuszcza w §. 100. użycie telefonu. Nieraz chodzi o wynotowanie dokładne odpowiedzi, adresu, słów pojedynczych; stenografia tu niejednokrotnie konieczna.

Jesteśmy więc zdania, że skoro nauka stenografii w naszym kraju jest rozpowszechnioną, winna być wprowadzoną do sądów jako przedmiot wiedzy obowiązkowej. Wówczas niejeden przewodniczący rozprawy ułatwi sobie czynność wypracowania wyroków, bo tylko udzieli wskazówek protokolantowi, który pochwycawszy je w lot stenograficznie, następnie odda je zwykłym pismem zgodnie z temi wskazówkami.

**WP. S. K. w Sołotwinie.** Dziękujemy za przyrzczone nadesłanie pracy o kontraktach naftowych. Mamy już w naszej tece także przygotowany materiał z dyskusyi na powyższy temat w tow. prow. lwowskiem przeprowadzonej i w najbliższych numerach Reformy ogłosimy zapatrywanie prawników na tę bardzo interesującą kwestyją i orzeczenia Najwyższego Trybunału.

**Odezwa.** W tece naszej mamy dzięki uprzejmości c. k. Sądu egzekucyjnego w Wiedniu obszerne w języku niemieckim ułożone 278 stronic obejmujące sprawozdanie tegoż sądu, przedłożone wskutek kwestyonaryusza przez c. k. inspektora sądowego ułożonego. Obejmuje ono objaśnienia do praktycznego zastosowania nowej ordynacyi egzekucyjnej. Szanownych zwolenników naszego pisma prosimy o zawiadomienie nas, czyliby który z nich nie podjął się przekładu tego sprawozdania na język polski za wynagrodzeniem.

**WPanu A. K. w Krakowie.** Zapytuje się Pan nas, w jaki sposób Senaty lwowskie formułują w wyroku pośrednim kwestyją

*kosztów sporu. Otóż zawiadamiamy WPana, że zgodnie z zapatrywaniem JE. Dra Kleina \*) stylizacya wyroku takiego opiewa w razie odmówienia wnioskowi skargi tak:*

*I. Pozwany nie jest obowiązany do zapłacenia powodowi wynagrodzenia za uszkodzenie doznane w dniu . . . . .*

*II. Na wypadek, gdyby ten wyrok stał się prawomocnym, ma być uważany spór jako ukończony i w tym wypadku winien będzie powód zapłacić pozwanemu do dnia 14 pod rygorem egzekucyi kosztu sporu w kwocie . . . . . K . . . .*

\*) Ob. Klein. Vorlesungen über die Praxis des Civilprocesses, Wien 1900, S. 210.

---

## Od Administracyi.

Świetne c. k. Przełożęństwu sądowe prosimy uprzejmie o jak najszybszy zwrot list prenumeracyjnych.

Upraszamy usilnie o odnowienie prenumeraty i wyrównanie prenumeraty zaległej.

P. T. auskultantów, praktykantów sądowych, kandydatów adwokatury, notaryatu, asystentów i pomocników kancelaryjnych, tudzież pisarzy dziennych zawiadamiamy, że dla nich niżyliśmy prenumeratę „Reformy sądowej“ na 3 K.

Oprawne roczniki „Reformy sądowej“ z lat 1897, 1898, 1899 i 1900 są do nabycia po 6 K.

Egzemplarzy niekompletnych dostarczymy każdemu zamawiającemu bezpłatnie za złożeniem portoryum w kwocie 20 h.

---

## Sprostowanie.

Na stronie 13. w wierszu 11-tym z góry zamiast wyrazów „wychodzi z pod opieki“ mają być wyrazy: „dostaje się pod opiekę“, — gdyż wyraz niemiecki „entmündigen“ oznacza: „wziąć pod opiekę“.

---

**TREŚĆ:** Dr. Buhn Józef — O zabezpieczeniu wedle ordynacyi egzekucyjnej. — Listy z prowincyi. — Praktyka sądowa. — Okólniki i rozporządzenia ministeryalne. — Wiadomości bieżące. — Dzieła Redakcyi Reformy sądowej nadesłane.

---